

MŁODZIEŻ NA WSI

Raport z badania

MŁODZIEŻ NA WSI

Raport z badania

Raport przygotowali:

Agnieszka Strzemińska (koordynatorka projektu)

Maria Wiśnicka

Konsultacje:

Anna Giza

Wojciech Rustecki

W realizacji projektu badawczego uczestniczyli:

Michał Bargielski, Piotr Bekas, Hubert Borowski, Michał Danielewicz, Aleksandra Gołdys,

Paweł Hess, Paulina Jędrzejewska, Agata Nowotny, Łukasz Ostrowski, Tomasz Ratter, Monika Stec,

Bartosz Stodulski, Ewa Stokłuska, Agnieszka Strzemińska, Agata Tomaszuk, Maria Wierzbicka,

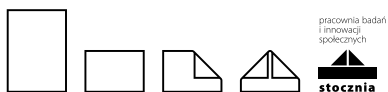
Maria Wiśnicka.

Zespół Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności zajmujący się projektem:

Radosław Jasiński, Mirosław Czyżewski

Warszawa 2011

Projekt badawczy Młodzież na Wsi został zrealizowany przez Pracownię Badań i Innowacji „Stocznia” na zlecenie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności



 POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	9
BADANIE MŁODZIEŻY, CZYLI KOGO?	10
WIEJSKIEJ, CZYLI JAKIEJ?	10
JAK CZYTAĆ RAPORT?	12
METODOLOGIA	14

CZY I JAK MŁODZIEŻ WIEJSKA RÓŻNI SIĘ OD MIEJSKIEJ W ŚWIELE DANYCH ILOŚCIOWYCH?	19
---	----

1. CO JEST WAŻNE DLA MŁODYCH?	20
2. O JAKIEJ PRACY MARZA?	21
3. CZY SĄ I CZUJĄ SIĘ ZDROWI?	21
4. CZY SĄ SZCZĘŚLIWI?	24
5. JAK SPĘDZAJĄ WOLNY CZAS?	24
6. CZY SĄ AKTYWNI SPOŁECZNIE?	26
7. JAK SIĘ UCZĄ?	28

PODSUMOWANIE	28
---------------------------	----

MŁODZIEŻ Z OBSZARÓW WIEJSKICH RAPORT Z BADANIA TERENOWEGO	33
--	----

1. JAK SIĘ ŻYJE NA WSI? KONTEKST	34
2. MŁODZIEŻ NA WSI, CZYLI KTO? WYRÓŻNIAJĄCE SIĘ GRUPY	39
3. MOŻLIWE ŚWIATY	42
4. POCZUCIE (NIE)MOCY	45
5. PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ	48
6. RELACJE MŁODYCH I INSTYTUCJI	52
7. PRZESTRZEŃ DZIAŁANIA	60
8. SPORT NA WSI	62
9. RODZICE I PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ	64

PODSUMOWANIE. DEFICYTY – CO OGRANICZA MŁODYCH Z OBSZARÓW WIEJSKICH ...	66
---	----

ANEKS 1. SAMODZIELNA REALIZACJA PROJEKTÓW PRZEZ MŁODZIEŻ	75
ANEKS 2. RAPORT Z INWENTARYZACJI INSTYTUCJI	89





WPROWADZENIE

Niniejszy raport powstał w ramach współpracy Pracowni Badań i Innowacji Społecznych Stocznia z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności. Stanowi on podsumowanie prowadzonego od maja do września 2010 r. projektu badawczego dotyczącego życia codziennego, stylów życia i rozwoju zawodowego młodzieży z obszarów niskozurbanizowanych.

W założeniu raport ma cele praktyczne – chcemy, żeby był jak najbardziej użyteczny dla instytucji i organizacji wspierających młodych i służył jako zestaw wskazówek, na co warto zwrócić uwagę, rozpoczynając, planując i weryfikując działania dla młodych i z młodymi. To nastawienie na praktyczne wykorzystanie wyznaczało metodologię oraz zakres samego badania, które rzecz jasna nie wyczerpuje całego obszaru zagadnień związanych z życiem młodzieży na wsi czy w małych miasteczkach.

Projekt badawczy składał się z kilku elementów: warsztatów z osobami pracującymi z młodzieżą lokalnie oraz z koordynującymi programy wspierające młodych na wsi centralnie, analizy programów skierowanych do młodzieży, badania etnograficznego, wywiadów indywidualnych z pionierami, inwentaryzacji działań skierowanych do młodzieży oraz analizy danych ilościowych.

Pytanie badawcze ewoluowało w czasie realizacji projektu. Początkowo ogniskową był sposób planowania swojej przyszłości, źródła inspiracji, pomysłów, które młodzi wykorzystują. W czasie badania, już po pierwszych warsztatach, okazało się, że założenie o racjonalności młodych i planowaniu przez nich swojej przyszłości jest przenoszeniem kalki funkcjonującej w programach wspierających. Podobnie jak założenia co do „typowych” różnic pomiędzy młodzieżą miejską i wiejską (por. Część II Młodzież wiejska i miejska w świetle danych ilościowych). W badaniu terenowym, głównej części projektu, skupiliśmy się więc na funkcjonowaniu młodych w lokalnym środowisku, wychodząc z założenia, że pozycja, rola i możliwości młodych w lokalnym środowisku są kluczowe dla tego, jak się rozwijają, jak postrzegają swoje możliwości i jak planują swoje życie.

Ostatecznie staramy się odpowiedzieć na pytanie: *Czym żyją młodzi ludzie z obszarów wiejskich? Co wpływa na ich działania, aspiracje i możliwości?*

Nie ma wątpliwości, że sytuacja młodzieży z obszarów wiejskich i małych miasteczek jest trudniejsza niż ich rówieśników z miasta pod wieloma względami, jednak uogólnienia, którymi opisuje się obie grupy w wielu aspektach, są daleko idącymi i zniekształcającymi uproszczeniami.

BADANIE MŁODZIEŻY, CZYLI KOGO?

Od samego początku pojawiało się pytanie, jakie kryteria będziemy przyjmować w badaniu – co to znaczy młodzież, czyli w praktyce, z kim będziemy rozmawiać. Zakładaliśmy, że w czasie badań terenowych postaramy się dotrzeć do naturalnych kategorii – kryteriów, których do opisu młodzieży używają respondenci. Ramy wiekowe przyjmowane w programach wydawały nam się zbyt szerokie – w programach finansowanych ze środków Unii Europejskiej górna granica wieku to 30 lat, co wydaje się oderwane od lokalnych realiów – 30-latek w małej miejscowości od dawna już młodzieżą nie jest.

Stworzyliśmy więc roboczą definicję opartą o możliwości wyboru: młodzież to ci, którzy dokonują jeszcze ważnych wyborów decydujących o ich przyszłym życiu, a zarazem nie odbiegają momentem ich podejmowania od przyjętej normy. Wydawało nam się, że taka szeroka definicja pozwoli nam z jednej strony dotrzeć do naturalnych definicji stosowanych przez młodych i dorosłych, z drugiej umożliwi ich porównywanie.

W trakcie badania, okazało się – i jest to jeden z głównych wniosków – że kategoria młodzież jest dużo bardziej ograniczona. Młodzi to ci, którzy na terenie gminy uczą się. W momencie, gdy wyjeżdżają, np. do szkoły średniej, albo kończą naukę, stają się dorośli. Mają sobie radzić.

Definicja „przez szkołę” ma szeroki kontekst i daleko idące konsekwencje. Przede wszystkim pokazuje, jak bardzo lokalne życie uzależnione jest od autorytetu instytucji – to one są kluczowe w określaniu miejsca osoby w lokalnej strukturze. Po drugie, młodzi, którzy skończyli naukę na miejscu (i zgodnie z tą definicją młodzi już nie są) w swoim miejscu zamieszkania nie mają co robić – szkoła jest główną instytucją „od młodych” i to tam są organizowane zajęcia i realizowane projekty. Szkoła to naturalny, logiczny sojusznik programów wspierających młodzież, ale wynikiem tego sojuszu jest całkowity brak oferty dla tych młodych, którzy jedną nogą są już gdzieś indziej np. codziennie dojeżdżają do szkoły średniej.

W badaniu jako młodzież traktowaliśmy więc tych, którzy: a) nie skończyli 18 lat; b) cały czas uczyli się; c) niedawno podjęli pierwszą stałą pracę.

WIEJSKIEJ, CZYLI JAKIEJ?

Tereny wiejskie często traktowane są jednorodnie jako nie-miasto. Pomijana jest wewnętrzna różnorodność tych obszarów, nie są brane pod uwagę ani różnice pomiędzy poszczególnymi typami miejscowości, ani pomiędzy różnymi statusami społecznymi mieszkańców wsi.

Wielka trudność projektów prowadzonych na obszarach wiejskich polega m.in. na tym, że ujednocila się pojęcie wsi ta sama kategoria opisuje zarówno kilkudomowe siedliska, jak

i kilkutyśczne wsie, które od miasteczka różni wyłącznie kategoria administracyjna. Tymczasem różnice w wielkościach miejscowości są niezmiernie ważne, tereny wiejskie to tereny, na których niska gęstość zamieszkania zupełnie zmienia relacje: ludzi jest po prostu mało, trudno więc o sojuszników, wspólników i partnerów – osoby, które podzielałyby wspólne zainteresowania i miały podobne interesy.

Należy więc jeszcze raz powtórzyć: wieś nie jest jednolita. Po pierwsze, są gminy bogate i biedne, rozwijające się i popadające w coraz większą stagnację. Po drugie, myślenie w kategorii gmin, jakkolwiek uzasadnione ze względów finansowo-administracyjnych nie w pełni odpowiada lokalnym realiom. W zasadzie każdą gminę wiejską można podzielić na miejscowość centralną, która jest siedzibą urzędu gminy, biblioteki, gimnazjum, zespołu szkół, przychodni, i resztę miejscowości. W pozostałych miejscowościach oferta i możliwości mieszkańców są zdecydowanie mniejsze, a życie szczególnie młodzieży trudniejsze. Zaczyna się od codziennych dojazdów do centralnej miejscowości, w wielu przypadkach najpierw do szkoły podstawowej, potem do gimnazjum, a następnie dalej, do szkoły średniej, często położonej poza granicami gminy.

Należy tu zaznaczyć, że część młodych ludzi z obszarów wiejskich żyje w sposób nie odbiegający od ich odpowiedników z miast, z naciskiem na słowo „odpowiedników”. Dzieci lokalnej elity często są dowożone na zajęcia dodatkowe do większych miast, uczą się angielskiego u native speakerów, jeżdżą do szkół muzycznych i na treningi drugoligowych zespołów piłkarskich. Najczęściej są to dzieci nauczycieli, urzędników bądź lekarzy – czyli wyselekcjonowana elita. Inaczej jest w przypadku dzieci z rodzin o niższym kapitale społecznym i kulturowym, dla których na miejscu nie ma oferty, nie ma też nikogo, kto dowoziłby je na zajęcia gdzieś dalej.

Trudno więc mówić o jednoznacznej definicji wsi, która byłaby wrażliwa na wszystkie te zmienne. Szczególna jest też sytuacja młodzieży wiejskiej – podziały zależne od statusu rodziców są bardzo wyraziste i w większości przypadków kluczowe dla zrozumienia mechanizmów działania i „radzenia sobie” młodych w życiu (por. Część III, rozdział 2).

Odpowiedź na pytanie czym i jak żyją młodzi z obszarów wiejskich i co ich ogranicza? może stanowić podstawę do rozważania, jak będzie wyglądała przyszłość młodzieży: zarówno rówolatków tych, z którymi rozmawialiśmy w trakcie badania, jak i tych, którzy pojawiają się po nich w tym samym miejscu.

Mamy nadzieję, że raport ten będzie, z jednej strony inspiracją do rozważania możliwych scenariuszy rozwoju wsi, z drugiej zaś znajdzie praktyczne zastosowanie jako przewodnik po świecie młodych. W raporcie przedstawiamy typy aktorów, procesów i mechanizmów, które zobaczyliśmy w czasie badania. Mamy nadzieję, że rozpoczynając działania w poszczególnych środowiskach, będzie on wykorzystywany jako swego rodzaju check-lista

możliwych problemów i ograniczeń, którym warto zapobiegać.

Jednocześnie chcemy jak najmocniej podkreślić, że życie młodych na wsi nie składa się wyłącznie z ograniczeń – skupiamy się na nich ze względu na praktyczne możliwości zastosowania tego raportu, zależy nam na wskazaniu obszarów, które były zaniedbane w każdym z analizowanych przez nas przypadków. Szczęśliwie, można znaleźć wiele odstępstw od reguł, które tu przedstawiamy – nawet w trakcie badania spotkaliśmy ludzi, którzy na własną rękę przekraczali opisywane ograniczenia. Jednak bardzo często była to kwestia przypadku i osobistej determinacji, często połączona z pozycją społeczną, a nie systemowe rozwiązanie, które umożliwiłoby swobodny rozwój.

Raport wskazuje na ograniczenia, ponieważ rolą programów jest ich minimalizowanie i znoszenie. Mamy też pełną świadomość, że nie wszystkie problemy można rozwiązać. Wiele z nich wynika z makrostruktur i zależności, jednak nawet o czynnikach, na które nasz wpływ jest bardzo ograniczony, należy pamiętać.

JAK CZYTAĆ RAPORT?

Część II

Czy i jak młodzież wiejska różni się od młodzieży miejskiej w świetle danych ilościowych? W tej części przedstawiamy obraz młodzieży z obszarów wiejskich, jaki wyłania się z dostępnych badań o charakterze ilościowym. Pokazujemy w niej wyraźnie, że w wielu przypadkach, także w opracowaniach ilościowych, widać niewielkie różnice pomiędzy młodzieżą z obszarów wiejskich i miejskich.

Część III

Młodzież z obszarów wiejskich. Raport z badania terenowego

Główna część raportu oparta jest przede wszystkim na badaniu terenowym, zawiera też wyniki inwentaryzacji gmin oraz obserwacje z warsztatów eksploracyjnych. Prezentowane wnioski bogato ilustrujemy cytatami i opisami przypadków, wierząc, że przykład pozwala lepiej uchwycić sens. Zdarza się, że zawarte w raporcie wnioski są zbieżne ze stwierdzeniami samych badanych, niemniej to my – autorzy raportu – ponosimy za nie pełną odpowiedzialność. Rezultaty badań omawiamy w podziale na następujące obszary: kontekst życia na wsi, wyróżniające się grupy młodych z obszarów wiejskich, możliwe światy czyli horyzont wyobraźni młodych, poczucie sprawczości, plany na przyszłość, relacje z instytucjami, szczególna rola sportu, relacje z rodzicami. Raport podsumowujemy listą deficytów, które są dla młodych z obszarów wiejskich charakterystyczne i które ograniczają ich działania i plany na przyszłość.

Aneks 1

Analiza największych programów wspierających młodzież na wsi, pod kątem możliwości samodzielnego realizowania projektów przez młodych. Jeden z podstawowych problemów, jakie zaobserwowaliśmy w badaniu, to całkowita zależność od instytucji i ich monopol zarówno na projekty, jak i decyzje, kto co może realizować. Dlatego przyglądamy się, jak sytuacja przedstawia się z perspektywy mechaniki programów wspierających: czy programy przełamują czy wspierają monopol instytucji?

Aneks 2

Raport z inwentaryzacji instytucji w 30 gminach. Jej celem było opisanie oferty, jaką dla młodzieży (ale też innych grup mieszkańców) mają instytucje działające lokalnie: szkoły, gminne ośrodki kultury, biblioteki i organizacje społeczne (organizacje pozarządowej, ochotnicze straże pożarne, kluby sportowe). Chcieliśmy zobaczyć, kto i w jaki sposób „zagospodarowuje” młodych oraz innych mieszkańców wsi i małych miast, co im oferuje, a czego nie.

Metodologia

Główną częścią projektu były pobyty etnograficzne zrealizowane w pięciu gminach wiejskich i jednej wiejsko-miejskiej. Badanie terenowe poprzedziły dwa warsztaty wydobywcze z przedstawicielami działających na rzecz młodzieży organizacji z poziomu lokalnego (warsztat w Marózie) i centralnego (warsztat w Warszawie). Ponadto przeprowadzona została analiza działań realizowanych w 30 gminach. Analiza ta opiera się o dane pozyskiwane ze stron internetowych gmin i instytucji oraz organizacji działających na ich terenie, a także o krótkie wywiady telefoniczne. Wykonana została także analiza wybranych programów wspierających młodzież pod kątem możliwości samodzielnego realizowania projektów.

BADANIE TERENOWE

W czasie badania terenowego odbyliśmy sześć wyjazdów etnograficznych: do pięciu gmin wiejskich (jedna z nich miała charakter podmiejski) i jednej miejskiej. Gminy dobierane były na podstawie klasyfikacji, w której pod uwagę brane były trzy czynniki: wielkość wydatków na usługi społeczne (kulturę, sport, edukację), saldo migracji oraz oddalenie od dużego miasta. W ramach tej klasyfikacji dobrane zostały gminy możliwie różnorodne: od bogatej, z dodatnim saldem migracji, po biedną, z której wiele osób wyjeżdża.

Badanie terenowe odbyło się w dwóch cyklach. W pierwszym cyklu czteroosobowe zespoły spędziły tydzień w trzech gminach.¹³ Ta część badania terenowego realizowana była w trakcie wakacji szkolnych. W drugim cyklu dwuosobowe zespoły składające się z badaczki i badacza wyjeżdżały na tydzień do pozostałych trzech gmin. Te wyjazdy miały miejsce już w czasie roku szkolnego. Dzięki temu mieliśmy możliwość zobaczyć młodych w dwóch, bardzo różniących się częściach roku.

We wszystkich sześciu przypadkach badanie realizowane było metodami etnograficznymi. Badacze przez tydzień poznawali życie młodych ludzi, spędzając z nimi czas w sytuacjach bardziej i mniej formalnych. Kluczowe dla badania było nawiązanie tych właśnie nieformalnych relacji z młodymi – budowanie relacji opartej na zaufaniu, w której możliwa jest swobodna i szczerza rozmowa. W czasie spacerów i nieformalnych spotkań, badacze byli oprowadzani przez młodych po ich świecie. Proces wspomagany był metodami zaczerpniętymi z psychologii środowiskowej i etnografii – młodzi przygotowywali własne

¹³ W tej części badania równolegle realizowana była pilotażowa część badania „ICT w społecznościach lokalnych”, dlatego zespoły były powiększone.

mapy swoich miejscowości, pokazywali badaczom ważne miejsca i ludzi. Wykorzystywali także metody wizualne – badaniu towarzyszyła rejestracja fotograficzna i filmowa. Metody etnograficzne, oparte głównie o wspólne spędzanie czasu, uzupełnione były bardziej ustrukturyzowanymi metodami jakościowymi. W czasie pobytów w gminach badacze realizowali wywiady indywidualne z przedstawicielami instytucji i organizacji pracujących z młodzieżą oraz z rodzicami. Ponadto realizowane były warsztaty kreatywne z młodzieżą dotyczące postrzegania gminy i swoich możliwości działania, które odbywały się zarówno w szkołach, jak i organizacjach młodzieżowych. W przypadku wywiadów indywidualnych i grupowych oraz warsztatów badacze operowali zestandaryzowanymi wytycznymi.

W każdej z sześciu miejscowości badacze przeprowadzili średnio 30 wywiadów indywidualnych, dwa warsztaty kreatywne z młodymi, kilka spacerów badawczych. Materiał zebrany w czasie badania jest bardzo bogaty. Historii poszczególnych osób, miejscowości, organizacji jest bardzo wiele. W raporcie koncentrujemy się jednak na wnioskach, które są istotne z perspektywy planowania i realizowania projektów z młodzieżą. Poszczególne historie znikają za ogólnymi wnioskami, co jakiś czas pojawiając się jako przykład.

Nazwy gmin zostały zakodowane, by zagwarantować poufność respondentom biorącym udział w badaniu. W raporcie wiele wniosków ilustrujemy obszernymi cytatami, opisami przypadków i zdjęciami, co – mamy nadzieję – ułatwia lekturę raportu. Jednak w wielu miejscach przytoczone wypowiedzi pozwalają na zidentyfikowanie ich autora lub bohatera, zwłaszcza gdy dotyczą osób pełniących funkcje publiczne w społeczności: wójta, dyrektora szkoły, prezesa organizacji itp. Część tych wypowiedzi może być kontrowersyjna lub zawierać informacje przekazane badaczom w zaufaniu. Procedura kodowania pozwoliła na pełne wykorzystanie materiału badawczego bez ryzyka naruszenia interesów osób biorących udział w badaniu.

GMINY W BADANIU TERENOWYM:

.....
SOWALE

gmina wiejska w województwie lubelskim, ok. 5 tys. mieszkańców w 17 miejscowościach, bogata (wydatki na edukację, kulturę i sport wynoszą niemal 2 tys. zł na mieszkańca), z dodatnim saldem migracji

.....
CHYŻYŃ

gmina wiejska w województwie warmińsko-mazurskim, ok. 4 tys. mieszkańców w 27 miejscowościach, biedna (wydatki na edukację, kulturę i sport wynoszą niespełna 900 zł na mieszkańca), z ujemnym saldem migracji

.....

NIEPOMYŚL

gmina wiejska w województwie wielkopolskim (de facto przedmieścia Poznania), ok. 6 tys. mieszkańców w 29 miejscowościach, biedna (wydatki na edukację, kulturę i sport wynoszą 900 zł na mieszkańca), z dodatnim saldem migracji (osadnicy z miasta)

.....

KOŁYSY

gmina wiejska w woj. śląskim, ok. 9,5 tys. mieszkańców w pięciu miejscowościach, średniozamożna (wydatki na edukację, kulturę i sport wynoszą ponad 1 tys. zł na mieszkańca), z dodatnim saldem migracji

.....

WIEPRZE POLSKIE

gmina wiejska w województwie podkarpackim, ok. 7,5 tys. mieszkańców w 13 miejscowościach, średniozamożna (wydatki na edukację, kulturę i sport wynoszą niemal 1 tys. zł na mieszkańca), z zerowym saldem migracji

.....

ZRYCIN

18-tysięczne miasto w woj. kujawsko-pomorskim, siedziba powiatu, średniozamożne (wydatki na edukację, kulturę i sport wynoszą ponad 1 tys. zł na mieszkańca), z ujemnym saldem migracji

.....

Wybierając gminy do badania terenowego, staraliśmy się, by były one możliwie zróżnicowane, przynajmniej ze względu na kilka weryfikowalnych kryteriów. Niektóre są typowymi reprezentantkami polskich gmin, inne mają szczególnie zestaw cech. Gmin średniozamożnych z zerowym saldem migracji, takich jak Wieprze Polskie, jest najwięcej wśród wszystkich gmin wiejskich w kraju – stanowią ponad 23%. Drugą pod względem częstości występowania kategorię tworzą gminy podobne do Kołys – średniozamożne z dodatnim saldem migracji (ponad 13% gmin wiejskich). Jednak zgodnie z zasadą badania przypadków skrajnych, do próby trafiły również gminy o rzadziej występujących charakterystykach. Zrycin to przedstawiciel nielicznych w Polsce małych (do 20 tys. mieszkańców) gmin miejskich – jest ich ok. 120. Jako średniozamożne miasto z ujemnym saldem migracji jest rzadkim zjawiskiem wśród gmin w ogóle, ale typowym dla małych miasteczek. Sowa reprezentują gminy sukcesu – z relatywnie wysokimi nakładami na usługi społeczne i dodatnim saldem migracji. Takich gmin wśród gmin wiejskich jest 8%. Ich przeciwieństwo – gminy biedne z ujemnym saldem migracji, takie jak Chyżyn, stanowi 5,5% gmin wiejskich w Polsce. Szczególny przypadek, którego reprezentatywność trudno określić, stanowi Niepomyśl, gmina wiejska, biedna, ale z potencjałem związanym z napływem nowych mieszkańców z pobliskiego dużego miasta.

WARSZTATY EKSPLOKACYJNE (MARÓZ, WARSZAWA)

Celem warsztatów było zebranie doświadczeń osób działających na rzecz młodzieży na wsi: przedstawiciele instytucji samorządowych (domów kultury, bibliotek, OPS-ów) oraz organizacji pozarządowych. Wiedza w ten sposób zdobyta pozwoliła nam z jednej strony wyznaczyć ramy badania, z drugiej zaś opinie i doświadczenia organizacji w pracy z młodzieżą posłużyły nam jako materiał badawczy.

Ważnym elementem warsztatu było odtworzenie podstawowych założeń na temat młodzieży wiejskiej i jej potrzeb oraz koncepcji dobrego życia leżących u podstaw działań skierowanych do tej grupy.

Odbyły się dwa warsztaty eksploracyjne: jeden z osobami działającymi lokalnie, na poziomie gmin i małych miejscowości, drugi z osobami, które planują duże programy wspierające młodzież na poziomie centralnym. Pierwszy warsztat odbył się w czasie IX Ogólnopolskiego Spotkania Organizacji Działających na Obszarach Wiejskich w Marózie w maju 2010, drugi odbył się w Warszawie w siedzibie Stoczni w lipcu 2010.

Rekrutacja na warsztat w Marózie odbywała się już na miejscu – spośród zgromadzonych uczestników rekrutowaliśmy tych, którzy z młodzieżą mają stały kontakt. W Warszawie wysyłane były zaproszenia do największych organizacji realizujących projekty wspierające dla młodzieży.

Każdy z warsztatów trwał ok. dwóch godzin. Uczestnicy, wspierani przez moderatorki zastanawiali się nad tym, do kogo adresowane są projekt „młodzieżowe”, jakie grupy młodych z obszarów wiejskich są istotne, co to znaczy sukces w pracy z młodymi i jak do niego doprowadzić.

WYWIADY Z PIONIERAMI

Wywiady miały na celu prześledzenie biografii i dotarcie do doświadczeń osób, które zmieniły środowisko, w związku z tym ich spojrzenie na realia wiejskie jest zmienione – mają punkt widzenia wędrowców, którzy zauważają więcej. W czasie projektu zrealizowano osiem wywiadów z pionierami, część w trakcie badań terenowych. Pionierami nazywamy tych, którzy jako pierwsi czegoś się podjęli, przetarli szlak – w lokalnej aktywności, edukacji, stylu życia, zmianie miejsca zamieszkania.

Pionierzy to więc tzw. „superinformatorzy”. Rekrutacja odbywała się metodą kuli śniegowej, a więc doboru kolejnych respondentów na podstawie wiedzy uzyskanej przez badaczy w trakcie pracy terenowej. Uczestników wcześniejszych etapów badania pytano o to, czy znają osoby spełniające określone kryteria, i to dzięki tym rekomendacjom udawało się dotrzeć do pionierów.

**CZY I JAK
MŁODZIEŻ
WIEJSKA
RÓŻNI SIĘ
OD MIEJSKI
W ŚWIETLE
ILOŚCIOWY**

EJ DANYCH CH?

Odpowiedź na pytanie zadane w tytule nie jest wcale oczywista. Koncentrując projekt badawczy na młodzieży wiejskiej, założyliśmy implicite, że charakteryzują ją pewne specyficzne cechy (niekoniecznie definiowane w kategoriach negatywnych braków i deficytów), które pozwalają wyodrębnić tę grupę spośród całej młodzieży. W dalszych częściach raportu staramy się pokazać, jakie są te cechy i czego (kogo) dotyczą. Jednak na początek pouczające i odkrywcze było dla nas spojrzenie na młodzież wiejską i – wtedy gdy jest to możliwe – małomiasteczkową przez pryzmat „twardych” danych ilościowych.

Młodzież wiejską pokazujemy tu na tle młodzieży miejskiej i młodzieży w ogóle. Korzystamy przy tym z własnych analiz danych Diagnozy Społecznej oraz publikowanych raportów opracowanych na podstawie rozmaitych badań: GUS, WHO (HBSC - Health Behaviour in School-aged Children), Ministerstwa Zdrowia, Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Zróżnicowanie źródeł sprawia, że wyniki, z konieczności, są prezentowane dla różnych grup wiekowych oraz różnie zdefiniowanych kategorii miejsca zamieszkania.

1. CO JEST WAŻNE DLA MŁODYCH?

Na podstawie danych z Diagnozy Społecznej można określić, co stanowi największą wartość w życiu 16-, 24-latków. Co istotne, różnice pomiędzy mieszkańcami dużych, średnich, małych miast oraz wsi są znaczące tylko w przypadku kilku wartości. Młodzież wiejska częściej niż pozostali za warunek udanego życia uważa pieniądze i pracę, mniej ceni posiadanie przyjaciół, wolność oraz pogodę ducha.

Tab. 2.1 Warunki udanego życia (%)

wartość	miasto > 200 tys.	miasto 20 - 200 tys.	miasto < 20 tys.	wieś	ogółem
zdrowie	58	57	56	61	58
udane małżeństwo	44	39	39	41	41
pieniądze	35	41	39	42	40
praca	28	33	36	43	36
przyjaciele	33	31	30	26	29
wykształcenie	21	24	23	22	23
wolność, swoboda	17	10	13	9	11
pogoda ducha	17	12	12	9	12

Źródło: Rada Monitoringu Społecznego (2009), Diagnoza społeczna: zintegrowana baza danych [www.diagnoza.com]. Obliczenia własne, podstawa: osoby w wieku 16-24 lata (N=5524).

Zgodnie z klasycznymi teoriami socjologicznymi opisującymi przejście współczesnych społeczeństw zachodnich od wartości materialistycznych (bezpieczeństwo ekonomiczne, porządek) ku post-materialnym (samorealizacja, wolność osobista, sprawczość), młodzież ze wsi i małych miast mocniej stawiająca na pieniądze i pracę zostałaby określona jako mniej nowoczesna.¹³ Warto jednak pamiętać, że wykształcenie – wartość niekojarzona z tradycyjnymi czy przedindustrialnymi społeczeństwami – jest równie ważne dla wszystkich ludzi młodych niezależnie od miejsca zamieszkania. Podobnie, zaliczane do tradycyjnych: udane małżeństwo, dzieci, bóg, uczciwość, zyczliwość i szacunek otoczenia, silny charakter (nieujęte w tabeli, ze względu na ogólnie mniejsze znaczenie dla respondentów) nie różnicują grupy 16-, 24-latków.

¹³ Por. Inglehart Ronald (1971), „The Silent Revolution in Europe: Intergenerational Change in Postindustrial Societies”, *American Political Science Review* nr 65; Ronald Inglehart (1990), *Culture Shift in Advanced Industrial Society*, Princeton University Press, Princeton

2. O JAKIEJ PRACY MARZĄ?

Skoro praca jest jednym z wyżej cenionych warunków udanego życia, warto zapytać, jaka według młodych powinna ona być. Okazuje się, że niezależnie od pochodzenia, dobra praca to taka, która daje odpowiednie zarobki, stabilność zatrudnienia i nie jest zbyt stresująca. Tym, co wyraźnie różni młodzież wiejską od wielkomiejskiej, jest znaczenie rozwoju osobistego w pracy oraz pracy zgodnej z umiejętnościami. Kategoria „rozwój osobisty” wydaje się być mniej znana mieszkańcom wsi, a tym samym mniej doceniana.

Z kolei nacisk na pracę zgodną z umiejętnościami może oznaczać większą potrzebę poczucia „bycia na właściwym miejscu”, inny sposób rozumienia „umiejętności” – nie jako dyspozycji i kompetencji, a konkretnych kwalifikacji, fachu. Może też oznaczać gorsze (mentalne) przygotowanie do wymogów pewnych segmentów rynku pracy.

Tab. 2.2 Cechy dobrej pracy (%)

cechy pracy	miasto > 200 tys.	miasto 20 - 200 tys.	miasto < 20 tys.	wieś	ogółem
odpowiednia praca	75	79	77	78	77
brak napięć i stresów	45	45	51	47	47
stabilność zatrudnienia	42	45	37	38	41
możliwość rozwoju osobistego	52	39	32	34	39
praca zgodna z umiejętnościami	22	27	26	32	28

Źródło: Rada Monitoringu Społecznego (2009), Diagnoza społeczna: zintegrowana baza danych [www.diagnoza.com]. Obliczenia własne, podstawa: osoby w wieku 16-24 lata (N=5524).

Niezwykle istotne jest to, że młodzieży z małych, a nawet średnich miast, pod względem tych dwóch zmiennych dużo bliżej do młodzieży wiejskiej niż wielkomiejskiej.

Niżej cenione przez respondentów cechy pracy, takie jak: dogodne godziny pracy, duża samodzielność, możliwość szybkiego awansowania, możliwość wykonywania pracy w domu, długi urlop, robienie czegoś poważanego przez ludzi, uzyskiwały podobne wartości we wszystkich kategoriach pochodzenia.

3. CZY SĄ I CZUJĄ SIĘ ZDROWI?

Według zaprezentowanych danych zdrowie jest najważniejszym warunkiem udanego życia niezależnie od ich miejsca zamieszkania respondentów. Z tego względu warto sprawdzić, czy stan zdrowia w jakiś sposób różnicuje poszczególne kategorie młodzieży.

W badaniach GUS poproszono respondentów o ocenę własnego stanu zdrowia. Rezultaty dla dwóch grup wiekowych – 15-, 19-latków oraz 20-, 29-latków prezentuje tabela 2.3.

Wynika z niej, że mieszkańcy wsi nieco lepiej niż mieszkańcy miast oceniają swój stan zdrowia.

Tab. 2.3 Ocena stanu zdrowia (%)

ocena zdrowia	15-19 lat			20-29 lat		
	miasto	wieś	ogółem	miasto	wieś	ogółem
bardzo dobre	75	79	77	75	79	77
dobrze	45	45	51	45	45	51
taskie sobie	42	45	37	42	45	37
złe	52	39	32	52	39	32
bardzo złe	22	27	26	22	27	26

Źródło: Janusz Szymborski, Krzysztof Jakóbiak (red.) (2008), „Zdrowie dzieci i młodzieży w Polsce”, Biuletyn RPO nr 62, Warszawa.

Te wyniki można by interpretować jako wskaźnik innych standardów jakości zdrowia na wsi i w mieście. Jednak kolejne pytanie o rzeczywiste problemy zdrowotne pozwala odrzucić, a w każdym razie podać w wątpliwość, tę interpretację. Młodzież oraz młodzi dorośli ze wsi rzadziej skarżą się na przewlekłe choroby. O ile w przypadku ogólnej oceny stanu zdrowia subiektywne spojrzenie i własne standardy grają olbrzymią rolę, o tyle w kontekście długotrwałych problemów zdrowotnych dowolność wydaje się mniejsza.

Tab. 2.4 Odsetek osób z długotrwałymi problemami zdrowotnymi

	15-19 lat			20-29 lat		
	wieś	ogółem	miasto	wieś	miasto	ogółem
osoby z długotrwałymi problemami zdrowotnymi	16,6	12,3	14,8	17,2	13,1	15,7

Źródło: Janusz Szymborski, Krzysztof Jakóbiak (red.) (2008), „Zdrowie dzieci i młodzieży w Polsce”, Biuletyn RPO nr 62, Warszawa.

Różnice te można interpretować w jeszcze inny sposób, odwołując się do jakości profilaktyki zdrowotnej na wsi. W myśl tej interpretacji młodzi na wsi są gorzej diagnozowani, rzadziej leczeni, więc nieświadomi własnych schorzeń. Dobrymi danymi na ten temat dysponuje Ministerstwo Zdrowia. Tabela 2.5 pokazuje, że testy przesiewowe wykonuje się nieco rzadziej u uczniów na wsi niż w mieście. W zależności od poziomu edukacji różnice wahają się od 1 punktu procentowego w szkołach zawodowych do 5 punktów procentowych w gimnazjach. Natomiast profilaktyczne badania lekarskie częściej – z wyjątkiem techników – wykonuje się w szkołach wiejskich. W tym przypadku różnice także są niewielkie i wynoszą od 2 do 6 punktów procentowych.

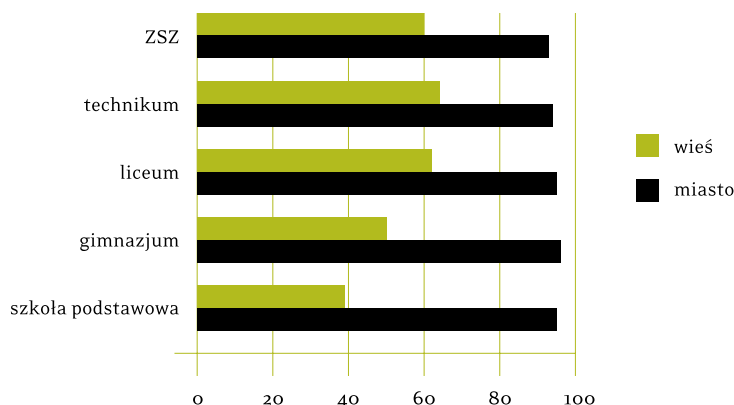
Tab. 2.4 Odsetek osób z długotrwałymi problemami zdrowotnymi

typ szkoły	odsetek uczniów, u których wykonano testy przesiewowe		odsetek uczniów, u których wykonano profilaktyczne badania lekarskie	
	miasto	wieś	miasto	wieś
szkoła podstawowa	99	94	92	95
gimnazjum	99	94	88	94
liceum	98	95	83	87
technikum	97	96	85	83
ZSZ	96	95	76	79

Źródło: Instytut Matki i Dziecka (2007), *Nierówności w dostępie uczniów do profilaktycznej opieki zdrowotnej w Polsce w ostatnim roku wdrażania rządowego programu „Profilaktyczna opieka zdrowotna nad dziećmi i młodzieżą w środowisku nauczania i wychowania”*, Warszawa. Dane z formularzy sprawozdawczych „Roczne sprawozdanie o realizacji profilaktycznej opieki zdrowotnej nad uczniami w szkołach” (MZ-o6) za rok szkolny 2006/2007

Zasadnicza różnica między opieką zdrowotną nad młodzieżą wiejską i miejską polega nie na dostarczaniu podstawowych usług, ale na infrastrukturze szkoły, czyli funkcjonowaniu na jej terenie gabinetów profilaktycznych. Jak wynika z danych Ministerstwa Zdrowia, różnice w tym zakresie pomiędzy szkołami wiejskimi i miejskimi są uderzające.

Rys. 2.6 Odsetek szkół posiadających gabinety profilaktyczne



Źródło: Instytut Matki i Dziecka (2007), *Nierówności w dostępie uczniów do profilaktycznej opieki zdrowotnej w Polsce w ostatnim roku wdrażania rządowego programu „Profilaktyczna opieka zdrowotna nad dziećmi i młodzieżą w środowisku nauczania i wychowania”*, Warszawa. Dane z formularzy sprawozdawczych „Roczne sprawozdanie o realizacji profilaktycznej opieki zdrowotnej nad uczniami w szkołach” (MZ-o6) za rok szkolny 2006/2007

Największe nierówności pod względem infrastruktury zdrowotnej charakteryzują podstawówki i gimnazja – w co drugim wiejskim gimnazjum nie ma gabinetu profilaktycznego. W wiejskich szkołach ponadgimnazjalnych sytuacja jest nieznacznie tylko lepsza.

4. CZY SĄ SZCZĘŚLIWI?

Szukając cech szczególnych młodzieży wiejskiej sprawdziliśmy, czy wyróżnia ją tak podstawowa rzecz jak poczucie szczęścia. Okazuje się, że nie - młodzi niezależnie od tego, gdzie mieszkają są równie szczęśliwi. Możliwe, że na tak abstrakcyjnym poziomie trudno doszukiwać się jakichkolwiek różnic pomiędzy różnymi grupami demograficznymi czy społecznymi.

Tab. 2.7 Poczucie szczęścia (%)

Jestem	miasto >200 tys.	miasto 20–200 tys.	miasto < 20 tys.	wieś	ogółem
bardzo szczęśliwa	14	17	15	17	16
dosyć szczęśliwa	72	70	68	70	70
niezbyt szczęśliwa	13	13	16	12	13
nieszczęśliwa	1	1	1	1	1

Źródło: Rada Monitoringu Społecznego (2009), *Diagnoza społeczna: zintegrowana baza danych* [www.diagnoza.com]. Obliczenia własne, podstawa: osoby w wieku 16–24 lata (N=5524).

5. JAK SPĘDZAJĄ WOLNY CZAS?

Skoro wartości i postawy mierzone w badaniach ilościowych tylko nieznacznie wyróżniają młodzież wiejską, interesowało nas, czy można doszukać się specyfiki w tym, jak spędzają wolny czas. (Dla uproszczenia analiz tabela 2.8 pokazuje, jak często badani nie robią poszczególnych rzeczy.)

Tab. 2.8 Czas wolny (%)

w ciągu ostatniego miesiąca	miasto >200 tys.	miasto 20–200 tys.	miasto < 20 tys.	wieś	ogółem
nie oglądałam TV	9	5	3	3	5
nie byłam w kinie, teatrze, na koncercie	34	51	57	62	52
nie byłam w restauracji, kawiarni, pubie	19	27	29	40	31
nie byłam na spotkaniu towarzyskim	13	21	20	24	20
nie byłam na przyjęciu z okazji np. urodzin	38	41	41	41	40

Źródło: Rada Monitoringu Społecznego (2009), *Diagnoza społeczna: zintegrowana baza danych* [www.diagnoza.com]. Obliczenia własne, podstawa: osoby w wieku 16-24 lata (N=5524).

Młodzi na wsi oraz w małych miastach trochę częściej oglądają telewizję niż ich rówieśnicy z dużych miast. Natomiast zdecydowanie rzadziej chodzą do kina, teatru, na koncerty. Nie są też bywalcami restauracji, kawiarni i pubów – młodzi mieszkańcy wsi odwiedzają je dwa razy rzadziej niż młodzi z miast. Wytlumaczenie tak dużej różnicy jest bardzo proste – młodzi nie chodzą do tych wszystkich miejsc, gdyż nie ma ich w najbliższej okolicy. Brak tego typu miejsc w gminach wiejskich stwierdziliśmy zarówno w czasie badań terenowych (więcej w kolejnej części), jak i przeprowadzając inwentaryzację instytucji (szczegółowe opracowanie inwentaryzacji w Aneksie 2).

Na wsi rzadziej niż w mieście chodzi się na spotkania towarzyskie. Niewątpliwie wynika to z mniejszej dostępności miejsc do spotkań (infrastrukturalnie) – odwiedzenie koleżanki w jej domu czy spotkanie ze znajomymi na przystanku i wspólne nudzenie się trudno nazwać „spotkaniem towarzyskim”.

Jednocześnie, mieszkańcy wsi chodzą na przyjęcia równie często co młodzi z małych, średnich i dużych miast. Mają też średnio nieco większą liczbę przyjaciół (odpowiednio 8,82, 8,04, 6,90, 6,98). Różnica nie leży zatem w postawach czy potrzebach młodych, ale w warunkach w jakich żyją – nie są mniej towarzyscy, po prostu nie mają gdzie wspólnie czegoś robić.

W kontekście czasu wolnego interesowało nas to, na ile młodzi korzystają z używek: tytoniu, alkoholu i miękkich narkotyków. Dostępne dane dotyczą 15-latków. W tej grupie wiekowej nie ma większych różnic jeśli chodzi o palenie papierosów i picie piwa przez osoby mieszkające na wsi i w mieście. Inaczej jest z marihuaną – dużo rzadziej palą ją nastolatki

na wsi. Może być to spowodowane mniejszą dostępnością narkotyków w małych ośrodkach, większą kontrolą społeczną i większymi oporami, by przyznać się do używania narkotyków.

Tab. 2.9 Korzystanie z używek przez 15-latków

%	miasto	wieś	ogółem
palę tytoń codziennie	12,6	11,1	12,4
piję piwo w każdym tygodniu	10,4	8,6	9,8
często paliłam marihuane w ciągu ostatnich 12 miesięcy	7,8	4,1	6,4

Źródło: Anna Mazur (red) (2007), *Status materialny rodziny i otoczenia a samopoczucie i styl życia młodzieży 15-letniej. Wyniki badań HBSC w ujęciu środowiskowym*, Instytut Matki i Dziecka, Warszawa

6. CZY SĄ AKTYWNI SPOŁECZNIE?

W całym projekcie badawczym bardzo ważna była dla nas kategoria działania. Dlatego porównaliśmy poziom aktywności społecznej młodych z różnych miejsc zamieszkania. Po raz kolejny dane wskazały w większym stopniu na różnice „infrastrukturalne” niż związane z postawami czy wartościami ludzi.

16% badanej młodzieży wiejskiej zaangażowało się w działanie/a na rzecz społeczności lokalnej w ciągu ostatnich dwóch lat. To niewiele więcej - 3 punkty procentowe – niż w przypadku młodych z dużych miast. Z drugiej strony, młodzież miejska częściej należy do organizacji, stowarzyszeń, rad czy związków - różnica pomiędzy wsiami i miastami powyżej 200 tys. mieszkańców wynosi 7 punktów procentowych. Wyjaśnienie tej różnicy jest proste: im mniejsza miejscowość, tym mniej szans na znalezienie organizacji (stowarzyszenia, koła, grupy), do które chciałoby się należeć. Niska aktywność nie musi zatem wynikać jedynie

z niechęci wobec angażowania się, ale z braku możliwości osadzenia tego zaangażowania w instytucji. Na podstawie dostępnych danych trudno stwierdzić, czy młodzież wiejska rzeczywiście jest mniej skłonna do aktywności niż młodzież miejska, oraz czy bierność jest specyficzną, czy uniwersalną cechą.

Tab. 2.10 Zaangażowanie społeczne

%	miasto >200 tys.	miasto 20–200 tys.	miasto < 20 tys.	wieś	ogółem
w ciągu ostatnich dwóch lat zdarzało się angażować w działania na rzecz społeczności lokalnej	13	10	14	16	14
jest członkiem jakichś organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, grup religijnych, związków	15	11	12	8	11

Źródło: Rada Monitoringu Społecznego (2009), *Diagnoza społeczna: zintegrowana baza danych* [www.diagnoza.com]. Obliczenia własne, podstawa: osoby w wieku 16-24 lata (N=5524).

7. JAK SIĘ UCZĄ?

W kontekście zróżnicowania miasto – wieś wiele mówi się o jakości i efektach edukacji. Rzetelne i pełne dane dotyczą niestety wyłącznie edukacji szkolnej i tylko do tego odnosić się mogą nasze wnioski.

Prostym wskaźnikiem poziomu wiedzy młodych ludzi są wyniki otrzymywane przez nich na egzaminach końcowych: sprawdzianie gimnazjalnego i maturze. Obydwa egzaminy są standaryzowane oraz zewnątrznie oceniane. Niestety, Centralna Komisja Egzaminacyjna udostępnia na swojej stronie wyniki z uwzględnieniem lokalizacji szkoły wyłącznie dla egzaminów gimnazjalnych. Takich danych brak w sprawozdaniu z egzaminu maturalnego.

Tabela 2.11 prezentuje wyniki dwóch części ostatniego sprawdzianu gimnazjalnego oraz egzaminu z dwóch wybranych języków.¹³ Różnica w wynikach ze sprawdzianu uczniów ze wsi i dużych miast nie jest duża – w części humanistycznej wynosi 2,44 punktu, w części matematyczno-przyrodniczej nieco więcej bo 2,84 punktu na korzyść dużych miast. Co istotne, wyniki uczniów ze wsi i małych miast są takie same lub minimalnie różne.

Z socjologicznego punktu widzenia ciekawsze wydają się wyniki egzaminów językowych. Język angielski znacznie gorzej zdają uczniowie ze wsi, są o ponad 6 punktów za gimnazjalistami z dużych miast. Podobnie jest z innymi – nieumieszczonymi w tabeli – językami zachodnimi. Odwrotny trend obserwujemy w przypadku egzaminu z rosyjskiego – dużo lepiej zdają go uczniowie szkół wiejskich. Dużo to znaczy średnio 11 punktów. W interpretacji tej różnicy możemy bazować jedynie na domysłach, gdyż brak systematycznych danych. Możliwe, że w związku z zasobami kadrowymi języka rosyjskiego dużo

¹³ Wielkości miejsca zamieszkania zostały określone inaczej niż w poprzednich zestawieniach prezentujących dane z Diagnozy Społecznej.

częściej uczą się w szkołach wiejskich (faktycznie, uczniowie ze szkół wiejskich zdają go na egzaminach częściej niż inni), przez co jego „status” jest wyższy. Może w dużych miastach rosyjskiego uczy się przede wszystkim w „gorszych” gimnazjach?

Tab. 2.11 Wyniki egzaminu gimnazjalnego z roku 2010 (średnie punktów)

	miasto > 100 tys.	miasto 20–100 tys.	miasto < 20 tys.	wieś	ogółem
część humanistyczna	31,95	30,68	29,51	29,51	30,34
część matematyczno przyrodnicza	25,77	24,18	23,03	22,93	23,90
język angielski	33,38	31,50	28,91	26,87	29,88
język rosyjski	19,12	22,04	26,09	30,75	27,08

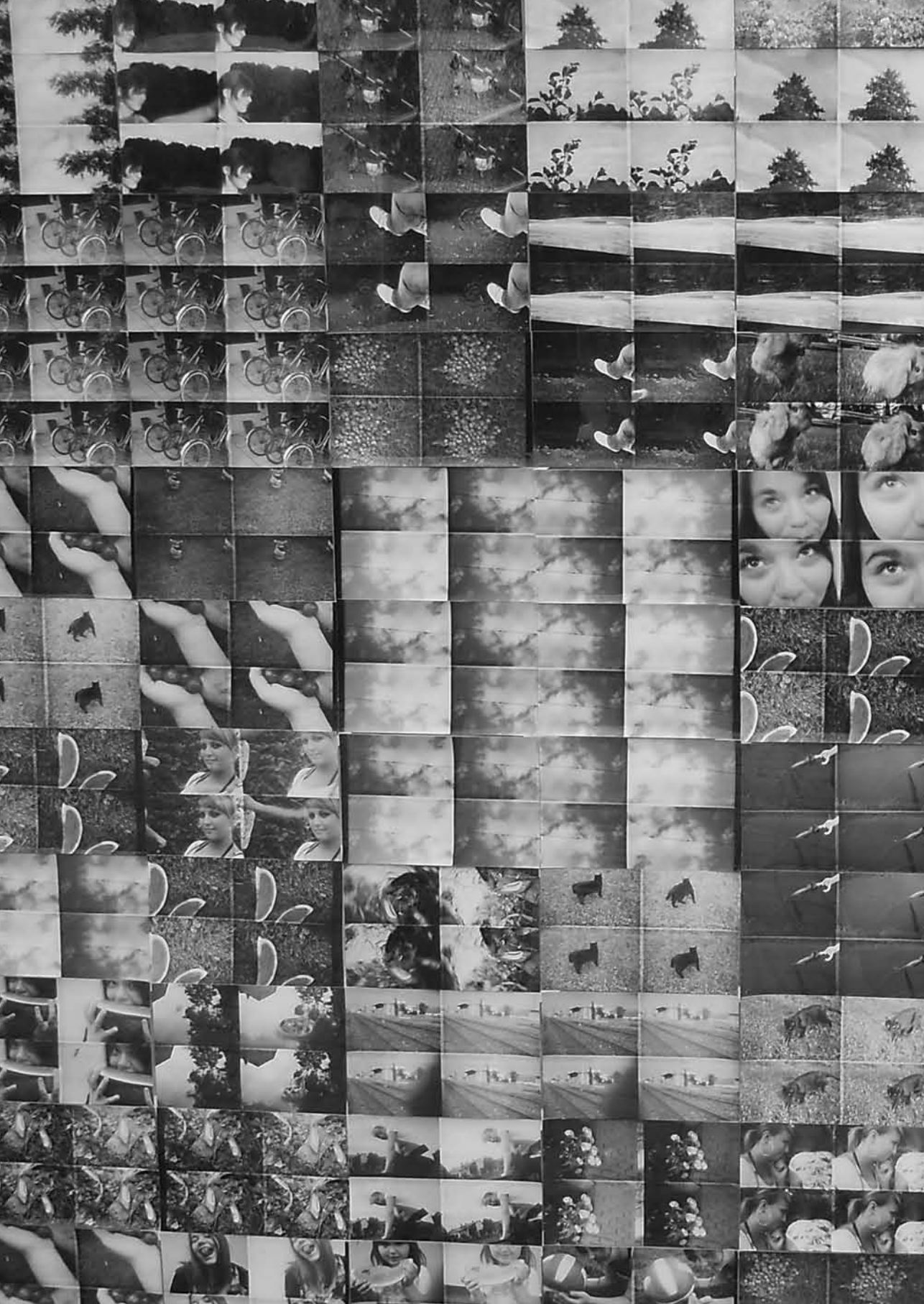
Źródło: Centralna Komisja Egzaminacyjna (2010), *Wstępne informacje o wynikach egzaminu gimnazjalnego 2010*

Warto tu wspomnieć o analizach Dolaty, który pokazuje, że szkoły najbardziej różnią się między sobą właśnie w dużych miastach, w pozostałych kategoriach (wieś, miasto do 20 tys., miasto 20–100 tys.) zróżnicowanie międzyszkolne jest znacznie mniejsze. Dla wsi i mniejszych miast zróżnicowanie międzyszkolne jest stosunkowo podobne. Widoczny jest natomiast silny trend wskazujący na dynamiczne różnicowanie się szkół na terenach dużych miast. Np. w latach 2002–08 zróżnicowanie między szkołami w dużych miastach wzrosło prawie dwukrotnie.⁴

PODSUMOWANIE

Uogólniając wnioski z przeglądu samych danych ilościowych, można powiedzieć, że młodzież wiejską i miejską mniej różnią postawy i działania, a dużo bardziej możliwości tworzone przez otaczającą młodych infrastrukturę. Obydwie grupy są równie szczęśliwe, podobnie cenią zdrowie, udane małżeństwo i wykształcenie, są równie skłonne do aktywności społecznej. Różnią się ich oczekiwania co do pracy i swojej sytuacji materialnej, choć w tym przypadku podział na wieś i miasto okazuje się być zbyt zgrubny – młodym z małych i średnich miast bliżej pod tym względem do rówieśników ze wsi niż 200-tysięcznych aglomeracji. Zasadnicze różnice dotyczą dostępu do rozmaitych miejsc: szkolnych gabinetów profilaktyki zdrowotnej, kin i teatrów oraz organizacji młodzieżowych.

⁴ Dolata Roman (2008), *Szkola - segregacja - nierówności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa





**MŁODZIEŻ
Z OBSZARÓW
WIEJSKICH**

**RAPORT
Z BADANIA
TERENOWEGO**

W tej części przedstawiamy tezy opisujące młodych z terenów wiejskich. Tezy te wynikają przede wszystkim z badań terenowych, a także inwentaryzacji gmin i warsztatów prowadzonych w Marózie i Warszawie.

Nie ma w Polsce jednej gminy, w której wszystkie te tezy byłyby w stu procentach prawdziwe – to analityczne podsumowanie wszystkiego, co zespół badaczy zaobserwował w czasie trwania projektu. Projekt badawczy obejmował sześć gmin, trudno więc mówić o ilościowej reprezentatywności tych spostrzeżeń. Brak ilościowej weryfikacji nie odejmuje im jednak analitycznej ważności. Specyfiką badań jakościowych jest bowiem docieranie do istoty zjawiska i mechanizmów, które je kształtują.

Tezy opisują istotę zjawisk, mechanizmów i aktorów ważnych w środowiskach lokalnych. W każdym z obserwowanych środowisk i każdej nowej gminie poddanej obserwacji poszczególne mechanizmy, procesy i aktorzy występują i występować będą w innej konfiguracji i innym natężeniu, jednak podstawowe cechy tych fragmentów rzeczywistości, opisywane w raporcie, są zachowane.

Należy też pamiętać, że zawsze zdarzają się wyjątki od przedstawianych przez nas reguł, podobnie jak konfiguracje czynników podważające nasze spostrzeżenia i tezy. Tezy te są jednak na tyle istotne z perspektywy młodzieży, że warto sprawdzić, które z nich i w jakim natężeniu dane środowisko opisują.

Zależy nam także na tym, żeby przedstawione tu tezy stały się punktem wyjścia do myślenia o działaniach skierowanych do młodych z obszarów wiejskich. Na końcu raportu podsumujemy wszystkie spostrzeżenia w postaci listy deficytów, które młodych dotyczą, często ich ograniczając. Tę listę chcemy traktować jako wskazanie, które obszary wymagają pracy czy zmiany, decyzję o konkretnych wyborach i sposobach, jak to zrobić, pozostawiając specjalistom zajmującym się planowaniem i realizowaniem programów wspierających młodych.

1.

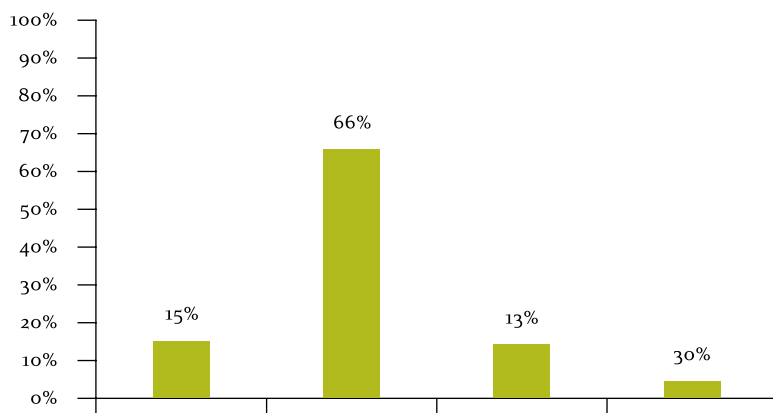
Jak się żyje na wsi? Kontekst

W tym rozdziale opisujemy ogólny kontekst życia na obszarach wiejskich. Czynniki, które kształtują całość życia na wsi, jako takie nie są specyficzne wyłącznie dla młodych, ale bez wątpienia wpływają na ich możliwości działania. Skupiamy się na tych elementach lokalnej specyfiki, które są naszym zdaniem kluczowe dla kształtowania wizji świata i określania swojego miejsca w świecie. Są to także czynniki, na które zarówno młodzi, jak i organizacje czy instytucje wspierające, mają ograniczony wpływ, jako takie powinny być więc brane pod szczególną uwagę przy planowaniu i realizowaniu działań na obszarach wiejskich.

1.1 STRUKTURALNE ROZPROSZENIE

Strukturę większości gmin można opisać jako konstelację rozproszonych osad wokół nieco większej centralnej miejscowości. Dominują miejscowości małe: zdecydowaną większość stanowią osady do 1 tys. mieszkańców (94%); miejscowości powyżej 1 tys. mieszkańców to wyjątek (6%).

Tab. 2.4 Odsetek osób z długotrwałymi problemami zdrowotnymi



Źródło: Narodowy Spis Powszechny 2002

Mieszkanie w niewielkich, oddalonych od siebie o kilka czy kilkanaście kilometrów miejscowościach to jedno z podstawowych wyzwań codziennego życia na wsi. Mieszkańcy zmuszeni są od ciągłych dojazdów i uzależnieni od transportu, którego brakuje. Ponadto zorganizowanie grupy, która podzielałaby te same zainteresowania czy cele często stanowi problem. Dla mieszkańców oznacza to uzależnienie od dojazdów, dla gmin niemożność rozwinięcia mikrousług. Niski potencjał rozwojowy jest kwestią makrosystemową, a rzadko pojawiające się oddolne inicjatywy mieszkańców nie wystarczą, żeby tę sytuację zmienić.

Główne funkcje usługowe dostępne są w małych miasteczkach – do sklepu, szewca, fryzjera trzeba dojechać, podobnie jak do lekarza, szkoły, na zajęcia dodatkowe, do domu kultury czy banku. Jednak w tych małych, lokalnych centrach oferta jest ograniczona, a im mniejsza miejscowość rodzinna, tym bardziej skomplikowany dojazd. W małych miejscowościach szanse na utworzenie lokalnego rynku pracy i usług są znikome – nie ma wystarczającej liczby potencjalnych „użytkowników”.

Młodzi z miejscowości wiejskich, w których nie ma szkół średnich, są całkowicie uzależnieni od rozkładu jazdy autobusów. Nie mogą uczestniczyć w działaniach czy projektach, organizowanych przez szkołę czy dom kultury. Pójście do liceum w ograniczonym stopniu ma więc wpływ na ich życie poza szkołą – nie łączy się z tym dostęp do instytucji kultury, ani nowych źródeł inspiracji. Jakość ich edukacji, mimo że w tej samej szkole, jest niższa niż ich kolegów z klasy, którzy nie muszą dojeżdżać i mogą brać udział w projektach realizowanych przez szkołę.

1.2 WĄSKI RYNEK PRACY

Lokalny rynek pracy jest bardzo ograniczony i mało zróżnicowany, a rynek usług pozarolniczych w mniejszych gminach praktycznie nie istnieje. Ze względu na rozproszoną strukturę rynek usług rozwija się bardzo powoli, usługi związane z gospodarką opartą na wiedzy, których coraz więcej w mieście i którym podporządkowane jest wiele kierunków studiów (jak zarządzanie czy psychologia), nie rozwijają się wcale.

Rośnie liczba uczniów szkół średnich i wyższych z terenów wiejskich, ale lokalna struktura rynku pracy nie zmienia się. Młodzi już na etapie pójścia do liceum czy technikum wiedzą, że będą musieli wyjechać z rodzinnej miejscowości, ponieważ nie znajdą tam pracy zgodnej z kwalifikacjami. Jediną drogą zawodową dla ludzi z aspiracjami i wykształceniem, pozwalającą zostać na miejscu, są stanowiska w administracji. Ich liczba jest jednak bardzo

PRZYPADK DOMU KULTURY W ZRYCINIE
W domu kultury w Zrycinie zajęcia są otwarte dla dzieci i młodzieży z całego powiatu. Jednak młodzież spoza miasta pojawia się na warsztatach i zajęciach w zasadzie tylko w czasie ferii, gdy zajęcia są organizowane w ciągu dnia i można na nie dojechać autobusem. W ciągu roku szkolnego w zajęciach dodatkowych biorą udział z reguły tylko dzieci z miasta, poza nielicznymi wyjątkami, gdy rodzicom na tyle zależy na tym, żeby ich dzieci chodziły na zajęcia dodatkowe, że są gotowi je na własną rękę kilka razy w tygodniu dowozić. Rodziców z takimi możliwościami nie ma jednak wielu, dla większości to, że córka czy syn chodzi do liceum to już wystarczająca inwestycja w jej/jego rozwój.

ograniczona. Stanowiska w administracji są też w zasadzie dziedziczone (por. punkt 2.2).

Zmiany zachodzące na wsi nie zmieniają struktury rynku pracy – komasacja rolnictwa nie przekłada się na rozwój usług ani pojawianie się nowych możliwości zatrudnienia. Młodzi znikają więc, niemal na zawsze, gdy idą do szkoły wyższej lub gdy zaczynają pierwszą pracę w mieście. Powstaje luka pokoleniowa: brakuje młodych dorosłych, lub inaczej: starszej młodzieży.

1.3 CENTRALIZACJA W SKALI MIKRO

Gminy wiejskie są bardzo silnie scentralizowane – w większości przypadków to w miejscowości „gminnej” skupione są wszystkie instytucje: urząd gminy, gimnazjum, szkoły ponad-gimnazjalne, dom kultury, biblio-teka, od niedawna orliki. Z usług „nieobowiązkowych” mieszkańcy peryferyjnych miejscowości korzystają zdecydowanie rzadziej.

Działania „na peryferiach” są rzadkością – aktywności inicjowane przez instytucje czy urząd gminy przeważnie odbywają się w centralnej miejscowości. Jeżeli coś dzieje się na peryferiach, to z inicjatywy mieszkańców, organizacji pozarządowych lub w „czynnie społecznym”.

BOISKO W KWIATOWIE, GMINA CHYŻYN

Doskonałym przykładem działania na peryferiach jest boisko szóstoligowej drużyny piłkarskiej Sparta Kwiatowo. Lokalni liderzy – sołtys, trener drużyny, policjant i kilkoro rodziców piłkarzy własnymi siłami doprowadzili je do porządku. Przywrócili zaniedbanemu boisku dawną świetność ze względu na młodych, którzy nie byli w stanie dojeżdżać do gminnej miejscowości na treningi „główniej drużyny”. Nowa drużyna nawiązuje do składu z lat 70., w którym grało kilku ojców. Mieszkańcy zamiast czekać na pieniądze z gminy, które najpierw przeznaczone były na remont boiska w głównej miejscowości, własnymi siłami i za własne pieniądze odnowili nawierzchnię. Teraz boisko systematycznie dwa razy w tygodniu koszą (co tydzień ktoś inny), cały czas z nadzieją, że kiedyś uda im się pozyskać środki choćby na pokrycie kosztów benzyny do kosiarki – na razie także benzyna jest „z czynu społecznego”.

1.4 OGRANICZONY RYNEK INTERAKCJI

Małe miejscowości zamieszkuje niewielka liczba osób. Mała społeczność ma swoje dobre strony: wszyscy się znają, ludzi łączy silne więzi, łatwiej o pomoc sąsiedzka, łatwiej rodzi się poczucie wspólnoty. Z drugiej jednak strony sieci społeczne na wsi i w małych miastach są mniej rozległe. Mieszkańcy małych miejscowości poznają w swoim życiu mniej osób. Ich znajomości są być może głębsze, ale jest ich znacznie mniej.

Tymczasem, rozległa sieć znajomości, nawet jeśli są one powierzchowne, otwiera zwykle różnorodne możliwości. Przynosi propozycje pracy, spędzania czasu wolnego, uczestnictwa w różnego rodzaju wydarzeniach czy przedsięwzięciach. Jest też nośnikiem idei, pomysłów, wiedzy i informacji, choćby przy okazji. W małej miejscowości trudniej poznawać nowe osoby, trudniej znaleźć partnerów do działania, a szczególnie trudno znaleźć takich sojuszników, którzy podzielać będą nasze zainteresowania, pasje i cele działania. Im mniej mieszkańców ma dana miejscowość tym trudniej o masę krytyczną zainteresowanych danym projektem czy tematem.

1.5 WSZECHOBECNA POLITYKA

Polityka na szczeblu lokalnym jest bardzo blisko ludzi – wszyscy czują jej oddech na karku. Nie ma w zasadzie miejsca czy obszaru, który nie byłby polityką dotknięty, wszyscy polityków widzą i wiedzą o nich. Lokalne metody działania i perswazji przeważnie są dalekie od demokratycznych, czy w ogóle zostawiających przestrzeń na odmienne zdanie. Władza sprawowana jest silną ręką i często przypadek decyduje, czy konsekwencje takiego systemu są pozytywne czy negatywne. Są bowiem przykłady pozytywnego oddziaływania wójta, który ma precyzyjny plan, co, jak i z kim robić dla rozwoju gminy. Nie zmienia to jednak charakteru sprawowanej władzy i tego jak mocno życie poszczególnych jednostek zależy od pozycji w lokalnej społeczności. Dobrym przykładem są tu stanowiska w administracji i instytucjach podlegających urzędowi gminy. Dla ludzi z aspiracjami i wykształceniem to właściwie jedyna droga zawodowa pozwalająca zostać na miejscu. A o jej dostępności pośrednio, a często bezpośrednio decyduje wójt.

Wójt, dyrektorka szkoły, ksiądz nie są dla młodych z terenów wiejskich abstrakcyjnymi instytucjami – to realni ludzie rozdający karty. Od decyzji konkretnych osób zależy wydowanie więcej niż w większych miastach. Mieszkańcy, w tym także młodzież, zdają się żyć w przekonaniu, że wszystko, co się dzieje, jest całkowicie zależne od lokalnej polityki i władz lokalnych.

1.6 TWARDE INWESTYCJE

Myślenie o inwestycjach jest zawsze niemal równoznaczne z myśleniem o inwestycjach twardej, materialnych, związanych z infrastrukturą. Umiejętności i kwalifikacje są na

dalszym planie – ważne jest to, co widać: nowa droga, boisko, tablica multimedialna itp. Dla wszystkich jest jasne, do czego i komu te rzeczy służą. Łatwiej myśli się też o „twardych” brakach i potrzebach: nowym budynku szkoły, chodnikach, kanalizacji. Mieszkańcom trudniej nazywać potrzeby „miękkie”, społeczne, dlatego ich samorządowi reprezentanci nie podejmują inwestycji społecznych, nie myślą o pozyskiwaniu środków na projekty służące rozwojowi kompetencji czy integracji.

Soltys, gmina Sowale: U nas padła taka decyzja, żeby te pieniądze [fundusze soleckie] przeznaczyć na poprawienie odcinka drogi. Ze względu na to, że to było zadanie gminy, to gmina dołożyła swoje pieniądze. (...) Dyskusje były, bo jeden chciał lampy, drugi kawałek chodnika. (...) W tym roku będzie robiony kawałek chodnika do przystanku. (...)

A nie myśleliście o tym, żeby wydać ten fundusz na festyn albo takie rzeczy bardziej integracyjne?

Soltys: (...) Część ludzi przyjdzie, pobawi się i zrozumie, że to są koszty. To jest normalne, że przychodzi 1/3 mieszkańców. A reszta, co nie przyszła, powie: „To pieniądze były ogólne, nasze, wyście się bawili, a my co?” Dlatego lepiej, żeby te pieniądze poszły na drogę, chodnik, oświetlenie, bo czy ten, co chce się bawić, czy ten, co nie chce, tak samo tym chodnikiem się przejdzie. To jest na cel ogólny, nikt nie zarzuci radnemu, soltysowi czy radzie soleckiej, że rozpuścili pieniądze, przejedli albo przepili. Mniej jest problemów.

.....

MAŁE MIASTECZKO – STACJA POŚREDNIA

Nie wszystkie przedstawione powyżej problemy odnoszą się do życia w małym mieście. Dużo zależy od samego charakteru miasta – inaczej żyje się w miejscowościach, w których znajduje się kino, dom kultury, małe muzeum, kilka restauracji i regularnie kursujący do kilku innych miast autobus, a inaczej w peryferyjnych miasteczkach nieróżniących się od dużej wsi. Podobnie jak młodzież wiejska, młodzi ludzie z takich miast większość czasu spędzają poza nimi.

Generalnie, sytuacja młodych z małych miasteczek jest lepsza niż ich rówieśników z mniejszych miejscowości. Oferta, spośród której mogą wybierać, jest bardziej zróżnicowana i nie są tak mocno uzależnieni od dojazdów. Nadal jednak wiele prawidłowości dotyczących szczególnie instytucji ma tu zastosowanie, np. wszechobecność polityki czy skoncentrowanie decydentów i zwykłych ludzi na twardych inwestycjach.

2.

Młodzież na wsi, czyli kto?

Wyróżniające się grupy

Uwaga publiczna koncentruje się na różnicy pomiędzy młodzieżą wiejską i miejską. Młodzi z miast są według tego podziału wyposażeni w pełen zestaw narzędzi i umiejętności, które decydują o udanym życiu, zaś młodzi z terenów wiejskich są ich zaprzeczeniem.

2.1 NIEUPRAWNIONE UJEDNOLICENIE

Określenie „młodzież z obszarów wiejskich” funkcjonuje w badaniach i analizach jako kategoria w zasadzie homogeniczna. Ujednolica się w ten sposób ogromną grupę młodych ludzi mieszkających na obszarach wiejskich, gdy tymczasem z naszego badania wynika, że można wyodrębnić szereg podgrup, a różnice pomiędzy nimi są często dużo istotniejsze niż podział na miasto i wieś.

Zaproponowana przez nas klasyfikacja młodych to przede wszystkim wynik obserwacji z pobyków terenowych, nie zaś systematyczna typologia stworzona a priori na podstawie precyzyjnych kryteriów. Dlatego nie jest to kategoryzacja wyczerpująca, a raczej wskazanie na najbardziej wyraziste grupy, których zidentyfikowanie jest kluczowe w działaniach dla i z młodzieżą. Grupy te okazały się bardzo wyraziste i widoczne we wszystkich gminach, które odwiedziliśmy, bez względu na to, czy były biedne czy bogate, bliskie czy dalekie od miasta, rozwijające się czy podupadające.

Warto podkreślić, że los młodych na wsi zależy od ich możliwości działania, które z kolei są całkowicie niemal zależne od statusu społecznego i ekonomicznego rodziców – to stanowi podstawę poniższej klasyfikacji.

2.2 WYRÓZNIAJĄCE SIĘ GRUPY

DZIECI LOKALNEJ ELITY

(nauczycieli, pracowników urzędu, biblioteki, GOK, lekarza, dentysty, prosperujących przedsiębiorców). Stanowią bezapelacyjną elitę, od początku wiadomo, że im się uda. Nauczyciele często wożą swoje dzieci na zajęcia do innych miast, żeby nadrobić braki, które oferuje lokalny system edukacji. Dzieci nauczycieli zawsze uczestniczą w zajęciach dodatkowych odbywających się w szkole. Wyjątkiem są czarne owce – ci, którzy mimo bycia dzieckiem nauczycieli, nic nie osiągnęli. To jednak nie zdarza się często.

DZIECI BOGATYCH ROLNIKÓW

Często studiują, mają pełną świadomość tego, że z rolnictwa można dobrze żyć i że oni sami w przyszłości będą zarządzać przedsiębiorstwem, jakim jest gospodarstwo rolne ich rodziców. Kierunki, które wybierają przede wszystkim związane są z zarządzaniem i rolnictwem – to najbardziej racjonalny z możliwych wyborów. Doświadczenie w pracy w rodzinnym gospodarstwie jest bezcenne. Oni też często wracają lub następuje podział ról – jedno z dzieci po studiach wraca do rodzinnego gospodarstwa, reszta może wybrać inne ścieżki kariery.

DZIECI PRZECIĘTNYCH MIESZKAŃCÓW

Mają ograniczony wybór przyszłości – żeby zostać w rodzinnych stronach trzeba znaleźć pracę, a o to bez kontaktów, których rodzice nie są w stanie im zapewnić, trudno. Wyjeżdżają więc przeważnie do średnich i dużych miast w regionie – Radomia, Rzeszowa, Piły, Białegostoku. Raczej nie do Warszawy czy Krakowa, to miejsca dla wykształconych i zaprawionych w boju.

MŁODZI Z BLOKÓW PO PGR

Budowane z latych świetności PGR-ów bloki w środku wsi współcześnie stanowią osady ludzi w zasadzie skazanych na porażkę. Powszechne jest przekonanie, że z bloków „trzeba się wyrwać”, że tam „jest ciężko”, a warunki nie sprzyjają nauce i pracy. Z infrastruktury rekreacyjnej bloków, która uzupełniana była o boiska sportowe, place zabaw, ogródki i świetlice dostępne dla wszystkich mieszkańców osiedla, nie zostało już w zasadzie nic.

Niepasujące do przemian wsi i rolnictwa bloki, często położone na skraju miejscowości, łatwo jest omijać. Pozostali mieszkańcy nie mają najczęściej żadnego interesu w chodzeniu „na bloki”, co jeszcze pogłębia izolację tych obszarów. Niemal każda miejscowość ma swoje bloki, a jeśli nie, to w każdej miejscowości są ludzie, którzy stracili na przemianach rolnictwa i utrzymują się ze świadczeń społecznych: rent, emerytur, zasiłków. „Młodzież, która nigdy nie widziała rodziców pracujących” to najczęstsze określenie. Są genetycznie skazani na porażkę, przebijają się tylko najzdolniejsi. Wobec nich zdaje się uruchamiać mechanizm współczucia – „taki zdolny, szkoda, żeby się na tych blokach zmarnował”. W rzeczywistości bloki nie są aż tak ponure, są natomiast bardzo zaniedbane – brak gospodarza i wyobcowanie pogłębiają degradację tych obszarów.

.....

Na ten podział nakładają się jeszcze dwa czynniki różnicujące: **miejsce zamieszkania** w gminie (miejscowość centralna lub peryferyjna) oraz **pleć**. Podziały te są jednak wtórne wobec klasyfikacji opartej o status rodziców.

Uprzywilejowana pozycja dzieci elity i bogatych rolników sprawia, że miejsce zamieszkania nie zmienia w zasadzie nic w ich sytuacji. Inaczej jest z pozostałymi grupami – dla nich odległość od centralnej miejscowości stanowi dodatkowy czynnik wykluczenia.

Pleć natomiast różnicuje dostęp do kultury i zajęć dodatkowych – brak np. zajęć sportowych dla dziewcząt, z kolei w domach kultury ograniczona jest oferta dla chłopców.

3.

Możliwe światy

Wyobrażenia o tym, co jest możliwe (na bardzo nawet abstrakcyjnym poziomie), pomysły „na życie” są naszym zdaniem kluczowe w aktywnym kształtowaniu swojej egzystencji. Nie tylko innowacyjność wymaga wiedzy i wyobraźni. Są one konieczne dla tworzenia jakichkolwiek planów na bliższą i dalszą przyszłość, świadomego podejmowanych decyzji i przewidywania ich konsekwencji. W świetle naszego badania, to właśnie ograniczony zakres dostępnych scenariuszy i wyobrażeń o tym, co w ogóle jest możliwe, oraz brak wsparcia w rozwijaniu tak rozumianej wyobraźni są czynnikami, które najsilniej wpływają na możliwości działania i sytuację młodych na wsi.

Możliwe scenariusze działania, plany na życie młodych z obszarów wiejskich ograniczają się do tego, co znają z najbliższych kontaktów – z doświadczenia rodziców lub znajomych. Małe miejscowości, ograniczone możliwości pracy, utrudniony dostęp do kultury – wszystko to sprawia, że przestrzeni, w których wyobraźnię można byłoby rozwijać jest niewiele. Nie ma miejsc, osób ani sytuacji, w których pojawiałyby się alternatywne style życia czy pomysły na przyszłość. Liczba dostępnych, możliwych światów jest niewielka.

3.1 BRAKUJĄCE POKOLENIE

Inspiracja pochodząca z bezpośredniego kontaktu utrudniona jest przez brak młodych dorosłych, od których można by czerpać pomysły. Ci, którzy chcą coś ciekawego i innego robić lub już to robią, wyjeżdżają do większych miast, często w liceum, a na pewno na poziomie studiów. Powstaje luka pokoleniowa – młodzi tracą naturalnego sojusznika w postaci młodych dorosłych i zostają sami wobec dorosłych z pokolenia rodziców i dziadków. Na co dzień w miejscowościach wiejskich nie widać młodych dorosłych, nie widać więc też co robią, gdzie pracują, jak spędzają wolny czas. Ich brak, jest często dowodem na to, że „tu” nie ma jak i po co zostawać.

3.2 WE WŁASNYM SOSIE

Młodzi mają bardzo ograniczoną liczbę kontaktów, a ich znajomi są mało zróżnicowani. Zazwyczaj wpada się w jedną grupę towarzyską na samym początku drogi życiowej i w niej dalej się funkcjonuje. Kontakty towarzyskie podporządkowane są szkole, grupy odniesienia bardzo często ograniczają się do „koleżanek i kolegów z klasy”. Zmiana szkoły w małym stopniu zmienia grupę towarzyską – podstawówki i gimnazja to często te same

instytucje, a zlokalizowanie szkoły ponadgimnazjalnej poza miejscem zamieszkania utrudnia kontakty po lekcjach.

Liczba kontaktów bezpośrednio przekłada się na liczbę „zajawek”, czyli pomysłów, co można robić, i zainteresowań, które dzieli się z innymi. Zajawki mogą być takie same w mieście i na wsi. Jednak ze względu na zagęszczenie sieci społecznych, w mieście o nowe zajawki łatwiej. Młodzi mogą mieć i mają takie same zajawki jak ci z większych miast, ale wachlarz zajawek jednej osoby jest mniejszy, pole wyboru bardziej ograniczone.

W małej miejscowości tych pomysłów jest bardzo niewiele, ale już zmiana pomiędzy wsią i małym miastem ma znaczenie: pojawia się więcej różnorodnych kontaktów, a wraz z nimi nowe zajawki: BMX-y, zajęcia wokalne, zespoły muzyczne itp.

3.3 SIEĆ NIE ZASTĄPI BEZPOŚREDNIEGO KONTAKTU

Inspiracja pojawia się w bezpośrednim kontakcie – czegoś nowego można się nauczyć w zasadzie wyłącznie od kogoś. Nie można się nauczyć albo pokochać czegoś za pośrednictwem sieci. Sieć może potem służyć podtrzymywaniu i rozwijaniu zainteresowań, ale bezpośredni kontakt jest nie do zastąpienia. Jednocześnie ci, którzy zaczynają coś robić, w zasadzie od razu wyjeżdżają – pula osób do bezpośredniego kontaktu jest bardzo ograniczona.

LAPANIE ZAJAWEK

Dziewczyny z bractwa rycerskiego w Zrycinie nauczyły się kręcić ogniami od instruktorki, która została przez ich opiekuna zaproszona na warsztaty. Uczyły się od niej na „na żywo”, potem próbowały czegoś szukać w sieci, ale z ograniczonymi efektami. Co jakiś czas, przez YouTube.com wyszukują proste filmiki o nowych figurach, ale tylko w bezpośrednim kontakcie mogły i przede wszystkim chciały zobaczyć, że kręcenie ogniami jest możliwe. Podobnie dzieje się z wieloma młodzieżowymi zajawkami, które wiążą się z aktywnością fizyczną, ruchem, robieniem czegoś wspólnie.

3.4 NISKIE KOMPETENCJE TECHNOLOGICZNE

Mimo coraz lepszego wyposażenia w sprzęt, szkoła dostarcza niskich kompetencji technologicznych. Świat „realny” (jako prawdziwszy, bardziej namacalny, bardziej godny zaufania) pokazywany jest w opozycji do „wirtualnego”. Świat „wirtualny” to w najlepszym przypadku miejsce do sprawdzenia czegoś, uzupełnienia referatu, ale nigdy właściwa przestrzeń szukania, myślenia czy działania. Wyrazisty podział na „realne” i „wirtualne” ogranicza dostęp do inspiracji i pomysłów – to, co zobaczone w sieci, rzadko jest traktowane poważnie. Wydaje się to być bardzo dużym ograniczeniem dla programów, które wprowadzają elementy doświadczenia zapośredniczonego.

3.5 MAŁO PRZEWODNIKÓW PO SIECI

W otoczeniu młodych jest niewiele osób, które umiałyby i chciały pokazać im coś ciekawego w sieci, rozszerzyć ich pole zainteresowań. Bez pomocy z zewnątrz pozostaną na etapie biernych konsumentów medium, które przecież mogłoby dawać nieograniczone możliwości.

HISTORIA ANKI

Anka, animatorka i szefowa Fundacji Skowronek pokazała swoim wolontariuszom, czym jest projekt, realizując go razem z nimi krok po kroku. Po zakończeniu projektu młodzi chcieli robić coś dalej, być nadal aktywni. Anka podzieliła się z nimi tym, co sama wiedziała – pokazała, jak szukać projektów w sieci – wskazała strony organizacji rozdzielających granty, strony z konkursami grantowymi, jak ngo.pl, strony z innymi projektami, które ktoś już gdzieś zrealizował. Od tego czasu młodzi sami próbują znaleźć jakiś program, w ramach którego mogliby zrealizować swoje pomysły.

4.

Poczucie (nie)mocy

Młodemu brakuje wiary we własne siły i możliwości, szczególnie poczucia sprawczości i możliwości działania w lokalnej społeczności. To poczucie braku wpływu ma naszym zdaniem dwa podstawowe źródła. Pierwsze to kontekst jaki stanowi lokalna, zamknięta społeczność, która rządzi się jasnymi zasadami „co komu wolno”. Drugie to ogromna zależność od instytucji, których jest mało, ale ponieważ są bardzo silne (szkoła, wójt, rada gminy) wyraźnie widać ich wpływ i działania – młodzi, chcąc coś zrobić, muszą się w tej nierównej sytuacji odnaleźć.

4.1 UPOLITYCZNIE

Młodzi, ale w zasadzie nie tylko oni, zdają się żyć w przekonaniu, że wszystko, co się dzieje jest całkowicie zależne od lokalnej polityki i władz lokalnych. Polityka w lokalnym kontekście jest wszędzie, wydaje się, że nie ma od niej ucieczki. Nie ma w zasadzie miejsca, czy obszaru, który nie byłby polityką dotknięty. Niezależnie od tego, czy działania władzy są skuteczne i dobrze oceniane przez mieszkańców, oni sami nie mają na nie wpływu, są tylko odbiorcami. O tym, co dzieje się w gminie, decyduje wójt i bardzo wąska grupa osób – lokalna elita. Władza wydaje się wyłącznym sprawcą działań, zarówno tych dobrych, jak i złych. W powszechnym przekonaniu mieszkańców gminy, jeżeli coś się nie wydarzyło, to znaczy, że nie mogło się wydarzyć.

Taki sposób rozumowania i mówienia zaczyna się niewiarygodnie wcześnie – już gimnazjaliści mają poczucie osaczenia przez politykę. Poczucie sprawczości jest ograniczone, ponieważ dostęp do decyzji ma wąska elita, ewentualnie jej dzieci. Jeśli nie należy się do tej grupy (patrz punkt 2.), to nie ma się poczucia, że coś można i warto zrobić. Jednocześnie młodzi dokładnie wiedzą, co od kogo zależy, i nie widzą dla siebie miejsca w tym układzie.

Brak poczucia wpływu jest często wyjaśniany „mentalnością popegeerową” – skoro i tak się nie uda,

MŁODZI I POLITYKA

Większość młodych, z którymi rozmawialiśmy bardzo szybko używała odniesień do polityki, zarówno gimnazjaliści, jak i nieco starsza młodzież, o dorosłych nie wspominając. Polityka, lokalne i centralne układy często podawane były jako wytłumaczenia, dlaczego zmiany są niemożliwe. „Tu się nic nie zmienia, dopóki mamy takiego burmistrza” – mówił 13-letni Rafał ze Zrycina zapytany o miasteczko swoich marzeń. Podobna argumentacja pojawiała się też w rozmowach z młodzieżą z gmin wiejskich w czasie warsztatów projektu „Wędrujące pytanie o wolność”. Tym, co odróżniało młodzież z mniejszych miejscowości od miejskiej biorącej udział w tych warsztatach o Polsce za 20 lat, był stosunek do polityki – młodzi z większych miast mówili o możliwości działania politycznego, wstąpienia do partii, ci z mniejszych miejscowości o ograniczeniach i blokadach.

po co planować cokolwiek. Wydaje się jednak, że ten sposób myślenia wiąże się z faktycznymi warunkami działania na poziomie gminy. Przekonanie, że karty zostały już rozdane, jest często prawdziwe, a zebranie masy krytycznej, która umożliwiłaby przełamanie tej passy, bardzo trudne, bo społeczności wiejskie są małe.

4.2 NIC NIE DZIEJE SIĘ POZA STRUKTURĄ

Programy i operatorzy, którzy pojawiają się w gminie, muszą opierać się na starych organizacjach (związki sportowe, strażacy) albo „wychowywać sobie” partnerów lokalnych. W większości przypadków to namaszczeni przez lokalną władzę aktywiści. W ten sposób szanse na realizację projektów rosną. Nie istnieje silny, niezależny nowy sektor – organizacje pozarządowe skupiają lokalną elitę. Z perspektywy młodzieży pogłębiamy przekonanie, że trzeba być namaszczonym przez władzę, żeby cokolwiek zrobić.

4.3 UPUPIENIE

Brak poczucia sprawczości łączy się z pozycją młodych w lokalnym środowisku – dla władz lokalnych nie są partnerami. Niewiele można zdziałać na własną rękę, a inicjatywy oddolne młodzieżowe nie są traktowane poważnie i doprowadzenie ich do końca wymaga bardzo dużej determinacji młodych, a w zasadzie ich samotnej walki o przetrwanie pomysłu. Skoro się nie uda, bo nie mają dojścia ani kontaktów, nie ma sensu szukać zupełnie nowych pomysłów, które nie mają błogosławieństwa „ważnych dorosłych”. Uzyskanie błogosławieństwa na oddolne działanie jest niezmiernie trudne.

BMX

Młodzi BMXowcy ze Zrycina, przeganiani z parkingów i chodników, straszni mandatami za jeżdżenie na BMXach w miejscach niedozwolonych, zachęteni przez starszego kolegę „z roweru” napisali do władz miasta petycję o włączenie skate parku na listę inwestycji na następny rok budżetowy. Projekt został zaakceptowany przez radę miasta, młodzi zaangażowali się w zbieranie podpisów pod petycją, robienie ankiet do wniosku. Projekt był z nimi konsultowany, byli zapraszani na sesje rady gminy, ale po zakończeniu pisania projektu nie dostali żadnego feedbacku. Urzędnicy odpowiedzialni za projekt dobrze ich pamiętają, ale nie znają ich nazwisk ani telefonów. Projekt, mimo że miał szanse stać się flagowym przykładem, jak urząd może pracować z młodzieżą, w fazie realizacji rozsypał się: młodzi nie zostali potraktowani partnersko, nie są informowani o postępach w działaniu. W efekcie mimo, że realizacja skate parku jest w toku, młodzi nie tylko o tym nie wiedzą, ale są przekonani, że nic z tego nie będzie. W ten sposób utwierdzają się w przekonaniu, że z politykami czy urzędnikami niewiele można zdziałać. Mimo że intencje urzędników były zupełnie odmienne, odbiór ich działań jest jednoznaczny.

4.4 DOSTĘPNOŚĆ „WSPÓLNIKÓW”

Małe miejscowości, mała liczba mieszkańców, jeszcze mniejsza rówieśników i wcześniej zaczynające się wyjazdy to czynniki, które sprawiają, że bardzo trudno znaleźć wspólników w działaniu. Brak wspólników składa się na poczucie osamotnienia i przykłada do braku wiary w możliwość działania czy zmiany. Podejmując działania, młodzi muszą się spodziewać, że będą w nich osamotnieni. To, jak ważnym czynnikiem jest liczba potencjalnych wspólników, widać w małych miastach, gdzie działań realizowanych przez młodzież jest zdecydowanie więcej.

HISTORIA PETYCJI

W 18-tysięcznym Zrycinie młodzi BMXowcy postanowili złożyć do rady miasta petycję w sprawie budowy skate parku. W ciągu tygodnia zebrali 500 potrzebnych podpisów – chodząc po szkołach i miejscach spotkań młodzieży. Nie poprzestali na tym i kontynuowali akcję aż zebrali – jak szacują – około 5 tys. podpisów. Od początku wiedzieli, że uda im się znaleźć sojuszników – młodzieży, która nie ma co robić, w mieście jest mnóstwo. Zgromadzenie masy krytycznej młodych pozwoliło im zacząć rozmawiać z decydentami. W małym mieście łatwiej znaleźć sojuszników.

4.5 MNIEJ CZASU, WYŻSZE KOSZTY ALTERNATYWNE

Młodzi ludzie żyjący na obszarach wiejskich dużo wcześniej podejmują decydujące życiowe wybory. Decyzje dotyczące kontynuowania (bądź nie) nauki są ostateczne – inwestycja w naukę i nadzieje w niej pokładane są na tyle wysokie, że zmiana czy rezygnacja wchodzi w grę wyłącznie w przypadku młodych z dobrze sytuowanych rodzin. Decyzja o dalszej edukacji zapada wcześniej także przez sposób działania szkoły i nauczycieli – już na poziomie szkoły podstawowej zapada decyzja, czy ktoś „rokuje” czy musi tu tylko „przesiedzieć”. Możliwość zmiany takiej decyzji podejmowanej nie przez ucznia, ale przez szkołę jest często bardzo ograniczona.

5.

Plany na przyszłość

Plany na przyszłość są wypadkową pozycji w lokalnym środowisku, wyobraźni, możliwości działania i poczucia sprawczości. Jednocześnie brak racjonalności i nieumiejętność planowania często przypisywane są młodym z terenów wiejskich. Jest to krzywdząca charakterystyka, która ponadto zakłada – niesłusznie – że nieracjonalność i nieplanowanie są ułomnością „młodzieży wiejskiej”, podczas gdy są to cechy młodych w ogóle. Tym, co odróżnia młodych ze środowisk wiejskich od rówieśników z miast, jest ilość bodźców, które pchają ich do myślenia o przyszłości.

DLACZEGO MUSZĘ WYJECHAĆ?

Wyjazd często jest koniecznością, a nie marzeniem. Perspektywa życia w mieście związana jest przede wszystkim z możliwością pracy. Wielu z naszych rozmówców podkreślało, że muszą, a nie koniecznie chcą, wyjechać. Ponadto w małej wsi nie ma jak wyprowadzić się od rodziców bez zbudowania domu, a stanowiska pracy, zapewniające dobrą i stałą pensję, stabilne zatrudnienie i satysfakcję zawodową są już obsadzone (w urzędzie gminy potrzebny jest jeden informatyk i jedna księgowa). Osobną kategorię motywacji stanowią wyjazdy „edukacyjne” – studia, szkoły wyższe nieodłącznie związane są z miastami, a rozpoczęta w ten sposób ścieżka rzadko prowadzi z powrotem do rodzinnej miejscowości.

5.1 BRAK ALTERNATYW

Podział na tych, którzy wyjeżdżają, i tych, którzy zostają, jest bardzo wyrazisty – ci, którzy jadą w świat, mają większe możliwości działania, mogą wpasować się w style życia, które w mieście pojawiają się dla ich grupy wiekowej; ci, którzy zostają, to albo ci, którzy dziedziczą stanowisko, albo ci, którym niskie kompetencje i brak wiary we własne możliwości nie pozwalają wyjechać. Nie ma stanu pośredniego.

5.2 NIE MA PRACY

Lokalny rynek pracy jest bardzo ograniczony: w rolnictwie mogą pracować tylko dzieci rolników, stanowisk w usługach jest niewiele, a stanowiska związane z wyższym wykształceniem to praca w urzędzie gminy/miasta, szkole, bibliotece i w policji, ew. w wojsku.

Chęć studiowania nieuchronnie wiąże się więc z koniecznością wyjazdu (na stałe) z rodzinnej miejscowości. Jedyną możliwością usamodzielnienia się, zaczęcia pracy zgodnej z wykształceniem i aspiracjami jest pozostanie w mieście po studiach. Wiele kierunków studiów wybieranych po liceum zupełnie nie ma związku z możliwością wykonywania wyuczonego zawodu na wsi. Są podporządkowane logice miasta (np. marketing i zarządzanie).

Zawodów, które zna się z obserwacji, jest niewiele (patrz punkt 5.5).

Zawody, które mogłyby być wykonywane przez mieszkańców na wsi często są poza ich zasięgiem – to wszystkie wolne zawody, które można wykonywać zdalnie. Wolne zawody wymagają jednak kompetencji, które są rzadkie w ogóle, a na wsi szczególnie trudno je zdobyć. Te kompetencje to łatwość nawiązywania kontaktów, szeroka sieć kontaktów, przedsiębiorczość, samodzielność, łatwość podejmowania nowych wyzwań.

5.3 NIE MA MIESZKANIA

Samodzielność to także mieszkanie i utrzymanie na własny rachunek. W małych miejscowościach, a często też w małych miastach, rynek mieszkań na wynajem w zasadzie nie istnieje. Młodzi ludzie, którzy chcą się wyprowadzić i żyć samodzielnie, mają ograniczoną pulę możliwości – można albo wybudować sobie dom w rodzinnej miejscowości lub niedaleko, albo wynająć pokój w mieście. Wiele osób z oczywistych względów zamiast budować dom w wieku lat 19, wyprowadza się do miast.

HISTORIA MAGDY

Magda z Chyżyna skończyła technikum, pracuje na stażu w przetwórnicy pasz, mieszka z rodziną. Jej znajomi ze szkoły albo wyjechali na studia, albo pracują w jednym z pobliskich zakładów produkcyjnych, albo przeszli na zasilek. Z żadną z tych grup się nie utożsamia, chciałaby czegoś więcej od życia. Nadal mieszka z rodzicami w mieszkaniu w bloku na skraju miejscowości, żeby zamieszkać sama, musiałaby się wyprowadzić. W Chyżynie nie da się wynająć mieszkania czy pokoju, poza tym kto to słyszał, żeby wyprowadzać się od rodziców do klatki obok. Żeby zamieszkać sama, musiałaby przenieść się do pobliskiego miasta, ale tam byłaby zupełnie osamotniona – znajomi albo są na miejscu z rodzicami, albo wyjechali dalej, na studia. Samej będzie jej smutno, no i co można samej robić po pracy. Zresztą za pieniądze, które dostaje na stażu z urzędu pracy (800 złotych), nie byłaby w stanie sama się utrzymać.

HISTORIA KASI

Kasia ma 23 lata, od podstawówki śpiewa w zespole wokalnym w Domu Kultury w Kołysach. Uwielbia to, ale czuje się za stara na zespół młodzieżowy, musi z niego odejść, bo jest jedyną dziewczyną po dwudziestce. Z kolei na chór senierek jest jeszcze zdecydowanie za młoda. Większość jej rówieśników już dawno przestała chodzić na zajęcia do Domu Kultury. Po pracy prowadzą „dorosłe życie” – rodzina, obiad, dziecko – nie ma tam miejsca na śpiewanie czy granie na gitarze.

5.4 JEST NUDNO

Nie ma oferty dla młodych dorosłych w instytucjach kultury. Jeżeli coś się dzieje, to najczęściej dla dzieci lub seniorów. Oferta dla młodych zmonopolizowana jest przez szkołę, stąd dwudziestoparolatki nie

mają co robić po pracy – na zajęcia dla młodzieży są już za starzy. Problemem jest brak miejsc i zajęć „publicznych”, w których można brać udział jako część społeczności lokalnej, a nie zupełnie prywatnie, w domu.

DLACZEGO CHCĘ SIĘ UCZYĆ?

Studia, podobnie jak wyjazd, są często jedynym dostępnym scenariuszem działania, który daje nadzieję na lepsze życie. Uczelnie różnią się między sobą, podobnie jak kierunki, a wybory podejmowane przez młodych z obszarów wiejskich są często ostateczne – zmiana kierunku nie wchodzi w grę. Koszt przeprowadzenia się do miasta na studia dzienne na prestiżowej państwowej uczelni wyklucza dzieci spoza lokalnej elity. System stypendiów, mimo że istnieje, ogłaszany jest w kanałach dla młodych niedostępnych. Studia w każdym jednak przypadku są nadzieją na pracę i lepsze zarobki.

5.5 WYOBRAŻENIA O KIERUNKACH STUDIÓW I ZAWODACH

Wśród młodych z terenów wiejskich popularne są kierunki, które „znają” z wiejskich realiów i po których potrafią wyobrazić sobie pracę: pedagogika, szkoła policyjna, informatyka, czasem prawo czy medycyna. Jednak ze względu na ograniczony lokalny rynek pracy tych zawodów jest niewiele. Pomysły na inne zawody też pojawiają się pod wpływem bezpośredniego doświadczenia – spotkania z kimś z dalekiej rodziny czy kimś z zewnątrz. Dla podjęcia decyzji o przyszłym zawodzie i kierunku studiów decydujące znaczenie ma bezpośredni kontakt, a nie wiedza o rynku pracy w mieście.

5.6 GEOGRAFICZNA DOSTĘPNOŚĆ UCZELNI

W wielu przypadkach wybór kierunku ogranicza się do uczelni położonych niedaleko, w odległości, która pozwala dojeżdżać na studia zaoczne, tym samym ograniczając koszt studiowania. Liczba dostępnych w ten sposób kierunków jest jednak niewielka, uczelnie zlokalizowane poza głównymi ośrodkami akademickimi to przede wszystkim prywatne szkoły policealne lub wyższe, ograniczone do licencjatu w dziedzinach takich jak: marketing, ochrona mienia, pedagogika, turystyka. Przeważnie są to kierunki związane z rozwojem usług, ten jednak na obszarach wiejskich nie następuje, a młodzi mimo nakładów poniesionych na edukację nie są w stanie znacząco poprawić swojej sytuacji.

DOSTĘPNE SCENARIUSZE

Liczba scenariuszy dostępnych na wsi jest bardzo ograniczona, a podejmowanie wyborów, które nie są powtórzeniem jakiegoś znanego scenariusza nie jest łatwe. Trudno wyjść poza schemat „prawdziwej pracy” – koncepcji pracy wyznawanej przez starsze pokolenia. „Prawdziwa praca” to księgowość, bankowość, praca w urzędzie. Praca animatora społecznego albo tłumacza filmów jest poza zasięgiem wyobraźni, która na doświadczeniu i kontakcie z „zawodami” bazuje, wykracza poza plany akceptowane przez rodziców i możliwości pokazywane przez szkołę.

Dostępność różnych scenariuszy życiowych zależy od pozycji społecznej rodziny (patrz punkt 2.2).

Dzieci elity – rodzice są w stanie zapewnić im start w mieście: pójście na studia, utrzymanie przez część studiów, wsparcie emocjonalne. W mieście mogą sobie poradzić: kończą studia, znajdują pracę, wcale nie są zagubieni czy osamotnieni. Przez wiele lat byli „trenowani” w samodzielności i poczuciu wpływu, w końcu w lokalnej społeczności to ich rodzice mieli znaczenie.

Dzieci bogatych rolników – mają konkretnie zaplanowaną przyszłość, dziedziczą dobrze prosperujące przedsiębiorstwo. Po szkole średniej często idą na studia związane z rolnictwem, żeby lepiej zarządzać rodzinnym biznesem. Oni, podobnie jak dzieci elity, mają zarówno możliwość wyjechania, jak i zostania w rodzinnej miejscowości. Studia, które kończą, są wysokiej jakości, wracając nie muszą się przejmować ograniczonym rynkiem pracy – mają na nim zarezerwowane miejsce.

Dzieci przeciętnych mieszkańców – najczęściej studiują zaocznie – brak pozycji społecznej sprawia, że muszą jakoś poprawić swoją sytuację. Wiedzą od początku, że rodzice niewiele mogą im pomóc. Studia dzienne w dużym mieście są poza ich zasięgiem, dlatego najczęściej decydują się na studia zaoczne w którymś z okolicznych mniejszych miast. Wyższe wykształcenie, które przecież zdobywają, ma być przepustką do lepszego świata. Wiedzą, że nie ma dla nich pracy, więc starają się podwyższyć swoje kwalifikacje. W efekcie, kończąc przypadkową szkołę wyższą i kierunek, który niewiele ma wspólnego z realiami wiejskimi, nie są w stanie wrócić do rodzinnej miejscowości i znaleźć pracy. Z drugiej strony studia zaoczne nie dają im odpowiedniego wyposażenia do pozostania w mieście: pierwszego (wynajmowanego) mieszkania, szerszych sieci społecznych, orientacji w przestrzeni itp.

W rodzinnych miejscowościach zostają drobni rolnicy i żyjący z zasiłków – oni nie wyjeżdżają do szkoły, odtwarzają scenariusz i strategię rodziców.

6.

Relacje młodych i instytucji

Instytucje działające lokalnie, a więc szkoły, GOK-i, biblioteki, a także organizacje pozarządowe nie są pierwszym miejscem, o którym młodzi myślą, gdy potrzebują wsparcia dla własnych pomysłów i działań – niezależnie czy działania te dotyczą przyszłego życia zawodowego, czy obecnych zainteresowań. Zwrócenie się do instytucji czy ich pracownika jest brane pod uwagę wyłącznie przez stałych i zaprzyjaźnionych „klientów”, a więc wieloletnich uczestników zajęć organizowanych w GOK-u czy w świetlicy albo lubianych i dobrych uczniów szkoły. Instytucje nie są gotowe na przyjmowanie młodzieży „z ulicy”, na wspieranie oddolnych inicjatyw młodych, młodej, niezależnej kultury. Sami młodzi nie starają się albo nie potrafią zainspirować własnymi pomysłami pracowników instytucji.

MONOPOL SZKOŁY I CO Z NIEGO WYNIKA

Szkoła w gminach wiejskich ma monopol na działania z młodzieżą – nauczyciele mają stały kontakt z uczniami, a budynki szkolne są najwygodniejszą przestrzenią na realizację działań. Szkoła jest instytucją partnerską w wielu programach i projektach skierowanych do młodzieży, bo daje duże szanse na zakończenie i rozliczenie projektu. Skupienie wszystkich „młodzieżowych” działań w szkole prowadzi do wykluczenia znacznej części młodych, która zostaje pozostawiona sama sobie.

6.1 LOGIKA WYNIKÓW

Systemy edukacji, kultury i sportu rządzą się swoją logiką – są nastawione na osiągnięcie: punktów, dobrych wyników egzaminów, nagród, pochwał, medali itp. Naturalnie, zdobywanie kolejnych szczebli, potwierdzanie umiejętności obiektywnymi wskaźnikami, rywalizacja to nieodłączne elementy działań edukacyjnych. Rzecz w tym, że wydają się one dominować nad innymi wartościami: całościowym rozwojem młodego człowieka, budowaniem kompetencji społecznych, integrowaniem różniących się grup, współpracą. Co więcej, nastawienie na osiągnięcia decyduje o tym, co jest uznawane za sukces. Kryteria sukcesu są więc definiowane na wysokich szczeblach centralnych i nie są wrażliwe na rozwój wspólnoty lokalnej czy samego młodego człowieka. Instytucje działające lokalnie nie mają na to wpływu i same podlegają ocenie według kryteriów osiągnięć: liczby olimpijczyków

i wyników zewnętrznych egzaminów w przypadku szkół, liczby zwycięstw w przypadku drużyn piłkarskich. Instytucje, od początku nastawione na sukces, stawiają na „pewniaków”.

6.2 LOGIKA PREWENCJI

Działania realizowane przez instytucje często mają charakter prewencyjny – mają zapobiegać demoralizacji młodzieży. Młodzież w takich działaniach traktowana jest jako grupa potencjalnie zagrożona, którą trzeba odciągnąć od szkodliwego wpływu środowiska, rówieśników, pokus. Trudno budować relacje „partnerskie”, trudno młodym zaufać, skoro trzeba ich ratować. Działania prewencyjne nie muszą wcale być konsultowane z ich odbiorcami, co więcej, zrobienie dla zagrożonej grupy cokolwiek jest lepsze niż nic, spada więc poprzeczka jakości i atrakcyjności takich działań.

Akcentujemy bezpieczeństwo. (...) Rozumiemy ten termin bardzo szeroko, stąd też profilaktyka, prewencja, czyli wyprzedzanie pewnych zjawisk, zagospodarowanie czasu zwłaszcza młodzieży pozwala ją ukierunkować na inne tory, zainteresować, a nie [popychać] w kierunku przestępczości, co jest bardzo możliwe. W gminie jest strukturalne bezrobocie bardzo wysokie, młodzieży jest sporo. Widać, że ta inwestycja [orlik] była potrzebna, młodzież tam przychodzi, gra, wyżywa się, w sensie pozytywnym i niech tak dalej będzie.

[wójt gminy Chyżyny o budowie boiska Orlik 2012]

6.3 SELEKCJA

Ponieważ instytucje lokalne działają według dwóch logik: prewencji i wyników, na zajęcia „dodatkowe” w domu kultury, szkole czy świetlicy młodzi są dobierani według dwóch kluczy: „najgorsi” i „najlepsi”. W ten sposób w działaniach w obszarze kultury, a czasem nawet sportu, odtwarza się podziały społeczne.

W pierwszym kluczu wsparcie jest kierowane do dzieci najbardziej „upośledzonych”: najsłabszych uczniów, dzieci z rodzin niepełnych, bezrobotnych, „popegeerowskich” i nieuchronnie ma charakter stygmatyzujący – jest udzielane jednostce ze względu na jej indywidualne cechy. Im mniejsze środowisko, tym trudniej to ukryć, dlatego wielu odmawia skorzystania z pomocy ze względu na dumę i obawę przed stygmatyzacją.

Instytucje interesują się również tymi, którzy wyróżniają się czymś in plus – mają talent, dobrze się uczą. Raczej nie myśli się o rozbudzaniu zainteresowań czy talentów „zwyckiej, średniej” młodzieży. W rezultacie instytucje kultury przeważnie pracują z tzw. „dobrą młodzieżą” rekrutującą się spośród dzieci lokalnej elity lub dobrych uczniów wytypowanych przez nauczycieli. Co ważne, zgodnie z nastawieniem na osiągnięcia, głównymi kryteriami rekrutacji są dobre oceny i dobre zachowanie, a nie np. umiejętność pracy w grupie, potencjał lidera, kreatywność. Tak definiowani „najlepsi” są przeważnie beneficjentami projektów finansowanych z zewnętrznych źródeł, nawet jeśli nie wynika to bezpośrednio z założeń programu. Pośrednio często jest to konsekwencja długości trwania projektów – żeby utrzymać uczniów na zajęciach, mieć pewność, że zakończą cykl projektowy, nauczyciele wybierają najlepszych, takich, o których wiedzą, że dotrą do końca. W efekcie są osoby, które nie mają kiedy się uczyć, niemal zmuszane do uczestnictwa w różnych programach, oraz takie, które nigdy nie są wybierane, bo nie miały okazji się sprawdzić.

6.4 DOMINACJA SZKOŁY

Kto jest „najlepszym” a kto „najgorszym” rozstrzyga się w szkole, ponieważ to przez nią definiowana jest młodzież. Z perspektywy pracowników instytucji (ale nie młodzieży!) szkoła jest centrum życia młodych ludzi i ma na nich monopol. To ona organizuje czas i „ma się zająć” młodzieżą, pozostałe instytucje mają uzupełnić ofertę szkoły, ale raczej o elementy dodatkowe.

Niezależnie od dominacji szkoły w życiu młodych nie jest ona przestrzenią podejmowania przez nich własnych inicjatyw. Dzieje się tak z wielu powodów: młodzi nie czują się swobodnie w szkole, nie wolno im przebywać na jej terenie bez opieki, nie wierzą, że mogą mieć wpływ na to, co się w szkole dzieje, nie ma fajnych dorosłych, którzy chcieliby, mogli lub potrafili wspierać własne pomysły uczniów. Brak tego typu osób wynika, m.in. z zamknięcia szkoły – trudno się do niej dostać osobom z zewnątrz, nieprofesjonalistom. O tym, co dzieje się w szkole, decyduje dyrekcja i nauczyciele, bardzo rzadko uczniowie czy rodzice. Młodzi, którzy mimo wszystko chcieliby coś w szkole robić, muszą mieć nadzór nauczyciela, co zazwyczaj gasi ich entuzjazm.

Młodzież nie kwestionuje statutowej (naukowej) funkcji szkoły, pragnie tylko, by stała się ona także ich wspólną przestrzenią – miejscem, gdzie można spędzić czas po lekcjach w sposób określony przez nich samych.

Szkoła ma potencjał: zdarzają się fajni nauczyciele, a więc – jak definiują ich badani gimnazjaliści – dobrze przygotowani do lekcji, potrafiący pokazać praktyczne aspekty nauczanego materiału, a przez to zainteresować tematem, traktujący uczniów jak partnerów przy jednoczesnym utrzymywaniu dyscypliny i stawianiu wymagań. Oczekiwania, jakie uczniowie mają wobec szkoły marzeń, są sensowne i zrozumiałe. Możliwość współdecydowania jest dla młodych podstawowym warunkiem realizacji „szkoły marzeń”. Rzecz w tym, by uwierzyli, że to jest w ogóle możliwe.

INSTYTUCJE KONTRA MŁODZIEŻ

Instytucje rządzą się własnymi prawami: selekcja, podporządkowanie wynikom, działania prewencyjne sprawiają, że oferta dla młodzieży jest ograniczona. Z jednej strony ograniczona jest możliwościami instytucji (czy szerzej: gminy), z drugiej limitowany dostęp rozdzielany jest pomiędzy najlepszych, tzw. „dobre dzieciaki”. Zwykli, przeciętni, niewybijający się ani negatywnie, ani pozytywnie, są zostawieni sami sobie.

6.5 UŁOMNE ROZUMIENIE OTWARTOŚCI

Odbijanie się młodych od instytucji jest związane ze sposobem rozumienia otwartości – otwarta instytucja według większości pracowników to taka, do której można przyjść na zajęcia bez konieczności uiszczenia opłaty. Rzadko myśli się o otwartości jako o wyjściu z budynku na zewnątrz – do młodych. To, paradoksalnie, sprawia, że zasób, jakim jest budynek czy sala, staje się balastem utrudniającym skuteczne działanie. Otwartość nie jest też rozumiana jako podchwytywanie rzeczywistych zjawek młodzieżowych czy asystowanie młodym w realizacji ich własnych pomysłów.

Mieliśmy problem. Chcieliśmy zrobić projekt związany z młodymi grupami muzycznymi i okazało się że 15-, 16-latkowie nie znają nikogo kto miałby zespół. Zdziwiło nas to, że nie ma. A z drugiej strony są takie grupy, które mają takie zainteresowania mniej takie kulturalne. Jest taka grupa, co jeździ na takich małych rowerkach, super to wygląda. Ale nie wiem, myślę, że w GOK mogłoby się skupić jakieś graficzne towarzystwo, bo nie ma takiego miejsca gdzie mogliby się realizować. Zastanawialiśmy się, czy jesteśmy stanie coś takiego stworzyć, trochę o tym myślimy, żeby wyjść do czegoś takiego. Gdzieś ten pomysł kielkuje. Może to, że jeżdżą w parku, im wystarczy. Może niekoniecznie trzeba ingerować w takie rzeczy, może nie jest potrzebne wpiętrzanie się w tę grupę i robienie im dobrze. Nie było na razie podstawowego kroku, czyli pójdźcie i pogadania z chłopakami. Nie zwrócili się do nas, czyli albo nie jest im to potrzebne, albo nie wiedza, że to mogą zrobić. Ośrodek kultury to jest instytucja, którą nie każdy lubi. Ludzie uważają, że to nie jest miejsce dla nich. Musimy się przełamać, wychodzić do nich z czymś, co oni słuchają, a nie tylko co my lubimy.

[Animatorka GOK, Kolysy]

BMX W KOLYSACH

Grupa gimnazjalistów jeżdżących na BMX-ach z Kolys marzy o tym, by móc nagrywać rowerowe akrobacje i wrzucać je do Youtube'a. Obok parku, w którym ćwiczą stoi budynek GOK-u, a w nim działa amatorski klub filmowy, wyposażony w dobrej jakości sprzęt.

Mimo, że bmxowcy oraz klub wiedzą o sobie nawzajem, do tej pory nie doszło między nimi do żadnej współpracy. Przy tym GOK w Kolysach jest najlepiej działającą placówką spośród wszystkich objętych badaniem, a jego pracownicy lubią i chcą pracować z młodzieżą. Problem w tym, że coraz mniej ją rozumieją i boją się wchodzić na nieznane sobie grunty (hip-hop, graffiti).

6.6 BRAK WRAŻLIWOŚCI NA ZAJAWKI

Pracownicy instytucji nie rozumieją, „nie czują” młodzieżowych zajawek. Co więcej, rozumieją swoją misję jako upowszechnianie kultury rozumianej jako kultura wysoka. Wiele działań nie mieści się w tej definicji, a przez to w obszarze działania instytucji. Zdarza się, że pracownicy instytucji zdają sobie sprawę z własnych ograniczeń, braku wiedzy czy dobrego rozumienia potrzeb i fascynacji młodych. Chcą temu przeciwdziałać i proponować młodym to, co faktycznie ich interesuje.

6.7 KONCENTRACJA NA DZIECIACH

Starsza młodzież relatywnie rzadziej niż młodsze grupy jest przedmiotem zainteresowania instytucji, ponieważ po pierwsze jest trudnym klientem, po drugie zakłada się, że powinna radzić sobie sama. W porównaniu z młodszymi dziećmi młodzież jest dużo bardziej wymagająca, częściej i krytycznie wyraża swoje opinie. Co więcej, realizowanie projektów ze starszymi wiąże się z większym ryzykiem „ucieczki beneficjenta” – wyjazdem do szkół ponadgimnazjalnych, podjęciem pracy zawodowej itp.

MŁODZI JAKO ADRESACI DZIAŁAŃ

Z inwentaryzacji przeprowadzonej w 30 gminach (szczegóły w Aneksie 2.) wynika, że starsza (ponadgimnazjalna) młodzież jest odbiorcą 6% wszystkich działań, jeśli uwzględnić działania realizowane przez szkoły, i niecałych 4%, gdy nie bierzemy pod uwagę szkół. Te proporcje są zgodne z przekonaniem wyrażonym przez wójta jednej z badanych gmin: „U nas młodzież jest w gimnazjum, potem wyjeżdżają i robią się dorośli, radzą sobie sami”.

W większości gmin nie ma szkół średnich, uczniowie najczęściej dojeżdżają do mniejszych miast w okolicy. Dojeżdżanie do liceum oznacza, że w autobusie spędzają od 40 minut do dwóch godzin dziennie. Dramatycznym ograniczeniem jest rozkład jazdy autobusów – albo za późno, albo za wcześnie. Dojeżdżając do szkoły średniej, młodzi z małych miejscowości są odcięci od zajęć dodatkowych – w ich gminach, po skończeniu gimnazjum już nie kwalifikują się na zajęcia, a w szkole, do której teraz chodzą, z powodu rozkładu jazdy autobusów nie mogą zostać po lekcjach.

SZKOŁY ŚREDNIE W LICZBACH

W połowie (15) inwentaryzowanych gmin działa co najmniej jedna szkoła ponadgimnazjalna, łącznie 62 placówki, w większości publiczne (jedna szkoła jest społeczna). Licea ogólnokształcące stanowią 1/3 tych szkół (łącznie jest ich 17), pozostałe to: licea dla dorosłych (13), licea profilowane (7), technika (8), szkoły rolnicze (2), szkoły zawodowe (9), inne placówki edukacyjne (6). Funkcjonowanie szkoły ponadgimnazjalnej jest związane z wielkością gminy – przeważnie są to gminy ponad 10-tysięczne. Nie jest to jednak regułą – takie placówki działają też w pięciu mniejszych, 5-tysięcznych gminach.

6.8 WZAJEMNY BRAK ZAUFANIA

Młodzi traktowani są przez instytucje jako potencjalni niszczyciele mienia, dlatego rzadko są im udostępniane sale w szkole czy domu kultury. W pewnym stopniu może być to związane z przepisami nakazującymi sprawowanie nadzoru przez kierowników placówki, a na pewno wcześniejszymi złymi doświadczeniami wandalizmu. Zasadniczy problem polega na tym, że młodzi nie mają okazji do wzięcia za coś odpowiedzialności – gdy nie mają poczucia, że przestrzeń jest „ich”, nie będą jej szanować. Niewiele mają też sytuacji, w których mogliby udowodnić, że są godni zaufania – raczej nie realizują własnych pomysłów ani nie są partnerami dla instytucji.

Spośród analizowanych programów wspierających młodzież (szczegóły w Aneksie 1) tylko nieliczne przewidywały możliwość udziału w programie nieformalnej grupy młodzieży. Co więcej, zazwyczaj uzyskanie grantu było uzależnione od obecności w grupie osoby dorosłej i/lub poparcia przez instytucję.

Brak wzajemnego zaufania młodych i instytucji utrudnia realizację ciekawych, dobrze pomyślanych inicjatyw. Zdarza się, że projekt czy zaproszenie do działania jest odrzucany przez młodzież, bo wychodzi ze strony instytucji – szkoły, GOK-u, biblioteki.

HISTORIA HARCERZY

W gminie Wieprze Polskie przy GOK-u działa drużyna harcerska. Starsi harcerze chcieliby prowadzić swoją drużynę samodzielnie. Jednak wszystkie działania muszą konsultować z dorosłą opiekunką – pracownicą GOK-u. Nie czują się swobodnie i zamiast uzyskać wsparcie, czują, że ich pomysły i działania są ograniczane lub hamowane.

6.9 WZAJEMNA NIEWIEDZA

Młodzi przeważnie nie wiedzą, że mogliby ubiegać się np. o finansowe wsparcie swoich działań, a informowani o takich możliwościach wyrażają duży sceptycyzm. Na poziomie instytucji lokalnych wiedza o tym, co dla młodzieży ważne, ciekawe, inspirujące nie jest powszechna. Podobnie na poziomie ponadlokalnym. Osoby odpowiedzialne za przygotowanie i realizację programów wspierających młodzież (w tym młodzież wiejską) mają mgliste pojęcie o tym, jak odbiorcy tych programów żyją, co ich interesuje, z czym się borykają. Jednakże, co niezmiernie ważne, niezależnie od charakteru i szeptła działania, osoby, z którymi przeprowadzono warsztaty i wywiady w ramach badania, deklarowały silną potrzebę zobaczenia i zrozumienia „jaka naprawdę jest młodzież”.

6.10 SŁABA WSPÓŁPRACA POMIĘDZY INSTYTUCJAMI

W relacjach pomiędzy młodymi a instytucjami ważne jest to, na ile same instytucje ze sobą współpracują. Jeżeli ich współpraca układa się dobrze, szanse na ciekawe zajęcia, które odpowiadają na faktyczne potrzeby młodzieży, oraz na zróżnicowaną i uzupełniającą się ofertę zdecydowanie rosną. Jednak w badanych gminach jedynym przejawem współpracy było kierowanie wybranych uczniów przez szkołę na zajęcia do ośrodka kultury. Poza tym nie zaobserwowano, by instytucje podejmowały wspólne programowe działania dla młodzieży, konsultowały się w sprawie harmonogramu zajęć, nie mówiąc już o wspólnym ustalaniu długofalowej strategii. Uderzający jest zwłaszcza brak współpracy pomiędzy szkołami działającymi w jednej gminie. Przedstawiciele instytucji pytani o przykłady współpracy często odpowiadali „nie wchodzimy sobie w drogę”. Wydaje się, że z ich punktu widzenia najodpowiedniejszą formą współdziałania jest podzielenie się grupami, z którymi się pracuje.

Zespół Szkół w Sowlach to jest olbrzymia instytucja, która ma swoje olbrzymie możliwości. Jeżeli szkoła chce być dobrą szkołą i dobrze wypadać w rankingach i nie tylko, to powinna prowadzić wiele zajęć pozalekcyjnych zapewniających dzieciom różne możliwości od zajęć sportowych po teatralne i inne. Takie jest zadanie szkoły w dużym ośrodku. Gdybyśmy my jeszcze wchodzili z tym [zajęciami organizowanymi w świetlicy przez organizację pozarządową], to obawiam się, że mogłyby być problemy, bo byśmy sobie nawzajem wchodzili w drogę. Jak dziecko nie będzie chciało pójść na tamte zajęcia, na które powinno pójść, to przyłeci do nas i zawsze ktoś do kogoś będzie miał pretensję. My chcemy unikać takich sytuacji, żeby sobie nawzajem wchodzić w drogę. Ale nie przeczę, że by się przydało funkcjonowanie świetlicy w tej miejscowości.

[prezes organizacji pozarządowej prowadzącej świetlicę]

COUNTER STRIKE

III Szkolny Turniej Counter Strike'a w zespole szkół w Zrycinie, w tym roku po raz pierwszy był otwarty na ludzi spoza szkoły. Pomysł na otwarcie imprezy wyszedł od uczniów. Na co dzień grają z sąsiadami, rodzeństwem, kolegami z podstawówki, ale nie mogli wystawiać „mieszanych drużyn” z uczniami innych szkół – wcześniejsza dyrekcja nie zgadzała się na wpuszczanie do szkoły „obcych”. Nowy dyrektor, „fajny, bardziej otwarty” pozwolił. Podczas pierwszej edycji było osiem drużyn (po pięć osób), w drugiej dwanaście, w tej dziesięć czyli w sumie 50 osób w różnym wieku, od pierwszej klasy gimnazjum do końca liceum, z różnych szkół i różnych miejscowości w gminie. Całość zorganizowali uczniowie, nauczyciele nie pomagali im specjalnie, ale też nie przeszkadzali. Pani od informatyki tylko pilnowała, czy wszystko jest ok, ale większość zrobili sami, od pro-mocji (plakaty w różnych szkołach), poprzez koncepcję, po organizację, postawienie lokalnej sieci, opanowanie sprzętu.

.....

KOŚCIÓŁ: KOLEJNA INSTYTUCJA

W relacjach młodych dotyczących ich życia, sposobu spędzania czasu i planów na przyszłość Kościół odgrywa rolę marginalną. W większości młodzi regularnie chodzą do kościoła, jednak jego rola jako instytucji animującej życie społeczne jest bardzo ograniczona – to raczej miejsce spotkań starszych mieszkańców. Dla młodych działania związane z Kościołem sprowadzają się oficjalnych sytuacji, jak przygotowania do bierzmowania czy święta religijne. Parafia nie spełnia roli przestrzeni swobodnych działań, jest raczej instytucją tego typu co szkoła czy biblioteka. Jednocześnie parafie mają ogromny potencjał – wystarczy, że pojawi się w nich nowy, często młody ksiądz, który zaproponuje młodym udział we wspólnych przedsięwzięciach na partnerskich zasadach.

7.

Przestrzeń działania

Młodzi w zasadzie nie mają przestrzeni, w których czuliby się dobrze, swobodnie i bezpiecznie, gdzie mogliby robić „coś swojego”, spotkać się i pogadać poza jurysdykcją szkoły. Problem braku przestrzeni publicznych dotyka mieszkańców wsi niezależnie od wieku, jednak dorośli mają łatwiejszy dostęp do miejsc, gdzie mogą się spotykać, zarówno tych prywatnych (własne domy), jak i publicznych, w rodzaju sal, świetlic wiejskich.

Dla młodych ważne jest, by „ich miejsca” były nieco schowane, na uboczu, by można było się w nich ukryć przed wzrokiem dorosłych. Takie przestrzenie funkcjonują najczęściej na powietrzu, tworzą je stare przystanki autobusowe, kupa kamieni, dzikie kąpielisko. Nie ma tu jednak mowy o jakiegokolwiek infrastrukturze.

WALENIE BEKI

„Walenie beki” to czynność, a raczej beczynność, stan, jakiemu oddają się młodzi mieszkańcy Chyżyna. Walenie beki polega na wspólnym nudzeniu się grupy osób, siedzeniu na kamieniu lub przystanku i czekaniu na nie wiadomo co, to żartowanie, gadanie, opowiadanie sobie zabawnych scenek obejrzanych w Internecie. Walenie beki nie wymaga specjalnej infrastruktury, choć przyjemniej byłoby walić bekę w miejscu z dachem, ogrzewaniem i napojami.

Co ciekawe, w każdej z badanych miejscowości w ramach instytucji istniały przestrzenie otwarte dla młodzieży, ale nie całej, tylko wybranych osób. Pokazuje to, że w pewnych warunkach zaufanie i współpraca pomiędzy młodzieżą a pracownikami instytucji jest możliwe. Te warunki to: długa i bliska współpraca z pracownikiem instytucji – animatorem, wychowawcą, nauczycielem, poczucie młodych, że przestrzeń, z której korzystają jest „ich”, bo np. sami ją wyremontowali, brak wcześniejszych negatywnych doświadczeń, np. zdemolowania pomieszczenia, uszkodzenia sprzętu itp.

ŚWIETLICA W SOWALACH

W Sowalach ze świetlicy, zasadniczo przeznaczonej dla dzieci, korzystało kilkoro 16-latków – wychowanków placówki. W Chyżynie bywalcy GOK-u swobodnie wypożyczają klucz do jednej z sal ośrodka, jednak za każdym razem są to wybrane grupy młodych.



8.

Sport na wsi

8.1 CHŁOPAKI I DZIEWCZYNY

Sport to przede wszystkim piłka nożna. Młode chłopaki wstępują do drużyn bardzo wcześnie – sport to prestiż i sposób spędzania czasu. Sport zaczyna się od biegania po łące, potem w LZS-ie. Często piłka nożna jest traktowana (przez rodziców i instytucje) jako sposób na zapobieganie narkotykom i alkoholowi, bezpiecznym i produktywnym sposobem na spędzanie czasu przez młodych chłopaków, którzy nie bardzo lubią się uczyć. Sport traktowany jest jako środek zapobiegający patologiom. Dziewczyny nie są w ten sposób traktowane – czeka je mniej zagrożeń, więc według opiekunów sportu nie potrzebują. Ćwiczą lub uprawiają jakąś dyscyplinę dziewczyny zdeterminowane, które czerpią z tego indywidualną, osobistą, przyjemność. Nie ma sportu dla dziewcząt, który byłby motywowany społecznie i powszechnie postrzegany jako zasadny sposób spędzania czasu. Nie wygania się dziewczyn na dwór na granie w nogę albo kosza. Dziewczyny wypycha się na spacer. Zgromadzenie żeńskiej drużyny w jakiegokolwiek dyscyplinie jest najczęściej bardzo trudne. Gdy chłopcy zaczynają grać w piłkę, pojawiają się marzenia z nią związane: dążenie do kariery, awansów, grania w wyższej lidze.

8.2 SELEKCJA

Główną przestrzenią dla sportu dzieci i młodzieży jest szkoła i obowiązkowe lekcje wychowania fizycznego. Dochodzi tam jednak do szybkiej selekcji: najbardziej uzdolnieni w dziedzinie sportu przechodzą pod opiekę lokalnego klubu sportowego i dostają się w system sportu kwalifikowanego. Jeżeli dziecko nie ma predyspozycji do bycia wyczynowcem, nie może liczyć na wsparcie szkoły czy klubów sportowych (obie instytucje nastawione są bowiem na „wyniki”) i łatwo rezygnuje z jakichkolwiek aktywności ruchowych.

8.3 ORLIKI

Pojawienie się dostępnej infrastruktury, np. boisk typu „orlik”, rozwiązuje problem sportu powszechnego młodzieży, ale tylko do pewnego stopnia i pod pewnymi warunkami. Z jednej strony orliki mają potencjał – są wyjątkiem od reguły generalnej niechęci młodzieży do instytucji. Wynika to z tego, że po pierwsze jeszcze nie zdążyły się zinstytucjonalizować,

po drugie nie mają obciążającego bagażu stereotypów, złych doświadczeń, nieudanych działań. Z drugiej strony, żeby orliki naprawdę spełniały swoją rolę, zajęcia na nich prowadzone muszą być finansowo dostępne dla wszystkich oraz animowane zarówno pod kątem chłopców, jak i dziewczyn. Obecnie głównymi użytkownikami orlików są chłopcy, dziewczyny pojawiają się na nich zazwyczaj w roli widzów.

PIŁKARZE

Od wczesnej podstawówki, czyli drużyn trampkarzy przy ligowych zespołach, chłopaki kopią piłkę. W wielu wsiach są, często zaniedbane, boiska trawiaste, na których rozgrywają się mecze piątej czy szóstej ligi. Granie w „prawdziwej” drużynie, która notowana jest w województwie czy regionie to marzenie wielu chłopaków. Sport to także marzenia o karierze, awansach do kolejnych lig.

Pokazuje to historia Pawła, ale też wielu innych niedoszłych sportowców: Paweł z chciał zostać trenerem – nie udało się, więc bez większego entuzjazmu realizuje plan awaryjny – jest nauczycielem WFu. Pracuje w małej, wiejskiej szkole, stara się organizować młodzieżowe miniligi, zachęcać do dbania o kondycję.

9. Rodzice i plany na przyszłość

Na ogólnym poziomie aspiracje i priorytety dzieci i rodziców są bardzo podobne. W większości doceniają rolę wykształcenia, choć nie precyzują, jakiego. Ważna jest dobra praca, dająca nie tylko wysokie zarobki, ale i satysfakcję, mieszkanie, pozwalające się usamodzielnąć, i szczęście – co ważne – w szczegółach definiowane przez samych młodych.

Rodzice wzbraniają się przed formułowaniem bardziej precyzyjnych oczekiwań co do kształtu życia ich dzieci (np. małżeństwa, potomstwa). Mają poczucie, że obecnie trudno określić jeden słuszny wzorzec postępowania. Według nich, zadaniem rodzica nie jest wyznaczanie kryteriów szczęścia, ale wspieranie dziecka w samodzielnie zdefiniowanej drodze ku dobremu życiu. Rzecz w tym, że nie wszyscy wiedzą, jak to robić.

9.1 ABDYKACJA RODZICÓW

Rodzice pozostawiają młodym dość dużą swobodę wyboru ich przyszłej ścieżki edukacji czy kariery. Są raczej życzliwymi obserwatorami niż przewodnikami. Ich zdaniem to przede wszystkim od młodych zależy, co będą robić w życiu. Abdykacja rodziców ma dwie odsłony: rodzice dobrych, zdolnych dzieci, najczęściej dobrze sytuowani, abdykują, ponieważ wiedzą, że dzieci i tak sobie poradzą, a w razie niepowodzenia mogą im pomóc; rodzice, którzy sami nie odnieśli sukcesu, a ich dzieci radzą sobie przeciętnie albo źle, abdykują, ponieważ wiedzą, że nic nie mogą im zaoferować.

9.2 NIEPARTNERSKIE RELACJE RODZICÓW I SZKOŁY

Stosunek instytucji do rodziców trudno nazwać partnerskim – w szkole rodzice pojawiają się jako widzowie dokonań uczniów albo pomocnicy w czasie prac porządkowych czy szkolnych wydarzeń. Edukacja w poczuciu rodziców jest sprawą szkoły, a nauczyciele nie walczą o zaangażowanie rodziców, przeciwnie, często ograniczają się do komunikowania sukcesów lub porażek uczniów. Rozwój średniego ucznia rzadko staje się tematem rozmowy. Żadna ze stron nie wyobraża sobie, że możliwe jest współdecydowanie o edukacji dzieci.

9.3 POZYCJA SPOŁECZNA

Wydaje się, że możliwości i faktyczne udzielanie wsparcia dziecku jest bardzo zróżnicowane ze względu na cechy społeczne rodziców. Rodzice z elity (nauczyciele, wysoko wykształceni) mocno angażują się w rozwój swoich dzieci – dowożą je na zajęcia dodatkowe (czasem oddalone od miejsca zamieszkania o kilkadziesiąt kilometrów), uczestniczą w wyborach edukacyjnych, szukają i przekazują informacje, np. o możliwościach finansowania nauki, wymianach zagranicznych itp.

Jednak wielu rodziców (gorzej wykształconych, pracujących poza sektorami nowoczesnej gospodarki) przyznaje się, że brak im kompetencji, by móc aktywnie wspierać dziecko w jego edukacji czy wyborach życiowych. Czują, że gorzej orientują się we współczesnym świecie, niedostępna jest dla nich wiedza o nowych stylach życia, działaniu globalnych rynków, nowych formach pracy, nowych narzędziach technologicznych (internet).

Podsumowanie

Deficyt – Co ogranicza młodych z obszarów wiejskich

W tym rozdziale podsumowujemy zawarte w raporcie spostrzeżenia w formie listy deficytów, które dotyczą młodych z obszarów wiejskich. Deficyty te nie opisują całości ich życia - skupiamy się na nich ze względu na praktyczny charakter tego opracowania - nazwanie tych deficytów wskazuje na obszary, które wymagają interwencji. Chcemy w ten sposób otworzyć dyskusję, które z tych deficytów i w jakich okolicznościach uda zmniejszyć, na które można znaleźć remedium w już istniejących programach czy działaniach, na które musi odpowiedzieć nowy program, i wreszcie zniesienie których jest poza naszym zasięgiem.

Deficyty dostępnej oferty

RÓWNEGO DOSTĘPU – instytucje filtrują, kto korzysta z ich oferty, najczęściej wybierają tych, którzy najlepiej sobie radzą i „dobrze rokują”, a młodzi, którzy do tej grupy nie należą muszą wykazać się inicjatywą i determinacją, żeby w czymś uczestniczyć.

DOSTĘPU DO KULTURY – instytucji kultury jest mało, a internet nie jest wykorzystywany jako alternatywna ścieżka dostępu.

DZIAŁAŃ NA PERYFERIACH – większość oferty skupiona jest w centralnych miejscowościach, na peryferiach nawet jeśli jest gdzie coś zorganizować, to nie ma pomysłu, co by się mogło dziać; często w ciągu roku jedynym wydarzeniem jest festyn sołecki z okazji dożynek.

DZIAŁAŃ DLA STARSZEJ MŁODZIEŻY – dodatkowe zajęcia dla młodzieży organizowane są albo w szkole, albo we współpracy ze szkołą, która w wielu gminach kończy się na gimnazjum, a przestrzenie ogólnie dostępne, w których młodzi sami mogliby coś organizować, są rzadkością.

OFERTY DLA „NORMALNYCH” – działania prowadzone są albo dla najzdolniejszych i najgrzecniejszych, albo dla łobuzów i nieuków w celu prewencji; nie ma zajęć dla normalnych czy przeciętnych, które rozwijałyby ich zainteresowania pokazywały nowe możliwości.

WYSOKIEJ JAKOŚCI STUDIÓW – studiowanie na uczelniach o wysokim standardzie, dających pewność zatrudnienia wiąże się z wysokimi kosztami utrzymania i wyjazdem daleko. Lokalnie dostępne są szkoły wyższe o zdecydowanie niższym poziomie nauczania.

PRACY DLA WYKSZTAŁCONYCH – ograniczony rynek usług, brak pomysłów na innowacyjne przedsięwzięcia i brak wolnych zawodów, wykonywanych zdalnie sprawiają, że młodzi wykształceni muszą wyjeżdżać do miasta.

.....

ZRÓŻNICOWANYCH KONTAKTÓW – relacje społeczne, w których uczestniczą młodzi są mało zróżnicowane, a osób i sytuacji umożliwiających im ćwiczenie nawiązywania kontaktu, utrzymywania i rozwijania relacji jest niewiele, szczególnie dla tych, którzy nie należą do bardziej mobilnej elity.

KONTAKTU Z MŁODYMI DOROSŁYMI / STARSZĄ MŁODZIEŻĄ – młodych dorosłych po prostu w wielu miejscach nie ma – musieli wyjechać za pracę; brak młodych dorosłych, którzy radzą sobie na wsi i odnoszą sukces potwierdza przekonanie, że na wsi nie ma przyszłości.

PRZEWODNIKÓW (*kogoś, kto pokaże nowe możliwości*) – nie ma ludzi, którzy pokazywaliby dostępne w świecie możliwości działania, rozszerzali horyzonty. Rodzice abdykowali, nauczyciele skupiają się na edukacji, młodzi dorośli musieli wyjechać w poszukiwaniu pracy.

PARTNERÓW (*kogoś, kto włączy młodych w działanie*) – instytucje w większości realizują projekty dla młodzieży, rzadko „z” młodzieżą, młodzi są odbiorcami działań, opartych na wyobrażeniach dorosłych „co jest dla nich dobre”.

SOJUSZNIKÓW (*kogoś, kto udzieli wsparcia, wskaże gdzie, jak i z kim można coś realizować*) – brakuje starszej młodzieży i otwartych dorosłych, którzy traktowaliby młodych poważnie i potrafili ich wspierać w relacjach z instytucjami.

WSPÓLNIKÓW (*kogoś, z kim można razem działać*) – młodzi nawet gdy mają jakiś pomysł na działanie, często mają problem ze znalezieniem współników – osób, które podzielałyby ich zainteresowania.

.....



Deficyty kompetencji i wiedzy

KOMPETENCJI TECHNOLOGICZNYCH – powszechny dostęp do internetu nie wprowadza jakościowej zmiany w sposobie wykorzystywania go przez młodych; nauczyciele o podobnie ograniczonych, a często mniejszych kompetencjach dodatkowo ograniczają sposoby wykorzystywania sieci.

WIEDZY O KIERUNKACH STUDIÓW – dla wielu osób studia to jedyna szansa na polepszenie losu, ale kierunki wybierają na ślepo – nie mając ani wiedzy o możliwościach stwarzanych przez uczelnie, ani o swoim potencjale.

WIEDZY O RÓŻNORODNYCH ZAWODACH – młodzi mają świadomość istnienia zawodów z którymi jakoś się zetknęli, poza zasięgiem ich wiedzy jest większość nowych zawodów związanych z pracą symboliczną. Ich pojęcie o działaniu rynku jest bardzo ograniczone.

WIEDZY O MOŻLIWOŚCIACH WYKORZYSTANIA LOKALNYCH ZASOBÓW – pomysły na biznes wykorzystujące mocne strony wsi (gospodarstwa ekologiczne, agroturystyka) nie pojawiają się w głowach mieszkańców; są za to realizowane przez uciekinierów z miasta.

INFORMACJI O PROGRAMACH – wiedza o projektach i programach dostępna jest w zasadzie wyłącznie instytucjom – młodzi są na samym końcu łańcucha informacji.




Deficyty przestrzeni

MIEJSC – nie ma fizycznych przestrzeni, w których młodzi mogliby się swobodnie spotkać, realizować jakieś swoje pomysły.

DZIAŁANIA POZA INSTYTUCJAMI – młodzi, którym zakorzenione w życiu gminy instytucje nie ufają, nie mają alternatywnych przestrzeni działania – nawet zewnętrzni aktorzy ściśle współpracują z lokalnymi instytucjami.

WYKORZYSTYWANIA LOKALNYCH ZASOBÓW – wiejskie świetlice, prywatne kawiarnie, malarz z sąsiedniej gminy, zdolni sportowcy – te lokalne zasoby często nie są brane pod uwagę w organizowaniu działań z młodzieżą. Przyzwyczajają to młodych do poczucia, że w małej miejscowości nic się nie dzieje i nic się nie uda.





CZASU – młodzi na wsi mają mniej czasu na podjęcie decyzji o swojej przyszłości – dużo wcześniej tracą możliwość zmiany podjętych wyborów, koszt takiej zmiany są nieporównywalnie wyższe niż w mieście.

POMYSŁÓW – młodzi mają bardzo ograniczony wachlarz możliwych scenariuszy działania i dostęp do zupełnie nowych źródeł inspiracji.

ALTERNATYW – młodzi, zwłaszcza gdy nie mają rodzinnego majątku, zmuszeni są do działań, które wcale nie odpowiadają ich potencjałowi.

DOŚWIADCZEŃ – młodzi ograniczeni przez wąskie sieci społeczne, odległości i jednorodność życia na wsi mają dostęp do mało różnorodnych doświadczeń. Wachlarz dostępnych scenariuszy na podstawie których mogą budować swoje plany i dążenia jest ograniczony.



ZROZUMIENIA POTRZEB – młodzież rzadko jest wyłącznym adresatem działań instytucji, w związku z tym działania te są nietrafione – grupę nie-dorosłych traktuje się jako jedność, mylnie ujednolicając potrzeby i zainteresowania dzieci i młodzieży. W ten sposób wymykają się działaniom instytucji rzeczywiste zainteresowania („zajawki”) młodych.

OTWARTOŚCI INSTYTUCJI – instytucje nie wychodzą z inicjatywą – otwartość oznacza dla nich „przecież każdy może przyjść”, ale nie wyszukują uczestników zajęć na własną rękę – najczęściej zdają się na szkołę albo inicjatywę młodych i ich rodziców.

ZAUFANIA – według przedstawicieli instytucji młodzi są z założenia nieodpowiedzialni, wymagają kontroli, by nie zniszczyli infrastruktury. Wyjątkiem są ci, którzy mieli wcześniej szansę udowodnienia, że można im zaufać (potrzebna jest latka „dobrego dzieciaka”).

ODPOWIEDZIALNOŚCI – młodzi niedarzeni zaufaniem, nie mają sytuacji w których mogliby za coś odpowiadać, sprawdzić się w działaniu.

PARTYCYPACJI – młodzi nie są angażowani w planowanie działań, które mają ich dotyczyć – treść działań jest więc odgórnie narzucona przez instytucję finansującą albo mechanikę programu, albo przez dorosłych, którzy za stronę organizacyjną odpowiadają. Przy często zmieniających się zainteresowaniach młodych część działań skazana jest na porażkę.

DEMOKRACJI – decyzje w instytucjach podejmowane są z zachowaniem wszelkich zależności władzy – trening podporządkowania jest wszechobecny, a poczucie wpływu na małe nawet sprawy bardzo ograniczone.



Deficyty horyzontu wyboru

Deficyty w relacjach młodych z instytucjami




Deficyty współpracy

POMIĘDZY INSTYTUCJAMI I RODZICAMI – działania instytucji rzadko wykorzystują kompetencje i możliwości rodziców młodzieży, rzadko włączają ich w decyzje o działaniach z młodzieżą (jak dzieje się w przypadku dzieci). Ani instytucje, ani rodzice nie wychodzą z inicjatywą współpracy.

POMIĘDZY INSTYTUCJAMI – każda instytucja działa na własną rękę, rzadkością są wspólnie organizowane wydarzenia (wyjątek stanowią festyny gminne).

POMIĘDZY GMINAMI – niewiele jest inicjatyw, które angażowałyby organizacje czy instytucje z sąsiedniej gminy czy miejscowości obok – każda miejscowość zdaje się żyć własnym życiem, jeszcze bardziej ograniczając młodym dostęp do zróżnicowanych doświadczeń.







ANEKS 1

**SAMODZIELNA
REALIZACJA
PROJEKTÓW
PRZEZ
MŁODZIEŻ**

Poniższa analiza dotyczy możliwości samodzielnego realizowania przez grupy młodzieżowe własnych projektów w ramach kilku programów wspierających dzieci i młodzież.

Programy wzięte pod uwagę w analizie to:

- ▶ „Młodzież w działaniu” Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji
- ▶ „Równać szanse” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności
- ▶ „Działaj lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności
- ▶ „Aktywna wiosna” Fundacji J&S Pro Bono Poloniae (obecnie Fundacji Pro Bono Poloniae)
- ▶ „Młodzi menedżerowie kultury” Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę”
- ▶ programy Fundacji Wspomagania Wsi
- ▶ programy Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej
- ▶ program „Make a Connection - Przyłącz się” realizowany przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży

1. PROGRAM „MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU”

Ogólnym założeniem programu „Młodzież w działaniu”¹³ realizowanym w Polsce przez FRSE jest stymulowanie aktywnego obywatelstwa europejskiego, rozbudzanie poczucia solidarności i tolerancji wśród młodych Europejczyków oraz angażowanie ich w kształtowanie przyszłości Unii. Program ma na celu promowanie mobilności w obrębie i poza granicami UE, edukację pozaformalną i dialog międzykulturowy oraz popularyzację idei integracji wszystkich młodych ludzi, niezależnie od ich wykształcenia, środowiska społecznego i kulturowego.

Odbiorcą działań dofinansowanych w ramach programu „Młodzież w działaniu” jest młodzież w wieku 13-30 lat, w szczególności ze środowisk, w których jej uczestnictwo w życiu społecznym jest ograniczone.¹⁴ Jednocześnie również ona sama może stać organizatorem tych projektów.

Priorytet „uczestnictwa” jest jednym z najważniejszych w całym programie „Młodzież w działaniu”. Należy traktować go jako kluczową metodę mającą na celu umożliwienie młodzieży aktywnego uczestnictwa w każdym projekcie programu na wszystkich etapach jego przygotowania oraz zapewnienie jej udziału w procesie podejmowania decyzji go dotyczących.

1.1 Czy w ramach programu „Młodzież w działaniu” młodzież może sama realizować projekty (bez wsparcia instytucji)?

W ramach programu „Młodzież w działaniu” młodzież może być samodzielnym organizatorem i realizować projekty w ramach części akcji i podakcji (elementów programu). Podmiotami uprawnionymi do ubiegania się o dofinansowanie swoich projektów w ramach „Młodzieży w działaniu” są:

- organizacje typu non profit lub organizacje pozarządowe,
- lokalne lub regionalne instytucje publiczne (czyli np. biblioteki, świetlice, etc.)
- **nieformalne grupy młodzieży** (jeden z członków grupy pełni rolę przedstawiciela i przyjmuje na siebie odpowiedzialność w imieniu grupy),
- organizacje zajmujące się problematyką i działaniami młodzieżowymi na poziomie europejskim (ENGO), które mają organizacje członkowskie w co najmniej ośmiu krajach Programu,

¹³ Informacje pochodzą z: *Przewodnika po programie „Młodzież w działaniu”*, Komisja Europejska, DG Edukacja i Kultura Program „Młodzież w działaniu” oraz ze strony <http://www.mlodziw.org.pl/index.php>

¹⁴ Udział młodzieży z „mniejszymi szansami” jest jednym z punktów oceny wniosku o dofinansowanie.

- międzynarodowe organizacje rządowe (organizacje międzyrządowe) typu non profit,
- organizacje komercyjne będące organizatorami imprezy młodzieżowej, sportowej lub kulturalnej.

W związku z tym w programie „Młodzież w działaniu” nieformalne grupy młodzieżowe mogą samodzielnie rozliczać się z realizacji projektów w ramach poszczególnych działań.

Od strony formalnej w przypadku ubiegania się o dofinansowanie projektu przez nieformalną grupę młodzieży jedna osoba (pełnoletnia) jest zobowiązana do przyjęcia roli przedstawiciela grupy. Przedstawiciel jest odpowiedzialny za złożenie wniosku oraz za podpisanie umowy finansowej w imieniu grupy. Przedstawiciel wraz z wnioskiem musi przedstawić dokumenty potwierdzające swój status prawny, czyli formularz danych bankowych oraz fotokopię dowodu osobistego. Nieformalne grupy młodzieży nie podlegają weryfikacji możliwości finansowych.

Pozostałe formalności i oraz zasady rozliczania są takie same dla nieformalnych grup młodzieży, jak dla innych potencjalnych organizatorów projektów w ramach programu „Młodzież w działaniu”. W przypadku rozliczenia konieczne jest pełne uzasadnienie poniesionych kosztów poprzez przedłożenie kopii ewentualnych faktur, biletów, rachunków, listy uczestników z oryginałami podpisów oraz opis osiągnięć w raporcie końcowym.

1.2 Akcje i podakcje w ramach programu „Młodzież w działaniu”, w których mogą starać się o dotacje nieformalne grupy młodzieży

W programie „Młodzież w działaniu” przewidziano pięć akcji, w ramach których można występować o dofinansowanie konkretnych projektów. Poniżej przedstawiono te, w których młodzież może być samodzielnym organizatorem projektu.

Akcja 1. Młodzież dla Europy

► Podakcja 1.1. Wymiany młodzieży

Wymiana młodzieży stwarza grupom młodzieży z różnych krajów możliwość spotkania się i wzajemnego poznania swych kultur. Grupy razem planują wymianę związaną z tematyką, która jest przedmiotem wspólnych zainteresowań..

► Podakcja 1.2. Inicjatywy młodzieżowe

W ramach inicjatyw młodzieżowych wspiera się projekty grupowe przygotowywane na poziomie lokalnym, regionalnym i krajowym. Wspiera się również sieci współpracy łączące

podobne projekty z różnych krajów, aby wzmocnić ich aspekt europejski oraz rozszerzyć współpracę i wymianę doświadczeń między młodymi ludźmi.

► Podakcja 1.3. Projekty młodzieży w demokracji

Projekty młodzieży w demokracji wspierają uczestnictwo młodych ludzi w życiu demokratycznym ich społeczności na poziomie lokalnym, regionalnym lub krajowym oraz na poziomie międzynarodowym.

Akcja 3. Młodzież w świecie

► Podakcja 3.1. Współpraca z sąsiedzkimi krajami partnerskimi Unii Europejskiej

W tej podakcji wspiera się projekty współpracy z sąsiedzkimi krajami partnerskimi, tj. wymiany młodzieży oraz projekty szkolenia i tworzenia sieci dotyczące problematyki i działań młodzieżowych.

Akcja 4. Systemy wsparcia młodzieży

► Podakcja 4.3. Szkolenie i tworzenie sieci osób pracujących z młodzieżą i w organizacjach młodzieżowych

Podakcja polega na wspieraniu rozwoju osób pracujących z młodzieżą i w organizacjach młodzieżowych, a w szczególności wymianę doświadczeń, fachowej wiedzy i dobrych praktyk, oraz działania, które mogą prowadzić do powstania trwałych i dobrych projektów, przedsięwzięć partnerskich i sieci.

2. PROGRAM „RÓWNAĆ SZANSE”

„Równać szanse”¹⁵ to program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowany przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży. Celem Programu „Równać szanse” jest wyrównywanie szans na dobry start w dorosłe życie młodzieży z terenów wiejskich i małych miast. „Dobry start” rozumiany jest jako realizowanie przez młodych ludzi samodzielnie i realistycznie określonych celów życiowych.

Realizowane projekty, powinny rozwijać u młodych ludzi:

- **umiejętność właściwej oceny środowiska, w którym dorastają**, poprzez włączanie ich w proces poznawania środowiska lokalnego i analizowanie swoich mocnych i słabych stron;

¹⁵ Informacje pochodzą ze strony <http://www.rownacszanse.pl>

- ▶ **umiejętność samodzielnego i aktywnego planowania własnej przyszłości** poprzez udział w opracowaniu celów i harmonogramu projektu oraz badaniu jego efektów, a także poprzez naukę praktycznych umiejętności przydatnych w osiągnięciu celów życiowych;
- ▶ **umiejętność pozyskiwania wsparcia społecznego** poprzez nawiązywanie nowych relacji społecznych (z ludźmi i instytucjami), a także rozwijanie umiejętności pracy w grupie;
- ▶ **przekonanie o własnych możliwościach** poprzez publiczne prezentowanie własnych działań i ich efektów, udział w rozpowszechnianiu informacji o projekcie oraz stwarzanie (za pośrednictwem projektu) możliwości odniesienia osobistego sukcesu.

Projekty dotowane w ramach programu mają szeroki zakres tematyczny i obejmują wszystkie dziedziny aktywności młodzieży na płaszczyźnie edukacyjnej, np. poszerzanie umiejętności związanych z wyborem dalszej ścieżki edukacyjnej, kształtowanie tożsamości lokalnej, pogłębianie wiedzy o możliwościach swojego regionu czy kształtowanie aktywnych postaw obywatelskich.

Dotację oraz wsparcie merytoryczne przy realizacji projektu w ramach programu „Równać szanse” mogą otrzymać organizacje pozarządowe, biblioteki gminne, gminne domy kultury oraz grupy nieformalne z całej Polski (w tym grupy młodzieżowe).

2.1 Czy w ramach programu „Równać szanse” młodzież może sama realizować projekty (bez wsparcia instytucji)?

O dotacje w ramach programu „Równać szanse” mogą ubiegać się poza instytucjami, także grupy nieformalne mieszkańców danego regionu. Taką grupę może tworzyć również młodzież.

W związku z powyższym samodzielne grupy młodzieży obowiązują te same zasady przeprowadzania i rozliczania projektów co pozostałych możliwych grantobiorców w ramach programu – konieczne jest znalezienie instytucji, która obejmie projekt opieką i pomoże go rozliczyć.

2.2 Projekty w ramach programu „Równać szanse”, w których mogą starać się o dotacje nieformalne grupy młodzieży

Młodzież może ubiegać się o dotacje z programu „Równać szanse” na realizację takich samych projektów jak pozostali potencjalni grantobiorcy (założenia projektów w pkt.1). Jest ona traktowana tak samo jak pozostali potencjalni grantobiorcy i obowiązują ją takie

same zasady rozliczania, uwzględniające konieczność znalezienia partnera instytucjonalnego – młodzi muszą więc uzyskać pełne wsparcie jakiejś lokalnej instytucji.

3. PROGRAM „DZIAŁAJ LOKALNIE”

„Działaj lokalnie”¹⁶ to program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowany przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.

Celem programu „Działaj lokalnie” jest aktywizowanie lokalnych społeczności wokół różnych celów o charakterze dobra wspólnego. Służy temu organizowanie konkursów grantowych, w których wspierane są projekty inicjujące współpracę mieszkańców z małymi miejscowościami. Dotacje z programu „Działaj lokalnie” przyznawane są na poziomie lokalnym poprzez sieć lokalnych organizacji grantowych. Sieć LOG obejmuje stowarzyszenia oraz fundacje wyłaniane w otwartych konkursach.

Co roku LOG ogłaszają na swoim terenie lokalne konkursy grantowe. W ramach każdego konkursu LOG przyznają około dziesięciu grantów (w kwocie do 6 tys. zł) na realizację projektów, które:

- ▶ aktywizują lokalne społeczności wokół różnych celów o charakterze dobra wspólnego,
- ▶ przyczyniają się do rozwiązania określonego lokalnego problemu lub zaspokojenia pewnej potrzeby mieszkańców,
- ▶ mają jasno określony cel, dobrze zaplanowane działania, mierzalne rezultaty i rozsądne koszty realizacji,
- ▶ są realizowane wspólnymi siłami mieszkańców i instytucji lokalnych,
- ▶ w przemyślany sposób angażują zasoby lokalne (naturalne, społeczne, ludzkie i finansowe).

O granty mogą ubiegać się organizacje pozarządowe i grupy nieformalne. Większość beneficjentów LOG to lokalne grupy mieszkańców.

3.1 Czy w ramach programu „Działaj lokalnie” młodzież może sama realizować projekty (bez wsparcia instytucji)?

O granty w ramach programu „Działaj lokalnie” mogą ubiegać się nieformalne grupy

¹⁶ Informacje pochodzą ze strony internetowej: <http://www.dzialajlokalnie.pl/>

lokalne, w związku z tym można uznać, że także młodzieżowe. Nie jest to określone bezpośrednio, ale opisane projekty zrealizowane w ramach grantów potwierdzają ten wniosek. W związku z powyższym samodzielne grupy młodzieży obowiązują te same zasady przeprowadzania i rozliczania projektów co pozostałych możliwych grantobiorców w ramach programu „Działaj lokalnie” – konieczne jest znalezienie instytucji, która obejmie projekt opieką i pomoże go rozliczyć.

3.2 Projekty realizowane w ramach programu „Działaj Lokalnie”

Projekty, jakie samodzielne grupy młodzieży mogą realizować w ramach programu „Działaj lokalnie”, są takie same, jak w przypadku pozostałych grantobiorców (założenia, które musi spełniać projekt opisane są w pkt.1)

4. PROGRAM „AKTYWNA WIOSNA”

„Aktywna wiosna” to program Fundacji J&S Pro Bono Poloniae (obecnie Fundacja Pro Bono Poloniae).¹⁷

Celem Fundacji jest wspieranie przede wszystkim inicjatyw, które pomagają ludziom aktywnym i ambitnym, dają szansę na osiągnięcie sukcesu, a także wspieranie projektów, które służą rozwojowi kultury i przeciwdziałają patologiom społecznym. W swoich założeniach Fundacja działa na rzecz rozwoju polskiej kultury i rozwoju instytucji społeczeństwa obywatelskiego poprzez:

- ▶ przekazywanie środków finansowych na realizację konkretnych projektów mieszczących się w ramach prowadzonych programów,
- ▶ współpracę z innymi fundacjami, stowarzyszeniami i organizacjami pozarządowymi przy realizacji wspólnych projektów.

4.1 Czy w ramach programu „Aktywna wiosna” młodzież może sama organizować projekty (bez wsparcia instytucji)?

Nieformalne grupy młodzieży mogą być organizatorami projektów dotowanych w ramach programu „Aktywna wiosna”. Jednakże starając się o dotację grupa musi na czas realizacji projektu nawiązać współpracę z dowolną zarejestrowaną organizacją pozarządową, która użyczy jej osobowości prawnej i pomoże w finansowym rozliczeniu działań. Jak wynika z powyższego, młodzież nie jest całkowicie samodzielną przy realizacji projektu. Istotny jest również sposób definiowania „młodych ludzi” przez Fundację, w myśl

¹⁷ Informacje pochodzą ze strony: www.aktywnawiosna.pl

regulaminu są to osoby w wieku 22-35 lat.

Dotychczas Fundacja zrealizowała dziesięć edycji programu grantowego. Pozostałe programy realizowane przez Fundację zakładają jedynie uczestnictwo młodzieży w projektach organizowanych przez samą Fundację lub inne organizacje.

4.2 Projekty, jakie w ramach programu "Aktywna wiosna" może samodzielnie organizować młodzież

Nieformalne grupy młodzieży mogą starać się o dotacje na realizację swoich projektów w ramach programu „Aktywna wiosna”. Jego celem jest promowanie aktywności wśród ludzi młodych, zachęcanie do działania i rozwijania zainteresowań, nauka komunikowania i radzenia sobie w trudnych sytuacjach, wzmacnianie więzi międzyludzkich i chęci działania na rzecz społeczności lokalnych. Konkurs jest kierowany do grup młodych wolontariuszy z całej Polski, którzy działają na rzecz aktywności młodzieży i promowania środowiska lokalnego.

Sprawozdanie z realizacji projektu oraz rozliczenie finansowe odbywa się poprzez organizację pozarządową, która występuje przed Fundacją w imieniu grupy młodzieży.

5. PROGRAMY TOWARZYSTWA INICJATYW TWÓRCZYCH „Ę”

Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „Ę”¹⁰ realizuje projekty społeczno-kulturalne w całej Polsce. Pracuje z młodymi ludźmi, animatorami kultury, pracownikami organizacji pozarządowych i domów kultury, nauczycielami i artystami oraz seniorami. Główną ideą przyświecającą działalności Towarzystwa jest uczynienie ze sztuki narzędzia zmiany społecznej.

Działania prowadzone przez Towarzystwo mają na celu pomóc uczestnikom odkryć ich własne pasje, uczyć ich twórczego myślenia, zwiększać ich kompetencje kulturowe oraz, przede wszystkim, stymulować aktywność i rozwijać odpowiedzialność za miejsce, w którym żyją. Towarzystwo chce przygotowywać młodych ludzi, animatorów kultury i seniorów do uruchamiania własnych projektów. Wydaje publikacje, organizuje pokazy filmowe i wystawy. Ponadto Towarzystwo stara się inicjować działania, których celem jest wzrost zaangażowania obywateli w życie publiczne - przede wszystkim w obszarze kultury. Projekty prowadzone przez Towarzystwo mają zasięg ogólnopolski.

Towarzystwo prowadzi zarówno własne projekty, jak i dotuje działania innych. O dotacje na realizację projektów w ramach Towarzystwa mogą ubiegać się m.in.:

¹⁰ Informacje pochodzą ze strony internetowej: <http://e.org.pl>

- ▶ młodzi ludzie,
- ▶ seniorzy,
- ▶ osoby prowadzące działania na rzecz tolerancji,
- ▶ osoby zajmujące się badaniami nad tożsamością lokalną.

5.1 Czy w ramach programów Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę” młodzież może sama organizować projekty (bez wsparcia instytucji)?

Z materiałów na temat działalności Towarzystwa wynika, że szczególnie wspiera ono oraz dotuje projekty organizowane przez młodych ludzi. W statut Towarzystwa wpisane są m.in. takie założenia:

- ▶ Celem stowarzyszenia jest: wspieranie i integracja młodych twórców (...)
- ▶ Stowarzyszenie realizuje swoje cele poprzez: podejmowanie inicjatyw wspierających twórczość dzieci i młodzieży (...) udzielanie wsparcia, w tym finansowego, inicjatywom i organizacjom i innym podmiotom prowadzącym działalność zbieżną z celami statutowymi (...)

Jak wynika z materiałów na stronie Towarzystwa, do tej pory zostały zrealizowane lub są w trakcie realizacji programy, w ramach których o dotacje mogą starać się grupy młodzieżowe:

- ▶ „Młodzi menadżerowie kultury”, obecnie trwa jego piąta edycja.
- ▶ „Młodzi menadżerowie kultury w bibliotekach” (w tym przypadku młoda osoba musi współpracować z bibliotekarzem przy realizacji swoich działań, więc nie jest do końca samodzielna).

W praktyce większość dotychczas realizowanych przez Towarzystwo projektów zakłada aktywne uczestnictwo młodzieży w działaniach organizowanych przez kogoś, natomiast dotowanie pomysłów własnych odbywa się w ramach wymienionych wyżej dwóch programów. Programy realizowane przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” określają dolną granicę wieku uczestników na 15 lat potrzebna jest tylko pisemna zgoda rodziców.

5.2 Projekty, jakie w ramach programu „Młodzi Menadżerowie Kultury” może organizować młodzież

Towarzystwo wspiera wszelkie inicjatywy młodzieżowe, które są zbieżne z celami Stowarzyszenia, czyli w szczególności projekty społeczno-kulturalne, działania związane z sztuką, aktywizujące młodzież w ich społeczności lokalnej, etc. Grupy lub osoby mogą

starać się o dotacje na swoje działania w ramach organizowanych przez Towarzystwo programów:.

- ▶ „Młodzi Menadżerowie Kultury”,
- ▶ „Młodzi menadżerowie kultury w bibliotekach”

Wymogi formalne oraz sposób rozliczania działań realizowanych przez młodych ludzi w ramach projektu „Młodzi Menadżerowie Kultury” nie jest szczegółowo określony – dotacjodawcy są zobowiązani do przedstawienia raportu z działań i opisanego sposobu wykorzystania dotacji. Jak w przypadku pozostałych programów, konieczne jest księgowanie rozliczenia projektu, co sprawia, że niezbędna jest współpraca z jakąś lokalną instytucją.

6. PROGRAMY FUNDACJI WSPOMAGANIA WSI

Celem Fundacji Wspomagania Wsi¹⁹ jest: wspomaganie inicjatyw gospodarczych i społecznych mieszkańców wsi i małych miast oraz inicjatyw związanych z poprawą stanu infrastruktury obszarów wiejskich, poprawa warunków życia i gospodarowania na wsi, rozwój społeczny i kulturalny wsi, rozwój oświaty wśród ludności wsi, ochrona środowiska naturalnego, wspieranie rozwoju niekonwencjonalnych źródeł energii, organizowanie opieki społecznej na wsi.

Swoje założenie Fundacja realizuje poprzez :

- ▶ udzielanie ze środków pieniężnych Fundacji kredytów przez banki,
- ▶ udzielanie dotacji lub zwrotnej pomocy finansowej,
- ▶ prowadzenie doradztwa techniczno-ekonomicznego,
- ▶ prowadzenie szkoleń, popularyzowanie wiedzy teoretycznej i praktycznej, organizowanie wymiany młodzieży,
- ▶ organizowanie zaopatrzenia technicznego wspomaganych przedsięwzięć.

Fundacja może realizować własne projekty lub wspierać finansowo projekty realizowane przez inne organizacje. Dla przykładu, corocznie organizuje ona kilka konkursów grantowych dla organizacji pozarządowych, szkół, przedszkoli, rad parafialnych z małych miast i wsi. Fundacja jest również organizatorem lub fundatorem cyklicznych konkursów dla młodzieży z terenów wiejskich i małych miast.

¹⁹ Informacje pochodzą ze strony: <http://www.fww.org.pl/>

6.1 Czy samodzielne grupy młodzieżowe mogą być organizatorami projektów dotowanych przez Fundację Wspomaganie Wsi (bez wsparcia instytucji)?

Z dostępnych informacji na temat projektów dotowanych przez Fundację Wspomaganie Wsi wynika, że samodzielne grupy młodzieży nie mogą być potencjalnymi grantobiorcami. Propozycje projektów w ramach programów grantowych organizowanych przez Fundację mogą składać jedynie organizacje pozarządowe lub instytucje (szkoły, przedszkola itd.).

7. PROGRAMY CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej²⁰ jest instytucją oświatową i organizacją pozarządową. Głównym celem jej działalności są: poprawa jakości systemu oświaty, upowszechnianie wiedzy obywatelskiej, promowanie praktycznych umiejętności i postaw niezbędnych do budowania demokratycznego państwa prawa i społeczeństwa obywatelskiego.

Fundacja działa poprzez wspieranie instytucji edukacyjnych pracujących z dziećmi i młodzieżą, prowadzenie nieodpłatnego doskonalenia nauczycieli, poprawę jakości pracy szkoły, a także kształtowanie postaw obywatelskich w społeczeństwie. Organizuje także szkolenia i kursy internetowe dla nauczycieli, rad pedagogicznych i dyrektorów szkół. Współpracuje ze szkołami wdrażającymi nowe metody nauczania i oceniania, wspiera współpracę i wymianę doświadczeń pomiędzy nauczycielami. Ponadto CEO opracowuje szkolne programy i podręczniki z zakresu edukacji obywatelskiej i ekonomicznej, scenariusze lekcji i propozycje zajęć pozalekcyjnych. Fundacja pomaga też w rozwijaniu kompetencji nauczycieli przez organizowanie wyjazdów zagranicznych. Ich celem jest poznanie sposobów prowadzenia edukacji obywatelskiej i systemu oceniania w innych krajach. Wreszcie CEO anagazuje się w prowadzenie akcji edukacyjnych promujących poprawę edukacji oraz propagujących wartości demokratyczne.

7.1 Czy samodzielne grupy młodzieżowe mogą realizować projekty w ramach programów Centrum Edukacji Obywatelskiej (bez wsparcia instytucji)?

Centrum Edukacji Obywatelskiej nie prowadzi programów, w ramach których samodzielne grupy młodzieżowe mogłyby realizować swoje autorskie projekty. Programy oferowane przez CEO są w głównej mierze nastawione na uczestnictwo w nich uczniów za pośrednictwem szkół, w których projekt jest współtworzony, lub udział młodzieży w projektach, które odbywają się poza szkołą.

Jedynym programem organizowanym przez CEO, w którym młodzi ludzie mogli zgłaszać

¹² Informacje pochodzą ze strony: <http://www.ceo.org.pl>

własne projekty, był zakończony w 2008 r. „Młodzi obywatele działają”. Jak wynika z opisu program ten miał jednak głównie służyć uczeniu młodzieży, w jaki sposób realizować projekt, a nie faktycznemu jego przeprowadzeniu. CEO nie przyznawała w ramach tego programu żadnych pieniędzy zgłoszonym grupom.

8. PROGRAM „MAKE A CONNECTION”

„Make a Connection – Przyłącz się” to program, który jest częścią globalnej inicjatywy firmy Nokia i International Youth Foundation. Inicjatywa prowadzona jest w ponad 20 krajach na świecie. W Polsce program realizuje Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży.

Celem programu jest stworzenie młodym ludziom na świecie możliwości zdobywania wiedzy oraz umiejętności, które są niezbędne do aktywnego włączenia się w życie społeczne. Programy realizowane w poszczególnych krajach przez organizacje pozarządowe są skoncentrowane na rozwoju u młodych ludzi podstawowych umiejętności życiowych, takich jak praca w grupie, rozwiązywanie konfliktów, wiara we własne umiejętności, umiejętne stawianie celów. Od 2000 r. ponad 330 tys. osób z 24 krajów uczestniczyło w programach realizowanych na rzecz lokalnych społeczności.

Grupy młodzieżowe mogą otrzymać dotację do 4,5 tys. zł na realizację swoich inicjatyw na rzecz lokalnej społeczności. Dodatkowo liderzy grup realizujących projekty biorą udział w szkoleniach organizowanych i finansowanych przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży obejmujących takie zagadnienia jak: współpraca w grupie, planowanie harmonogramu działań i budżetu, rozwiązywanie konfliktów w grupie, zarządzanie projektem, diagnoza osobistych zasobów i planowanie ścieżki kariery, opracowywanie raportów (finansowego i merytorycznego) ze zrealizowanych działań, doskonalenie pracy zespołowej, planowanie przyszłych działań grupy.

8.1 Czy w ramach programu „Make a Connection” młodzież może sama organizować projekty (bez wsparcia instytucji)?

Nie w 100%, ponieważ co najmniej ośmioosobowe grupy młodzieży w wieku 16-22 lata muszą mieć choćby minimalne wsparcie ze strony organizacji pozarządowej czy samorządowej. Wsparcie to polega na użyczeniu konta bankowego, ponieważ młodzież nie otrzyma środków na konto własne. Środki nie mogą też być przekazane na konto firmy czy osoby prywatnej.

8.2 Jakie projekty w ramach programu może samodzielnie organizować młodzież?

Nie jest określony rodzaj inicjatyw, które mogą być realizowane w ramach programu.

Od samej młodzieży zależy, jaki projekt będzie realizowała. Nie istnieje pojęcie „preferowanej tematyki” projektu. Najważniejsze, by planowane działania odbywały się na rzecz lokalnej społeczności i odpowiadały na jej potrzeby. Dotychczasowe projekty były bardzo różnorodne. Listę zrealizowanych projektów można znaleźć na stronie:

www.makeaconnection.pl.

PODSUMOWANIE

Nieformalne grupy młodzieży mogą samodzielnie realizować projekty w ramach części zanalizowanych programów:

- ▶ „Młodzież w działaniu” (część działań)
- ▶ „Równać szanse”
- ▶ „Działaj lokalnie
- ▶ „Aktywna wiosna”
- ▶ „Młodzi menedżerowie kultury”

Młodzi są traktowani jak inni potencjalni grantobiorcy i mogą ubiegać się o dotacje na realizację wszystkich projektów zgodnych z założeniami danego programu.

W przypadku programów „Młodzież w działaniu”, „Równać szanse” oraz „Działaj lokalnie” w dostępnych materiałach nie została sprecyzowana dolna granica wieku uczestników, w związku z tym nie można określić, czy mogą być oni niepełnoletni. W przypadku dotacji przyznawanych z programu „Młodzież w działaniu” konieczne jest złożenie wraz wnioskiem fotokopii dowodu osobistego, stąd można wnioskować, że pełnoletni powinien być przynajmniej przedstawicielem danej grupy.

Programy realizowane przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „e” określają dolną granicę wieku uczestników na 15 lat – potrzebna jest tylko pisemna zgoda rodziców.

Fundacja J&S Pro Bono wymaga od nieformalnej grupy młodzieżowej rozliczania się z realizacji projektu poprzez inną formalną organizację pozarządową (czyli de facto udział młodzieży nie jest do końca samodzielny). Podobnie jest w programie „Make a Connection”.

Fundacja Wspomagania Wsi oraz Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej w ogóle nie przewidują możliwości realizowania projektów w ich ramach przez samodzielne grupy młodzieży.

Opracowała: Agata Tomaszuk

Opieka merytoryczna: Agnieszka Strzezińska, Maria Wiśnicka

ANEKS 2

RAPORT Z INWENTARYZACJI INSTYTUCJI

Raport zawiera najważniejsze dane i wnioski z inwentaryzacji instytucji w 30 gminach. Celem inwentaryzacji było opisanie oferty, jaką dla młodzieży (ale też innych grup mieszkańców) mają instytucje działające lokalnie: szkoły, GOK-i (gminne ośrodki kultury), biblioteki i organizacje społeczne (organizacje pozarządowej, ochotnicze straże pożarne, kluby sportowe). Chodziło o przyjrzenie się, kto i w jaki sposób „zagospodarowuje” młodych oraz innych mieszkańców wsi i małych miast, co im oferuje, a czego nie.

Gminy do inwentaryzacji wylosowano z uprzednio zdefiniowanych warstw (typów gmin). Szczegółowy opis procedury doboru próby znajduje się na końcu raportu.

W wybranych gminach zostały zidentyfikowane instytucje, które potencjalnie mogą działać na rzecz młodzieży, by następnie przeanalizować ich ofertę. Po zebraniu informacji dostępnych na stronach gmin i instytucji, dane zostały uzupełnione krótkimi wywiadami telefonicznymi.

LOKALIZACJA INWENTARYZOWANYCH GMIN

Rys. A.1 Położenie geograficzne inwentaryzowanych gmin



Przyjeliśmy, że inwentaryzowane gminy powinny możliwie równomiernie pokrywać teren Polski. Dlatego dobór próby uwzględni kryterium położenia – w badanej puli znalazło się po pięć gmin z każdego z sześciu regionów kraju wyodrębnionych zgodnie z klasyfikacją GUS: centralnego, południowego, wschodniego, północno-zachodniego, południowo-zachodniego, północnego.

CHARAKTERYSTYKA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA INWENTARYZOWANYCH GMIN

Losując gminy do inwentaryzacji, założyliśmy, że powinny one w równych proporcjach reprezentować różne typy gmin: wiejskie, wiejsko-miejskie i miejskie. Ostatecznie w próbie znalazło się 12 gmin wiejskich, 9 wiejsko-miejskich i 9 miejskich (miast do 20 tys. mieszkańców).

Podobnie zachowane zostały równe proporcje gmin biednych, średniozamożnych i bogatych (po dziesięć każdego rodzaju). Zamożność gmin została określona na podstawie wielkości wydatków na usługi publiczne – kulturę fizyczną i sport, kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, oświatę i wychowanie – przypadających na jednego mieszkańca.

Uznaliśmy, że oprócz wielkości wydatków dobrym (i dostępnym) wskaźnikiem pomyślności i potencjału rozwojowego gminy jest saldo migracji. Dlatego w próbie znalazło się 9 gmin z dodatnim saldem migracji, 9 z ujemnym i 12 z zerowym, a więc świadczącym o tym, że niemal tyle samo osób w danym roku gminę opuściło, co do niej się wprowadziło.

W rezultacie losowania inwentaryzacja objęła gminy bardzo różniące się pod względem liczby ludności – w najmniejszej Krynicy Morskiej mieszka 1346 osób, największy Chrzanów to ma niemal 50 tys. mieszkańców.

Zróznicowanie gmin widoczne jest również, gdy porównamy przeciętny wiek ich mieszkańców – różnica wynosi niemal dziesięć lat. W najmłodszej gminie (Limanowej) średni wiek to 34 lata, w najstarszej (Ciechocinku) – 43.

Tab. A.2 Podstawowe dane o inwentaryzowanych gminach

Gmina	województwo	typ gminy	ludność	wydatki społeczne na mieszkańca	saldo migracji (%)	przeciętny wiek mieszkańca	liczba na 1 tys. mieszkańców
Blizanów	wielkopolskie	w	9 373	899	0,50	37,30	1,20
Bobrowice	lubuskie	w	3 163	1 252	0,25	37,60	1,80
Brok	mazowieckie	w-m	2 914	927	0,82	39,20	1,00
Brześć Kujawski	kujawsko-pomorskie	w-m	11 311	952	0,46	38,10	1,60
Chrzanów	małopolskie	w-m	49 356	917	-0,36	40,50	1,60
Chybie	śląskie	w	9 251	1 067	0,44	36,80	0,70

Gmina	województwo	typ gminy	ludność	wydatki społeczne na mieszkańca	saldo migracji (%)	przeciętny wiek mieszkańca	liczba na 1 tys. mieszkańców
Ciechocinek	kujawsko-pomorskie	m	10 874	828	0,26	43,20	2,80
Człuchów	pomorskie	m	14 352	1 144	-0,93	38,30	2,60
Gryfice	zachodnio-pomorskie	w-m	23 530	920	-0,13	37,90	1,00
Jastrzębia	mazowieckie	w	6 554	1 120	0,25	35,50	0,90
Kamienica Polska	śląskie	w	5 667	811	-0,04	40,70	0,90
Kodeń	lubelskie	w	3 841	885	-1,33	41,20	0,70
Kolno	podlaskie	m	10 592	876	-0,87	36,40	1,60
Konstancin-Jeziorna	mazowieckie	w-m	23 673	1 465	1,02	40,00	2,00
Krynica Morska	pomorskie	m	1 346	1 605	-0,22	38,30	4,40
Kudowa-Zdrój	dolnośląskie	m	10 137	1 079	-0,07	40,10	2,00
Limanowa	małopolskie	w	23 292	990	0,00	34,00	0,80
Łaskarzew	mazowieckie	m	4 890	1 244	-0,43	35,70	0,60
Międzylesie	dolnośląskie	w-m	7 405	1 084	-0,84	39,00	2,20
Milanów	lubelskie	w	4 067	1 167	-1,03	38,70	1,40
Opalenica	wielkopolskie	w-m	15 713	1 256	-0,18	36,60	1,00
Piława Górna	dolnośląskie	m	6 736	647	0,16	38,30	0,10
Podkowa Lesna	mazowieckie	m	3 836	1 789	0,36	41,80	5,40
Popielów	opolskie	w	8 437	1 313	-0,28	39,60	0,50
Sępól	warmińsko-mazurskie	w-m	6 576	947	0,03	38,30	0,90
Stara Dąbrowa	zachodnio-pomorskie	w	3602	1 444	0,08	35,40	1,60
Stary Zamość	lubelskie	w	5 409	840	0,11	40,20	0,30
Szczyrk	śląskie	m	5 778	1 138	0,31	39,10	4,60
Tyrawa Wołoska	podkarpackie	w	1 926	1 127	-0,47	35,00	0,50
Zdzieszowice	opolskie	w-m	17 193	1 328	-0,68	37,80	0,80

PUBLICZNY DOSTĘP DO INTERNETU

Badając instytucjonalną ofertę dla młodzieży i innych mieszkańców wsi i małych miast, zwróciliśmy uwagę na możliwość darmowego korzystania z internetu. Mimo że wiele gospodarstw domowych na wsi ma dostęp do Internetu – zwłaszcza, gdy mieszkają w nich dzieci – nie wszędzie jest fizyczna możliwość pociągnięcia łącza. Dlatego PIAP (PublicInternet Access Point) uznaliśmy za rodzaj działania wspierającego młodych, pokazującego otwartość i wrażliwość na ich potrzeby, dającego im możliwość ciekawego i kształcącego spędzania czasu. Z inwentaryzacji wynika, że w jakiejś formie internet udostępnia się publicznie w 18 gminach, z czego aż w 12 funkcję PIAP-u pełni biblioteka, przeważnie zlokalizowana w głównej miejscowości gminy. W trzech gminach internetowe centra edukacyjno-oświatowe działają przy innych instytucjach niż biblioteka (urząd gminy, OSP), w trzech lokalizacjach szkoły udostępniają swoje pracownie internetowe poza lekcjami (wyłącznie uczniom). W trzech gminach (Ciechocinek, Chrzanów, Międzyzlesie) działa hot spot. Publiczny dostęp do Internetu jest zatem mocno ograniczony – uzależniony od możliwości transportu do centralnej miejscowości gminy oraz godzin otwarcia instytucji.

OFERTA EDUKACYJNA – SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

O szansach życiowych młodych ludzi decyduje – między innymi – ich wykształcenie, a pośrednio dostęp do wysokiej jakości edukacji instytucjonalnej. Aby zidentyfikować luki w ofercie edukacyjnej instytucji działających lokalnie (na poziomie gmin), sprawdzaliśmy liczbę i rodzaj szkół ponadgimnazjalnych w 30 badanych gminach. I tak, w połowie inwentaryzowanych gmin działa co najmniej jedna szkoła ponadgimnazjalna, łącznie 62 placówki, w większości publiczne (jedna szkoła jest społeczna). Są to: licea ogólnokształcące (17), licea dla dorosłych (13), licea profilowane (7), technika (8), szkoły rolnicze (2), szkoły zawodowe (9), inne placówki edukacyjne (6). Funkcjonowanie szkoły ponadgimnazjalnej jest związane z wielkością gminy – przeważnie są to gminy ponad 10-tysięczne. Nie jest to jednak regułą – takie placówki działają też w pięciu mniejszych, 5-tysięcznych gminach: Kamienicy Polskiej (1), Łaskarzewie (4), Milanowie (6), Podkowie Leśnej (1) i Szczyrku (1).

MIEJSCA, GDZIE MŁODZIEŻ MOŻE SPĘDZAĆ CZAS PO LEKCJACH

Punktem wyjścia do analizy oferty wsparcia młodzieży było opisanie samej infrastruktury – liczby miejsc, w których młodzi mogą z tego wsparcia skorzystać. W każdej badanej gminie działają co najmniej jedno gimnazjum (najwięcej – siedem w Limanowej) oraz biblioteka wraz z filiami (pod tym względem rekordowy jest Chrzanów z 11 filiami). Prócz tego w 26 gminach znajduje się ośrodek kultury, w 22 świetlice, w 13 kino, w 14 działają jeszcze inne miejsca kulturalne i sportowe: muzea (6), galerie sztuki (4), ośrodki sportu i rekreacji (trzy, nie licząc orlików), domy ludowe lub wiejskie (3), teatry (2).

Warto pamiętać, że działania dla młodzieży mogą prowadzić też organizacje pozarządowe, niezależnie od tego, czy dysponują własną bazą lokalową. Tabela A.2 zawiera dane dotyczące liczby organizacji pozarządowych przypadających na 1 tys. mieszkańców. Widać wyraźnie,

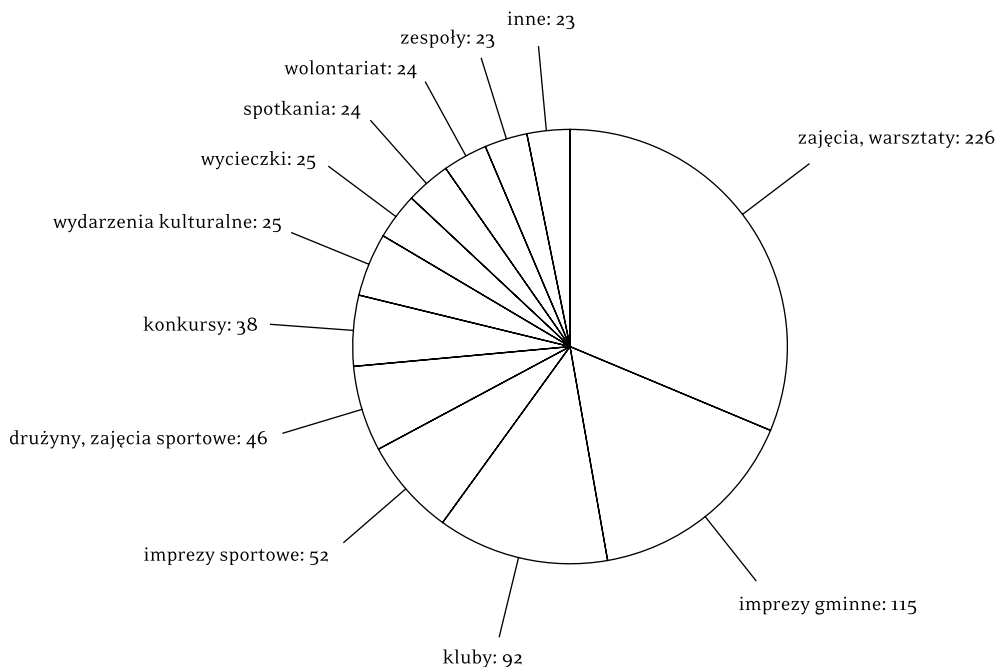
jak bardzo badane gminy różnią się pod względem potencjału społecznego, jaki stanowią organizacje pozarządowe.

Podstawowym celem inwentaryzacji było opisanie oferty wsparcia dla młodzieży na wsiach i w małych miastach. Dlatego narzędzia do inwentaryzacji zostały tak zaprojektowane, aby przedmiotem analizy mogły być nie tylko instytucje funkcjonujące na poziomie lokalnym, ale także działania, projekty, przedsięwzięcia przez te instytucje podejmowane. Wymagało to uwzględnienia rozmaitych aktywności instytucji – od jednorazowych, pojedynczych wydarzeń zarówno na dużą skalę (jak trzydniowe obchody rocznicy powstania gminy), jak i małą (spektakl dla dzieci), poprzez cykliczne, trwające kilka miesięcy warsztaty, po stałe działania w ramach klubów zainteresowań czy drużyn sportowych. Łącznie w 30 gminach udało się zidentyfikować 724 działania (pod uwagę brane były działania w ciągu ostatnich dwóch lat). Co ciekawe, liczba podejmowanych działań okazała się być niezależna od zamożności gminy.

RODZAJE DZIAŁAŃ

Wszystkie zidentyfikowane działania zostały podzielone na kategorie, tak by móc w przybliżeniu określić, jakie rodzaje przedsięwzięć są najpopularniejsze. Poniższy wykres pokazuje proporcje poszczególnych rodzajów działań dla wszystkich gmin, niezależnie od tego, kto jest ich odbiorcą.

Rys. A.3 Rodzaje działań we wszystkich gminach



Podstawa: Wszystkie działania (N=724). Dane oznaczają liczbę działań zaklasyfikowanych do poszczególnych kategorii.

Jak widać, najczęściej podejmowane działania mają formę cyklicznie prowadzonych zajęć, warsztatów. Wynika to z tego, że zajęcia są główną formą działania szkół (to ponad połowa ich aktywności), a większość (niemal 70%) tego typu działań jest organizowana właśnie przez szkoły.

Zajęcia, warsztaty czy kursy mają bardzo różną tematykę: $\frac{1}{4}$ stanowią zajęcia przedmiotowe dla uczniów (matematyczne, biologiczne itp.), dość częste są zajęcia plastyczne i teatralne organizowane zarówno przez szkołę, jak i ośrodek kultury. Ciekawym, choć rzadkim, rodzajem zajęć są te związane z doradztwem i doskonaleniem zawodowym. Ich odbiorcą jest starsza (ponadgimnazjalna) młodzież oraz bezrobotni.

Jeśli z analiz wyeliminować szkoły, to najczęstszą formą działania podejmowaną lokalnie są imprezy gminne o charakterze rozrywkowym, folklorystycznym, religijnym, kulturalnym (festyny, dożynki, święta gminy, pikniki itp.) oraz sportowe (turnieje, maratony, rozgrywki).¹³ Działaniem podobnym do imprez gminnych są wydarzenia kulturalne, wyróżnione ze względu na ich bardziej sprofilowanych charakter. Wydarzenia kulturalne to koncerty, wystawy, przeglądy muzyczne dedykowane konkretnemu wykonawcy lub rodzajowi muzyki.

Oddzielną, choć niezbyt częstą, kategorią są spotkania z ciekawymi ludźmi – autorami książek, sportowcami, naukowcami. W analizie zostały potraktowane oddzielnie od działania klubów, gdyż po pierwsze spotkania nie muszą mieć cyklicznego charakteru, po drugie są pewną odpowiedzią na problem podnoszony przez osoby działające na rzecz dzieci i młodzieży wiejskiej: ubogi zestaw wzorców osobowych dostępny tej grupie.

ODBIORCY DZIAŁAŃ

Działania podejmowane w inwentaryzowanych gminach zostały sklasyfikowane ze względu na to, do kogo są skierowane. Wyróżniono następujące kategorie:

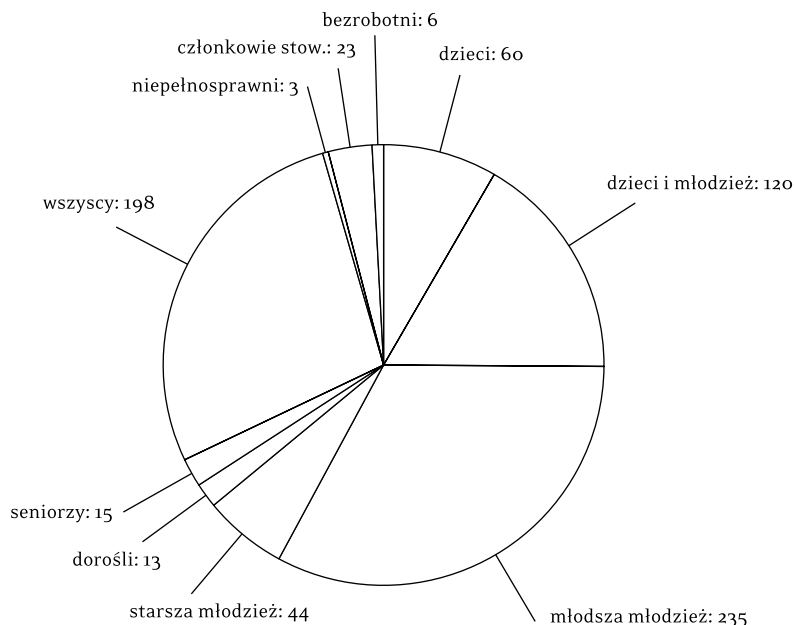
- ▶ dzieci – tu zakwalifikowano wszystkie działania skierowane do przedszkolaków, uczniów podstawówki oraz te, które organizator określił jako odpowiednie dla dzieci bez określania ich wieku;
- ▶ młodsza młodzież – odnosi się do działań skierowanych do uczniów gimnazjów oraz takich, z których w ocenie kodyujących osoby starsze niż gimnazjaliści nie korzystają;
- ▶ starsza młodzież – to uczniowie szkół ponadgimnazjalnych oraz osoby powyżej 16. roku życia, ale nienazwane przez organizatorów dorosłymi albo mieszkańcami;
- ▶ dzieci i młodzież – tu zakwalifikowano działania, które są adresowane szeroko, zarówno do dzieci, jak i młodzieży, kategoria z konieczności nierozłączna z poprzednimi;
- ▶ dorośli;
- ▶ seniorzy;
- ▶ wszyscy mieszkańcy;
- ▶ bezrobotni;
- ▶ niepełnosprawni – działania, które znalazły się w tej kategorii zazwyczaj były adresowane szerzej, nie tylko do osób niepełnosprawnych, ale także ich rodzin, a czasem wszystkich chętnych. Wyróżnienie tej kategorii służy pokazaniu, na ile niepełnosprawni są grupą dostrzeganą przez instytucje;

¹³ W analizie uwzględniono zajęcia prowadzone przez jedną (największą) szkołę ponadgimnazjalną oraz jedną (największą) szkołę gimnazjalną, niezależnie od tego, ile szkół działa w gminie.

- ▶ członkowie – osoby należące do klubów, kół, organizacji, dla których przeznaczone jest działanie, np. zajęcia terapeutyczne dla wychowanków specjalnych ośrodków wychowawczych.

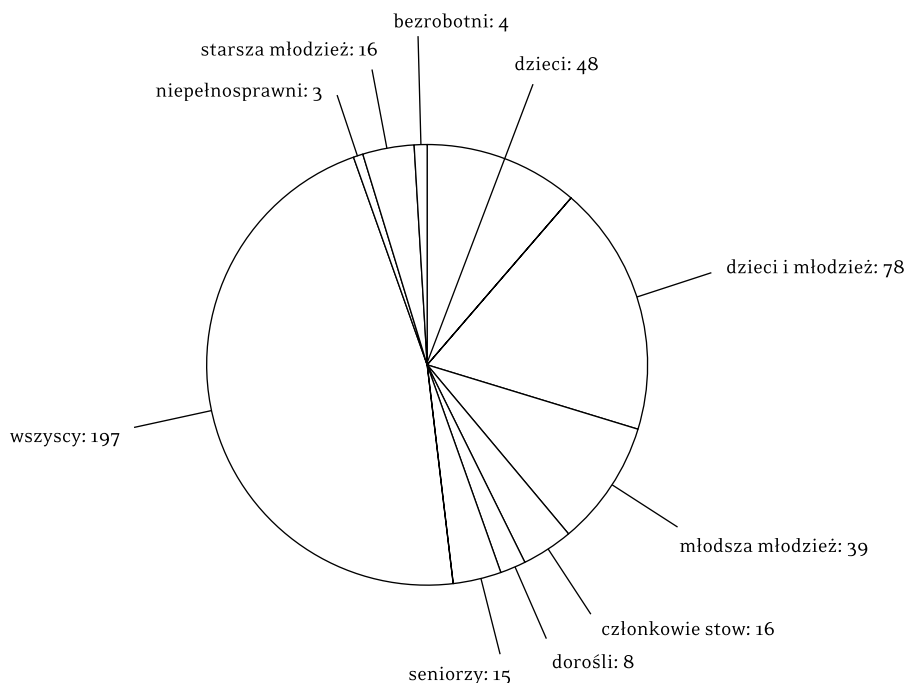
Najczęstszym odbiorcą działań jest młodszą młodzież. Jednak, podobnie jak w przypadku rodzajów działań, ogromny wpływ na rozkład częstości ma szkoła. Gdy wyłączy się ją z analiz, to okaże się, że największa część działań pozostałych instytucji jest kierowana do wszystkich mieszkańców gminy. (Działania dla młodszej młodzieży – czyli gimnazjalistów – stanowią 2/3 wszystkich przedsięwzięć szkoły. Pozostałe są skierowane do młodszych dzieci i starszej młodzieży). Na drugim miejscu pojawia się mało konkretna kategoria „dzieci i młodzież”, a na trzecim „dzieci”. Warto zwrócić uwagę, że rzeczy organizowane dla dzieci i młodzieży w rzeczywistości są atrakcyjne dla najmłodszych – różnice pomiędzy 8-, 10-latkami a 13-, 15-latkami są tak duże, że trudno trafić jednocześnie w gust obydwu grup.

Rys. A.5 Odbiorcy wszystkich działań



Podstawa: Wszystkie działania (N=724). Dane oznaczają liczbę działań, których odbiorcami są poszczególne grupy.

Rys. A.6 Odbiorcy działań (poza szkolnymi)



Podstawa: Działania wszystkich instytucji poza szkołami (N=431). Dane oznaczają liczbę działań, których odbiorcami są poszczególne grupy.

Starsza młodzież jest odbiorcą 6% wszystkich działań, jeśli uwzględnić szkoły i niecałych 4%, gdy nie bierzemy pod uwagę szkół. Liczebność działań dla pozostałych kategorii łącznie we wszystkich gminach nie przekracza 20. Nieciekawie wygląda sytuacja niepełnosprawnych i bezrobotnych - działania skierowane do tych grup stanowią bardzo wąski margines.¹⁴

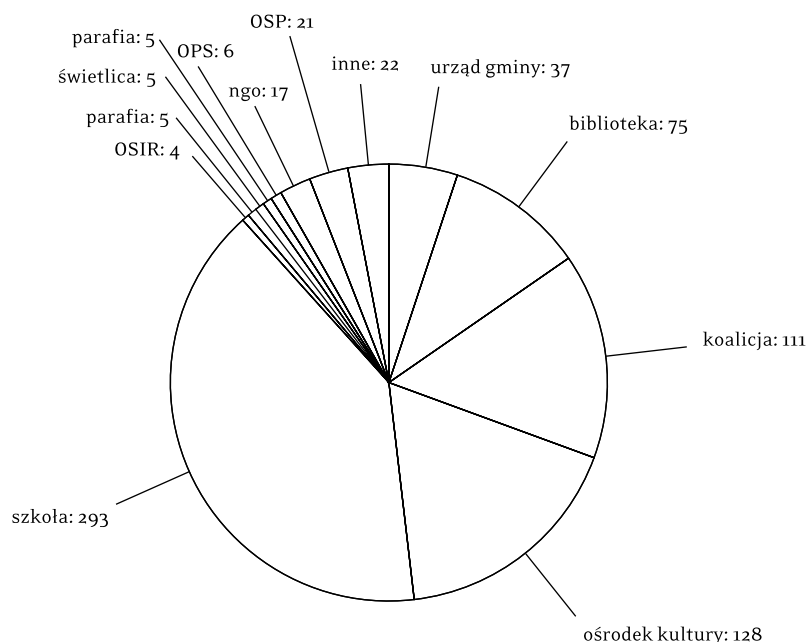
Co wynika z zaprezentowanych danych? Po pierwsze, że na poziomie lokalnym raczej nie profiluje się działań – zazwyczaj są one adresowane do wszystkich – z dwoma wyjątkami: działań organizowanych przez szkołę oraz działań skierowanych do najmłodszych dzieci. Wyraźnie widać, że głównym organizatorem czasu młodzieży jest szkoła, żadna inna instytucja nie może w tej dziedzinie z nią konkurować. Co ważne, przeważnie jest to młodsza – gimnazjalna młodzież, 16-latkowie i starsi rzadko są podmiotem działań szkoły i pozostałych instytucji.

¹⁴ W analizie nie uwzględniono działań ośrodków pomocy społecznej polegających na wypłacaniu zasiłków czy innym rodzaju wsparcia materialnego. Ze względu na ponadgminny charakter nie analizowano działań urzędów pracy, co na pewno znacząco wpływa na liczbę przedsięwzięć skierowanych do bezrobotnych. Analiza uwzględnia jednak działania podejmowane przez urząd pracy we współpracy z instytucją lokalną

INSTYTUCJE JAKO ORGANIZATORZY DZIAŁAŃ

Przeprowadzona inwentaryzacja pozwala zobaczyć, jaka jest aktywność instytucji lokalnych pod względem „miękkich” działań. Jak łatwo przewidzieć, najbardziej aktywną instytucją jest szkoła, drugą w kolejności jest ośrodek kultury (liczony razem z muzeami i galeriami). Co ważne, relatywnie często organizatorem działań jest koalicja kilku instytucji.¹⁵

Rys. A.7 Instytucje jako organizatorzy działań



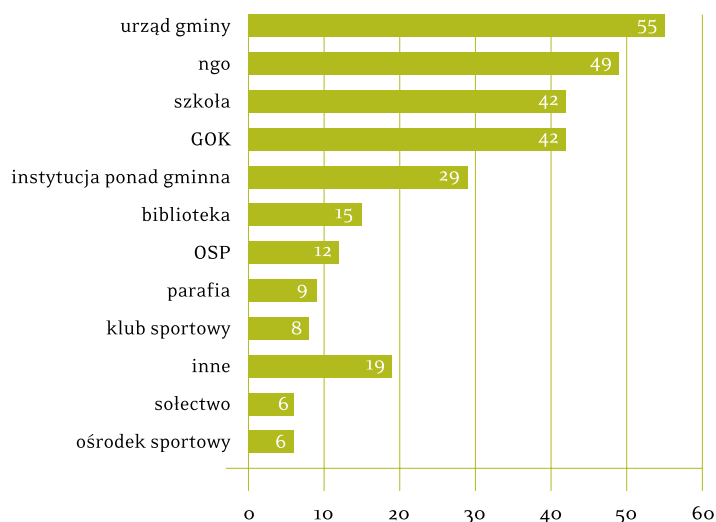
Podstawa: Wszystkie działania (N=724). Dane oznaczają liczbę działań organizowanych przez określoną instytucję.

Średnio aktywne są biblioteka oraz jednostki urzędu gminy. Niskie liczebności charakteryzujące organizacje pozarządowe (w tej kategorii znalazły się też koła gospodyń wiejskich), ochotnicze straże pożarne czy świetlice można tłumaczyć niedoskonałością sposobu zbierania danych i specyfiką tych instytucji: nadal wiele z nich nie prowadzi własnej strony internetowej ani nie posiada lokalu, do którego można zadzwonić, szukając informacji o ich działalności. Zaskakująco nieaktywne są parafie.

¹⁵ Jako koalicje kodowano współpracę różnych instytucji, tzn. jeśli organizatorem były dwie szkoły to nie liczone tego jako działania koalicji, ale szkoły.

W nieco innym świetle stawia instytucje analiza potencjału koalicyjnego. Z oczywistych względów (źródła finansowania, prestiż, obowiązki) najczęstszym partnerem dla innych instytucji jest urząd gminy lub jego przedstawiciele (wójt, burmistrz, wydział). Również organizacje pozarządowe dużo częściej działają jako koalicjant niż samodzielny organizator. Co ciekawe, kluby sportowe pojawiają się wyłącznie jako współorganizatorzy zawodów sportowych i tego typu imprez.

Rys. A.8 Potencjał koalicyjny instytucji



Podstawa: Działania organizowane przez co najmniej dwie instytucje (N=111). Dane oznaczają liczbę działań, w których organizacji uczestniczyła dana instytucja.

Dzięki inwentaryzacji można stwierdzić nie tylko, które instytucje najczęściej wchodzi w koalicje, lecz także, jakie rodzaje działań najchętniej podejmują – specjalizują się w organizacji imprez gminnych oraz sportowych. Imprezy gminne to też domena ośrodków kultury (same organizują ponad 20% imprez).

Jak wiadomo z poprzednich analiz, zajęcia dodatkowe prowadzą przede wszystkim szkoły (ponad połowa ich aktywności), prowadzą one też kluby (ponad połowa wszystkich klubów działa w szkołach) oraz zajęcia i drużyny sportowe (3/4 tego typu działań organizują szkoły). Dość wszechstronne są biblioteki – poza organizowaniem imprez i zajęć sportowych, wolontariatu i zespołów oraz wycieczek – realizują wszystkie pozostałe działania, a najczęściej konkursy i spotkania z gośćmi.

METODOLOGIA INWENTARYZACJI

Procedura doboru gmin

Gminy do inwentaryzacji zostały wybrane spośród wszystkich gmin w Polsce z wyłączeniem gmin miejskich liczących powyżej 20 tys. mieszkańców (186 gmin) oraz tych, dla których brakowało danych w Banku Danych Regionalnych (66 gmin). Łącznie podstawę losowania stanowiło 2225 gmin.

Gminy zostały wylosowane z uprzednio stworzonych typów gmin. Przyjęliśmy, że typy gmin powinny uwzględniać następujące kryteria:

- ▶ rodzaj gminy: wiejska, miejsko-wiejska, miejska;
- ▶ nakłady gminy na usługi publiczne – kulturę fizyczną i sport, kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, oświatę i wychowanie – mierzone jako suma wydatków z budżetu gminy na mieszkańca;
- ▶ saldo migracji: mierzone jako różnica pomiędzy odsetkiem osób meldujących się w gminie na pobyt stały w danym roku a odsetkiem osób wymeldowujących się z gminy w tym samym roku (2008) w stosunku do wszystkich mieszkańców;
- ▶ położenie gminy w jednym z sześciu regionów Polski: centralnym, południowym, wschodnim, północno-zachodnim, południowo-zachodnim, północnym, wyodrębnionych zgodnie z kategoryzacją GUS;
- ▶ położenie w pobliżu aglomeracji, ostatecznie nieuwzględnione z uwagi na brak dobrych wskaźników.

W konstrukcji typów gmin chcieliśmy wziąć także pod uwagę liczbę miejscowości, jednak okazało się, że jest ona na tyle zróżnicowana (od 1 do 112 miejscowości), że trudno byłoby wyróżnić sensowne klastry.

Zmienne określające nakłady gminy na usługi publiczne oraz saldo migracji zostały zrekodowane na zmienne trzywartościowe, a więc wszystkie gminy podzielono na trzy grupy:

- ▶ ze względu na wysokość wydatków na usługi publiczne. W pierwszej grupie znalazły się gminy, w których wydatki nie przekraczają 927 zł. na mieszkańca, w drugiej wynoszą od 927 do 1158 PLN, w trzeciej powyżej 1158 zł;
- ▶ ze względu na poziom migracji. W pierwszej znalazły się gminy, w których saldo migracji jest poniżej -0,35, w drugiej mieści się między -0,35 a 0,24, a w trzeciej wynosi powyżej 0,24.

W ten sposób powstały trzy kryteria, każde dzielące gminy na trzy grupy:

- ▶ wiejskie, miejskie, miejsko-wiejskie;
- ▶ biedne, średnie, bogate;
- ▶ gminy, z których się wyjeżdża, gminy o zrównoważonym poziomie migracji, gminy, do których się przyjeżdża.

Po skrzyżowaniu tych kryteriów powstało 27 typów gmin. Wylosowaliśmy po jednej gminie każdego typu, a następnie dodatkowo trzy gminy, tak by suma wyniosła 30.

Taka procedura doboru próby zagwarantowała różnorodność inwentaryzowanych gmin. Przy prostym losowaniu 30 gmin do próby trafiłoby dużo gmin jednego rodzaju – takich, których jest w Polsce najwięcej – przez co nie można by zobaczyć, jak wygląda oferta dla młodzieży w różnych warunkach.

Przebieg inwentaryzacji

W każdej inwentaryzowanej gminie przeanalizowano strony internetowe urzędu gminy, szkół, ośrodków kultury, bibliotek, parafii i innych instytucji, które potencjalnie mogłyby organizować jakieś działania – niekoniecznie skierowane do młodzieży (ośrodki pomocy społecznej, organizacje pozarządowe). Ze względu na to, że wiele z tych instytucji nie prowadzi stron internetowych albo jakość istniejących stron pozostawia wiele do życzenia, inwentaryzacja została uzupełniona krótkimi wywiadami telefonicznymi. Dzięki temu udało się zebrać wiele dodatkowych informacji, choć w przypadku instytucji nieposiadających siedziby, takich jak ochotnicze straże pożarne, organizacje pozarządowe, kluby sportowe itp. kontakt telefoniczny był trudny lub niemożliwy. Dlatego wnioski dotyczące tego typu instytucji zaprezentowane w raporcie należy traktować ostrożnie.

Analiza stron internetowych oraz wywiady telefoniczne skoncentrowane były na zebraniu informacji na temat aktywności społecznej instytucji, a więc różnego typu działań, projektów, imprez, przedsięwzięć skierowanych do mieszkańców gminy lub wybranych grup odbiorców. Każde działanie zostało opisane według poniższych punktów:

- ▶ na czym polega?
- ▶ kto organizuje?
- ▶ dla kogo?
- ▶ kto finansuje?

Następnie opisy działań w każdym z punktów zostały zakodowane, tak by możliwa była analiza ilościowa.

Publikacja „Młodzież na wsi. Raport z badań” powstała w ramach projektu badawczego „Młodzież z obszarów wiejskich i miast do 20 tys. mieszkańców”, realizowanego przez Pracownię Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”, dzięki finansowemu wsparciu Polsko Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Wydawca:

Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”

00-028 Warszawa, ul. Bracka 20A, I p.

t: (+48) 22 827 01 05

www.stocznia.org.pl

Wydanie I

ISBN 978-83-62590-02-5

Redakcja: Anna Giza, Agnieszka Strzezińska, Maria Wiśnicka

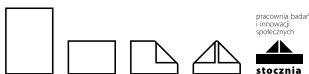
Korekta: Katarzyna Wilczek

Opracowanie graficzne: Filip Zagórski, www.filipzagorski.com

Zdjęcia: Paulina Jędrzejewska

Druk: EFEKT sp. jawna

© PBIS Stocznia, Warszawa 2011



Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia jest fundacją założoną w lutym 2009 r., przez Fundację Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Polsko-Amerykańską Fundację Wolności oraz Stowarzyszenie Klon/Jawor. Stocznia powstała w celu krytycznego i rzetelnego opisywania wyzwań dotyczących życia społecznego w Polsce oraz poszukiwania i upowszechniania skutecznych, innowacyjnych i opartych na partycypacji obywatelskiej metod reagowania na nie. Stawia sobie za cel także formację i rozwój intelektualny osób z różnych środowisk, gotowych do wykraczającego poza indywidualne interesy angażowania się w sprawy publiczne. Szczególnie ważne w działaniach Stoczni jest wzmocnienie współpracy między dwoma środowiskami: badaczami-akademikami oraz aktywistami społecznymi, działającymi także w organizacjach pozarządowych. Działania podejmowane przez Stocznnię koncentrują się wokół trzech kluczowych zagadnień: rozwoju wspólnot lokalnych, innowacji społecznych oraz partycypacji obywatelskiej. Więcej informacji: www.stocznia.org.pl

Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, została założona w USA przez Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości. Fundacja, kierowana przez niezależną Radę Dyrektorów, rozpoczęła swoją działalność w 2000 r. z podwójną misją: umacniania efektów polskiej transformacji oraz dzielenia się doświadczeniami Polski z innymi krajami Europy Środkowej i Wschodniej. W Polsce programy Fundacji dotyczą przede wszystkim obszarów wiejskich i małych miast. Dominują w nich dwa motywy: wyrównywanie szans edukacyjnych, połączone z modernizacją oświaty, a także wyzwalamie i wspieranie energii obywatelskiej w lokalnych społecznościach. W ciągu dziesięciu lat istnienia Fundacja przeznaczyła na swoją działalność blisko 90 mln USD, a jej fundusz wieczysty przekroczył 250 mln USD. W tym czasie zrealizowano 30 programów, w ramach których sfinansowano ponad 18 tys. stypendiów, 6 tys. projektów lokalnych z udziałem setek tysięcy osób, szkolenia dla 17 tys. liderów i pracowników organizacji pozarządowych, kursy dla 34 tys. nauczycieli, a także wizyty studyjne do Polski, w których wzięło udział ponad 3 tys. osób z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Gruzji, Mołdowy oraz innych krajów.

Więcej informacji: www.pafw.pl.